



RZECZ KROTOSZYŃSKA

Nie będzie
referendum
w Koźminie
s. 5



Nr 8 (878)

• Krotoszyn • Kobylin • Koźmin Wlkp. • Rozdrażew • Sulmierzyce • Zduny • Cieszków •

Red. wydania: S. Pośpiech

21 lutego 2012 r. Rok XXII

ISSN 1231-7691

Indeks 374997

Cena 2.50 zł (5% VAT)

www.rzecz.krotoszynska.pl

TRAGEDIA W DINO. ZGINAŁ KIEROWCA



Śmiertelny wypadek w centrali firmy Dino. 38-letni kierowca zginął podczas załadunku towaru. Mężczyzna został przygnieciony kilkusetkilogramową paletą z makulaturą. Sprawę bada policja i inspekcja pracy.

4

Kierowca zginął podczas załadunku na tira

Krotoszyn Woda droższa!

Od 1 kwietnia woda i ścieki idą w górę o 13,5 proc. Prezes Michał Przybylski uzasadnia konieczność wzrostu opłat trwającą budową i modernizacją kanalizacji oraz rosnącą inflacją.

8

Krotoszyn Mahle: reklamacja

W firmie Mahle pojawił się jej przedstawiciel z Niemiec w sprawie reklamacji tłoków do fiata. Na pracowników padł błąd strach. Posypały się kolejne wypowiedzenia.

11

Dzierżanów Pożar stodoły

W gospodarstwie rolnym spłonęła stodoła. Przyczyna powstania pożaru nie jest na razie znana. Podejrzewa się podpalenie lub zaproszenie. Policja prowadzi dochodzenie.

15

REKLAMA

KACZMAREK
auto-części i stacja kontroli pojazdów

serwis klimatyzacji
wymiana rozrządów - krótkie terminy realizacji
akumulatory w super cenach
Wymiana oleju GRATIS

SPRZEDAŻ MONTAŻ
TŁUMIKI, KATALIZATORY HAKI HOŁOWNICZE

CZYNNY: PON - PT. 8⁰⁰-18⁰⁰, ZDUNY, UL. ŁĄCZNOVA 48, TEL. 062 721 50 63, 0602 831 703

Dziś dodatek Rzecz Rolnicza



ROZDAJEMY

1z3 za 1 zł

LED 32"
1799 zł
1499 zł

Electrolux
Pralka EWS-105210A
1099 zł
999 zł

KUP PRALKĘ i odbierz bilet na rejs do Szwecji!*
*szczegóły w salonach

Akcja „Rozdajemy” trwa od 23.02.2012 r. do 07.03.2012 r. lub do wyczerpania asortymentu. Regulamin dostępny w punktach sprzedaży.

Salon Mix Electronics Krotoszyn
al. Powstańców Wlkp. 49
tel. 62 722 83 06
mixelectronics.pl

AGENCJA JEST PIONIEREM NA RYNKU KROTOSZYŃSKIM
DZIAŁA NIEPRZERWANIE OD 1998 ROKU

EWA
AGENCJA CELNA

Naszą specjalnością są:

- odprawy celne
- akcyza od wyrobów węglowych
- akcyza od aut osobowych
- tłumaczenia
- VAT
- INTRASTAT
- rejestracja pojazdów
- transport międzynarodowy

Cło Zoll

Fachową i rzetelną pracę firmy doceniło już tysiące osób.
Bądź jedną z nich.

AGENCJA MA SIEDZIBĘ WYŁĄCZNIE NA UL. CEGLAŃSKIEJ 1.
INNYCH BIUR O PODOBNYM PROFILU
PROSZĘ NIE KOJARZYĆ Z NASZĄ AGENCJĄ.

Krotoszyn, ul. Ceglarska 1 (budynek Teominy)
Czynne pn. - pt. 9.00 - 18.00, tel. 62 722 72 08, 691 914 753



**PROGRAM
REGIONALNY**
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO
WIELKOPOLSKIE

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Miasto i Gmina Krotoszyn
ul. Kołłątaja 7
63-700 Krotoszyn
Strona internetowa WRPO:
Strona internetowa WFOŚiGW w Poznaniu:

tel. 62 725 42 01
fax. 62 725 34 36

www.wrpo.wielkopolskie.pl
www.wfosgw.poznan.pl

INFORMACJA O REALIZACJI PROJEKTU:

„Regulacja rzeki (cieku) Jawnik i budowa polderów zalewowych na terenie gminy Krotoszyn”

współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego
w ramach: Priorytetu III „Środowisko Przyrodnicze”

Działanie 3.5 „Wzmocnienie ochrony przeciwpowodziowej zagrożonych obszarów
oraz zwiększenie retencji na terenie województwa”
Schematu I „Regulacja cieków wodnych”

Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013

Beneficjent środków: Gmina Krotoszyn z siedzibą w Krotoszynie, ul. Kołłątaja 7, 63-700 Krotoszyn, tel. 62 725 42 01, fax. 62 725 34 36, e-mail: um@krotoszyn.pl, strona internetowa: www.krotoszyn.pl

Przedmiotem projektu jest: regulacja cieku Jawnik z dopływami o długości 16,144 km, przebudowa Jeziora Odrzykowskiego o docelowej pojemności do retencjonowania wód 93 240 m³ oraz budowa dwóch polderów zalewowych o pojemności przeciwpowodziowej odpowiednio 33 250 m³ oraz 4 900 m³. Inwestycja usytuowana jest na działkach w mieście Krotoszynie oraz częściowo w sołectwach: Lutogniew, Osusz, Smoszew, Dzierżanów.

Ciek Jawnik oraz jego dopływ R-JC są odbiornikami wód opadowych i charakteryzują się tym, że w obrębie zabudowy zostały skanalizowane na długości 3069 m, a nad utworzonymi kanałami podziemnymi powstała zabudowa typu miejskiego: ulice, place, parki a także budynki mieszkalne, handlowe, magazynowe.

Celem projektu jest przede wszystkim zapewnienie ochrony przeciwpowodziowej dla miasta Krotoszyna poprzez regulację cieku Jawnik i jego dopływów, zwiększenie pojemności przeciwpowodziowej dzięki utworzeniu polderów zalewowych, zwanych „suchymi zbiornikami deszczowymi” oraz przebudowę Jeziora Odrzykowskiego.

Planowana wartość projektu wynosi: 23.394.019,99 PLN, z czego 15.057.240,41 PLN stanowi dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Pozostałe środki zapewnia Gmina Krotoszyn

Wykonawcy i postęp robót: w wyniku przeprowadzonej procedury przetargowej na wybór wykonawcy robót budowlanych spośród 6 złożonych ofert najkorzystniejszą była oferta firmy Budimex S.A., ul. Stawki 40, 01-040 Warszawa z ceną ofertową 16.113.979,07 zł (brutto) Umowę z wykonawcą podpisano we wrześniu 2011 r. Prace budowlane rozpoczęły się w listopadzie 2011 r. a ich zakończenie planuje się w III kwartale 2013 r.

W dniu 7 października 2011 r. przekazano wykonawcy firmie BUDIMEX S.A. plac budowy. Wykonawca w ciągu miesiąca przeznaczanego na tzw. mobilizację przystąpił do prac przygotowawczych związanych z rozpoczęciem realizacji inwestycji. Roboty budowlane rozpoczęto w listopadzie wykonując ściankę szczelną zabezpieczającą ciek od byłego wysypiska odpadów stałych. W miesiącu grudniu przystąpiono do prac ziemnych związanych z pogłębieniem i powiększeniem Jeziora Odrzykowskiego. Obecnie realizowana jest budowa suchego zbiornika wód deszczowych nr 2 (polder) w miejscowości Osusz oraz nr 3 przy ul. Okrężnej w Krotoszynie.



Jezioro Odrzykowskie

Polder przy ul. Okrężnej w Krotoszynie

Funkcję Inżyniera Kontraktu pełni wybrana w drodze przetargu nieograniczonego firma: Biuro Inwestorskie, Janusz Rybka z Wrocławia, której głównym zadaniem jest sprawowanie nadzoru inwestorskiego nad robotami.

Równolegle z robotami budowlanymi prowadzone są prace geodezyjne.

W dniu 10 października 2011 r. została podpisana umowa pomiędzy Miastem i Gminą Krotoszyn, a „MAPOPROJEKT” Firmą Geodezyjną i Wielobranżową s.c. Długajowie z Bełchatowa. Przedmiotem umowy jest podział 156 działek oraz sporządzenie operatów szacunkowych części wydzielonych do wykupu przez gminę. Podziały będą wykonywane sukcesywnie na terenie Smoszewa, Krotoszyna, Osuszy, Lutogniewa i Dzierżanowa w celu uregulowania spraw własnościowych gruntów stanowiących pas rzeki (cieku) Jawnik. Pierwszy etap umowy dotyczy polderów i Jeziora Odrzykowskiego.

Do chwili obecnej zostały odszukane punkty graniczne oraz wykonano wstępne projekty podziałów wraz z wyliczeniem powierzchni działek powstających w wyniku podziałów. Etap ten wraz z wykonaniem operatów szacunkowych winien być wykonany do końca pierwszego kwartału br.

Więcej szczegółowych informacji na temat Projektu (w tym także harmonogram realizacji inwestycji) można znaleźć również na stronie: www.krotoszyn.pl w zakładce: Projekty UE → JAWNIK.

Burmistrz Krotoszyna
/-/ Julian Jokiś

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013

FUNDUSZE EUROPEJSKIE – DLA ROZWOJU INNOWACYJNEJ WIELKOPOLSKI

Nasza zima zła...



Odśnieżanie samochodu zajmowało dużo czasu

Śnieg, który spadł na początku zeszłego tygodnia, sparaliżował ruch na drogach naszego powiatu. Mieszkańcy przez całą środę odgarniali go z chodników i narzekali na zbyt późne interwencje drogowców.

W minioną środę zima rozbijała się na dobre. Po siarczastych mrozach spadł obfity śnieg. Z takiej zimy cieszą się dzieci, bo trwają ferie. Dorosli odwrotnie.

Nie nadążali z odśnieżaniem

Mimo zapowiedzi o opadach na internetowych stronach gmin i powiatu, mieszkańcy nie spodziewali się, że będą aż tak duże. Śnieg nie powinien był jednak zaskoczyć służb drogowych. Tymczasem w środę rano Krotoszyn wyglądał jak miasto w letargu. Nieodśnieżone chodniki i ulice irytowały mieszkańców, których wcześniej zapewniano, że problemów z odśnieżaniem nie będzie. – *Ja od rana odśnieżam, żeby przypadkiem ktoś życzliwy nie zadzwonił do Straży Miejskiej, ale ulice są w ogóle nieruszone* – powiedział mi 15 lutego o 6.50 sąsiad z osiedla Parcelki w Krotoszynie.

Choć śnieg wciąż sypał, właściciele prywatnych posesji starali się reagować na bieżąco. A pługów, jak nie widzieli, tak nie zobaczyli przed wyjazdem do pracy.

Odśnieżanie jednak się odbywało. Według drogowców, nasilenie opadów uniemożliwia szybszą reakcję i skuteczniejsze odśnieżanie. – *Pracujemy na okrągło od godz. 2.00 w nocy. Jesteśmy z kierowcami w stałym kontakcie telefonicznym i reagujemy tak szybko, jak to tylko możliwe* – powiedział nam dyżurny w Powiatowym Zarządzie Dróg Arkadiusz Lewandowicz. – *Jest wiele ulic i dróg, które obsługujemy. Kierowca, który na przykład odśnieża 60 km drogi, nie jest w stanie być od razu na kilku osiedlach w mieście. Jest i druga strona medalu. Pług jedzie na osiedle X, a za dwie godziny znowu jest tam masa śniegu. Robimy, co możemy, i nie ma co narzekać. Najlepiej jest siedzieć w domu, patrzeć przez szybę*

i mieć pretensje, ale przecież każdy wie, że śnieg był zapowiadany.

Podobny był ton wypowiedzi Krzysztofa Dudka z krotoszyńskiego Urzędu Miejskiego: – *Na drogach cały czas pracuje sześć pługów. Robimy, co możemy, by kierowcom jeździło się względnie komfortowo, ale czy w zimie można o tym myśleć? Mamy wyznaczone trasy i na bieżąco kierowcy zgarniają z ulic śnieg. Powracają również do najbardziej newralgicznych punktów, żeby śnieg nie tworzył dużej pokrywy. Jak tylko przestanie padać, na drogi wyruszają piaskarki.*

Mimo śniegu – bezpiecznie

Kierowcom nie trzeba teraz przypominać o bezpiecznej jeździe, bo w większości poruszają się po ulicach z prędkością znacznie mniejszą od dopuszczalnej. – *Kierowcy raczej dostosowują prędkość do warunków. Część pewnie zrezygnowała z jazdy samochodem, co było widać po mniejszym ruchu na ulicach miasta* – powiedział gazecie st. sierż. Piotr Szczepaniak z Komendy Powiatowej Policji w Krotoszynie. W środę i czwartek policja odnotowała w powiecie 13 zdarzeń drogowych.

Bezpiecznie jest również na chodnikach, choć zdarzają się odcinki nieodśnieżone. Większość właścicieli nieruchomości wie, że za zostawienie śniegu na trotuarze obok własnego domu grozi kara. – *Będziemy monitorować chodniki i interweniować, jeśli otrzymamy zgłoszenie o nieusunięciu śniegu. Mandat może wynieść nawet 500 zł. To jednak nie koniec. Osoba, która robi sobie np. krzywdę na nieodśnieżonym odcinku, może żądać od właściciela odszkodowania z powództwa cywilnego* – przypomniał Waldemar Wujczyk, komendant krotoszyńskiej Straży Miejskiej.

Marcin Szynkowski

AKCJA EDUKACYJNA



Fortuna kołem się toczy

EDUKACJA FINANSOWA I KONKURS RODZINNY Z NAGRODAMI

Co dwa tygodnie w naszej gazecie odkrywamy świat finansów. Przekonasz się, jakie to proste.

Czytaj, ucz się i wygrywaj – weekend w Warszawie dla całej rodziny, połączony ze zwiedzaniem Narodowego Banku Polskiego i wiele innych nagród.

Informacji o konkursie i nagrodach szukaj na www.fortunaradzi.pl lub napisz do nas: konkurs@fortunaradzi.pl.

Otrzymasz wówczas szczegółową instrukcję, jak wziąć udział w konkursie.

NBP

NARODOWY BANK POLSKI

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 16 lutego 2012 r. zmarł

ś†p.
Marian Skotarek

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej
Rady Miejskiej w Krotoszynie

W Zmarłym żegnamy życzliwego kolegę,
doskonałego radnego
całym sercem oddanego idei samorządności.

Rodzinie Zmarłego
wyrazy szczerego współczucia

składają
radni Rady Miejskiej

„Umarłych wieczność dotąd trwa,
dokąd pamięcią się im płaci”

Wisława Szymborska

Z ogromnym smutkiem i żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

ś†p.
Mariana Skotarka

długoletniego radnego Rady Miejskiej w Krotoszynie
przewodniczącego Komisji Rewizyjnej,
prezesa Zarządu Oddziału Polskiego Związku
Emerytów, Rencistów i Inwalidów,
całym sercem zaangażowanego w sprawy
samorządu i społeczności lokalnej,
oddanego i lojalnego przyjaciela i kolegi.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia
składają

**Burmistrz Krotoszyna
i pracownicy Urzędu Miejskiego**

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci

ś†p.
Mariana Skotarka

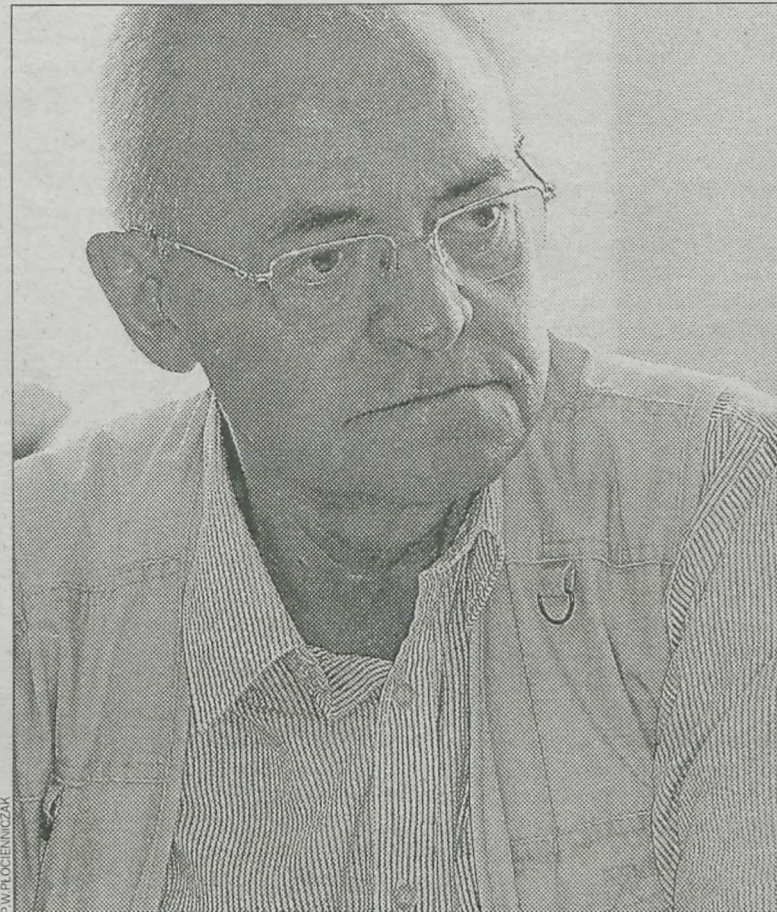
wieloletniego radnego Rady Miejskiej Krotoszyna,
prezesa Zarządu Oddziału Rejonowego Polskiego
Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Krotoszynie,
pracownika Powiatowego Urzędu Pracy w Krotoszynie.

W zmarłym tracimy
oddanego swej pracy człowieka,
serdecznego kolegę,
aktywnego społecznika i działacza politycznego.

Rodzinie zmarłego
składamy szczerze wyrazy współczucia.

Przewodniczący Rady Powiatu Starosta Krotoszyński
Stanisław Szczęotka Leszek Kulka

Odszedł radny Marian Skotarek



Radny długo chorował

Zmarł Marian Skotarek, wieloletni radny miejski, szef lokalnego koła emerytów i rencistów. Miał 65 lat. Odszedł po długiej walce z chorobą.

Marian Skotarek od 1998 roku nieprzerwanie był radnym miejskim w Krotoszynie. Przez ostatnie lata pełnił także funkcję prezesa zarządu oddziału rejonowego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. W przeszłości pracował także w krotoszyńskim urzędzie pracy.

Mariana Skotarka wszyscy zapamiętają jako sumiennego i pracowitego radnego. W poprzedniej i obecnej kadencji był przewodniczącym komisji

rewizyjnej. Słynął z długich wywodów, gdy zabierał głos na jakiś temat związany z działalnością samorządu. Z jego poglądami można było się nie zgadzać, ale zawsze zasługiwały na szacunek.

Pogrzeb odbył się 20 lutego o godz. 11.00 na cmentarzu przy ul. Raszkowskiej w Krotoszynie. W ostatniej drodze uczestniczyli najbliżsi, byli i obecni współpracownicy, sąsiedzi oraz inni mieszkańcy Krotoszyna. (red.)

Telegraf



Krotoszyn. W związku z Tygodniem Pomocy Ofiarom Przepiętym od 20 do 24 lutego w godz. 9.00 – 15.30 w Prokuraturze Rejonowej dyżurować będą prokuratorzy udzielający porad ofiarom przestępstw.

STOP.

Krotoszyn. 28 lutego o 11.00 w restauracji *Wawrzyniak* w Perzycach odbędzie się spotkanie podsumowujące projekt pt.: *Wiele potrafiemy, chętnie pomożemy!* To inicjatywa Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Konarzewie. **STOP.**

Krotoszyn. Od 1 marca Starostwo Powiatowe przyjmie pięć osób na staż. Dokumenty (list motywacyjny, CV, oraz kserokopię dokumentów potwierdzających posiadane wykształcenie) należy składać do 14 lutego br. w siedzibie Starostwa Powiatowego w Krotoszynie, ul. 56 Pułku Piechoty Wlkp. 10. **STOP.**

Koźmin. Rada Miejska przystąpiła do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego we wsi Biały Dwór, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Przedmiotem planu jest wyznaczenie m.in. terenów przewidzianych na elektrownie wiatrowe. **STOP.**

Koźmin. Stowarzyszenie Naukowo-Techniczne Inżynierów i Techników Rolnictwa Oddział w Kaliszu oraz Wojewódzki Inspektorat Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Poznaniu zapraszają na szkolenie w zakresie stosowania środków ochrony roślin przy użyciu opryskiwaczy, które odbędzie się 23 i 24 lutego w SP nr 1, godz. 10.00, cena 90 zł. **STOP.**

Sulmierzyce. Urząd Miejski informuje, że do 31 marca należy uiścić bez wezwania opłatę od posiadania psa (35 zł) oraz opłatę za użytkownika wieczyste za 2012 rok. **STOP.**

Drzwi otwarte w szkole na Ostrowskiej

6 marca o godz. 9.00 w Zasadniczej Szkole Zawodowej nr 3 w Krotoszynie przy ul. Ostrowskiej 49 odbędzie się Drzwi Otwarte.

Celem spotkania jest zapoznanie

uczniów trzecich klas gimnazjalnych, którzy mają orzeczenie o niepełnosprawności w stopniu lekkim, z propozycjami kształcenia zawodowego.

Gospodarz, czyli Zespół Szkół Specjalnych, zaprasza wszystkich chętnych rodziców i ich dzieci na spotkanie, które przynieść może wiele ważnych informacji. (red.)

Uspokojenie

Łatwo sięgnąć do głębi literackich, niezaspokojonych myśli, które stanowiły i stanowią niezbywalną siłę twórczej możliwości każdego poszukującego swojego miejsca człowieka. W pantonie oczekiwań i w drodze do odnalezienia siebie, swoich relacji z każdym. I z Tobą, i z sobą również. Czas na uspokojenie. Na spokojną refleksję. Bo warto się zatrzymać. Nabrać oddechu. Wiem, oddech bywa już może przykrótki i lata biegną. Ale nie tylko u Ciebie, u każdego. To dotyczy i sportowców, których stawiamy na piedestale, i nas, których życie coraz częściej zaczyna sprawdzać. Każdego

dnia. W aptece, może w lekarskiej przychodni, a może w tym naszym, zwyczajnym życiu? Tylko pojawia się pytanie. Jak wyobrażamy sobie to zwyczajne życie? Tak, jak pamiętają je ci, którzy nam je spaskudzili, odarli z wielu wartości wpojonych przez rodziców? Czy może po prostu, my sami, zagubieni, próbujący się odnaleźć w tym niby bardzo możliwym do odzyskania czasie?

„Na równinie równiejszej niż stół
Po cichutku żyjemy i z boku
Nie zmieniamy życiowych swych ról
Świat już nieczym nas nie zaskoczy.”

Tak w jednym ze swoich wierszy, zamieszczonych w „Nowej Kwadrydzie”, napisał Paweł Piócienniczak. To prawda. Przychodzi czas, który nas zaskoczy nie ma czym, ale może warto choć na chwilę zastanowić się, czy droga, którą zmierzamy, prowadzi do celu, czy sama w sobie jest celem? Przychodzi czas, który każe nam odnaleźć się w codzienności, zwyczajności, potrzebie widzenia świata w pewnym dystansie do siebie, do bliskich, do hałaśliwości żerujących mediów. Uspokójmy się. Potrzeba nam postu. Wielkiego Spokoju. Tylko, czy Czterdzieści Dni nam wystarczy? Może?

Jan Rosik

Włamania do domów. Kradziono tylko biżuterię

Policja ujęła mężczyznę podejrzanego o włamania do kilku domów jednorodzinnych na terenie Krotoszyna. Śledczy nie chcą jednak podać, kim jest, ani przez którą komendę w naszym kraju został zatrzymany.

Na przełomie 2011 i 2012 roku w Krotoszynie doszło do zuchwałych kradzieży w domach jednorodzinnych. Okradzione zostały budynki przy ul. Osadniczej i Ogrodowskiego oraz dom przy Langiewicza. Złodziej wynosił biżuterię i inne kosztowności, ale już nie sprzęt elektroniczny. Pod koniec stycznia przestępca wszedł do jednego z domów przez małe okno łazienkowe, które wybił. Co ciekawe, działał za dnia. Domownicy stwierdzili włamanie i kradzież po powrocie z pracy. – Mieszkanie było trochę spłądrowane. Widać było, że złodziej przeszukiwał szafy, komody i inne meble. Mojej znajomej zabral złote i srebrne pierścionki oraz łańcuszki – mówi nasz informator.

Powyższe działania wskazują na robotę zawodowca. – Istotnie, w ostatnich

miesiącach mieliśmy trzy lub cztery zgłoszenia włamań z kradzieżą do domów jednorodzinnych na terenie osiedli mieszkaniowych w Krotoszynie – wypowiada się lakonicznie starszy sierżant Piotr Szczepaniak, p.o. rzecznika prasowego Komendy Powiatowej Policji w Krotoszynie. Funkcjonariusze prowadzili dochodzenie. – Byli u mnie policjanci i pytali, czy nie widzieliśmy w pobliżu kogoś obcego lub kogoś, kto obserwował domy – mówi jeden z mieszkańców Osadniczej. Czy dzięki rozpytywaniu sąsiadów policjanci trafili na trop przestępcy? Tego również nie chcą ujawnić.

Niedawno w tej sprawie mógł nastąpić przełom, o czym tak mówi komendant powiatowy policji, inspektor Wojciech Kasprzowicz: – Prowadzone są czynności w sprawie włamań z kradzieżą. Zatrzymano jedną osobę. Nie mogę jednak powiedzieć, przez którą komendę w Polsce. Okazuje się bowiem, że seria podobnych włamań miała miejsce na terenie południowo-zachodniej części naszego kraju. – W toku prowadzonych czynności przyjęliśmy kilka wersji. Postępowanie jest wielotorowe. Jedną z nich zakłada, że – mówiąc krótko – podejrzaną osobą przyjeżdżała do Krotoszyna „na występy gościnne” – informuje szef krotoszyńskiej policji. (popi)



Komendant Wojciech Kasprzowicz

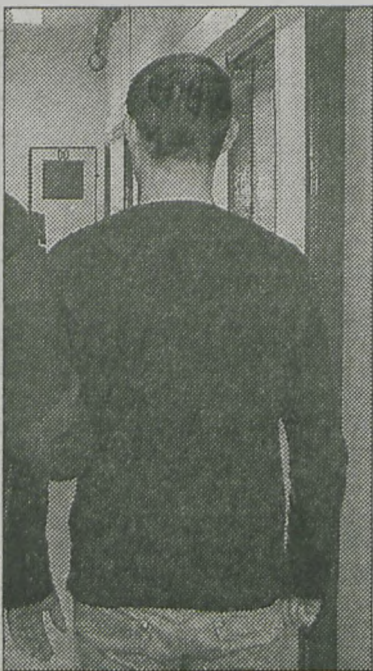
Zatrzymany za włamania sprzed trzech lat

14 lutego krotoszyńscy policjanci zatrzymali po dwóch latach sprawcę dwukrotnego włamania do jednego z marek Dino w Krotoszynie. To 32-letni mieszkaniec powiatu milickiego.

Włamania miały miejsce 1 marca i w nocy z 30 na 31 sierpnia 2009 r. w markecie spożywczym sieci Dino w Krotoszynie. Łączną wartość strat oszacowano na 41 tys. zł. – Włamywacz za pierwszym razem ukradł 38 tysięcy złotych, a za drugim artykuły spożywcze i pieniądze o łącznej wartości 3 tysięcy złotych – informuje st. sierż. Piotr Szczepaniak z Komendy Powiatowej Policji w Krotoszynie.

– Sprawa mogła się wydawać zapomniana i zakończona, jednak „kryminalni” nie poddali się i skrupulatnie analizowali napływające informacje – mówi policjant. Dzięki temu udało się ustalić włamywacza, jak się później okazało – recydywistę, wielokrotnie karanego za przestępstwa przeciwko mieniu.

W miniony wtorek 32-letni mieszkaniec powiatu milickiego został zatrzymany. Krotoszyńscy kryminalni są pewni, że to on jest sprawcą włamań. Policja nie podaje jednak, co konkretnie doprowadziło ich na ślad recydywisty. – Prowadzono szeroko rozumianą pracę operacyjną



Mężczyzna został przesłuchany w komendzie policji w Krotoszynie

– ucina P. Szczepaniak.

Wobec zatrzymanego mężczyzny zastosowano środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji. Sprawca przestępstwa odpowie za popełnione czyny przed sądem. Grozi mu kara pozbawienia wolności na czas do lat 10. Włamywając się i kradnąc, działał w warunkach recydywy, co zwiększa odpowiedzialność karną.

(popi)

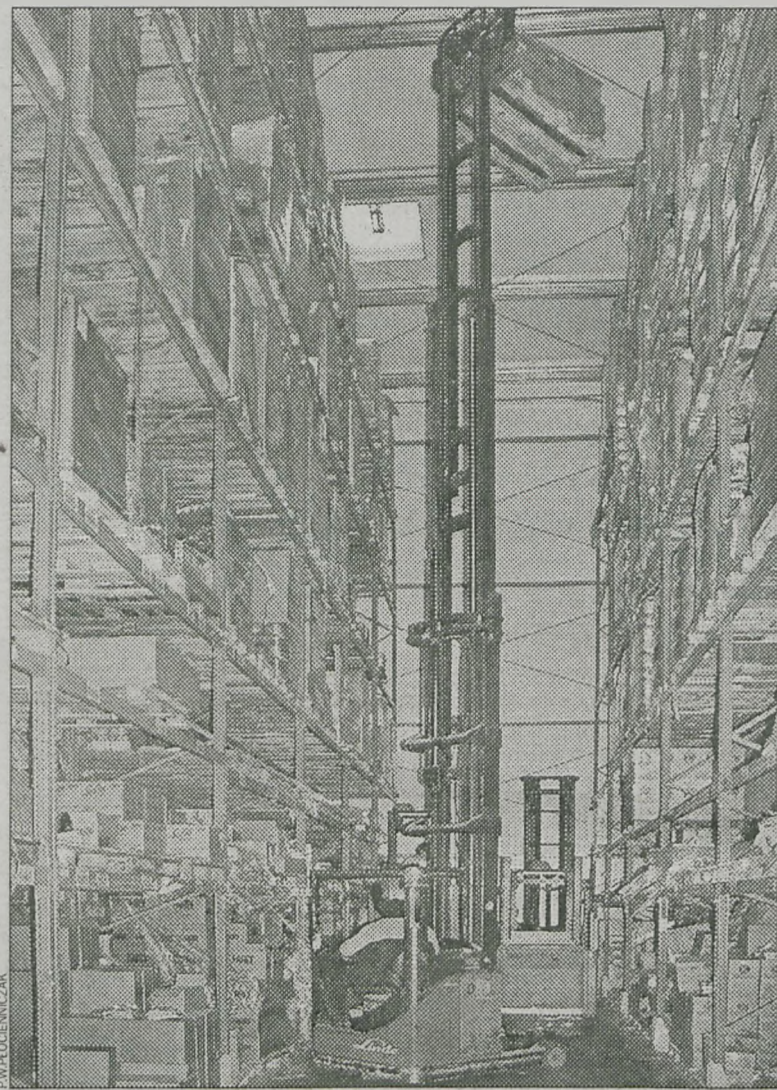
Śmierć w Dino

W miniony piątek na terenie zakładu Dino w Krotoszynie doszło do tragicznego wypadku. 38-letni mieszkaniec gminy Czarnków został przygnieciony belą makulatury. Mężczyzna poniósł śmierć na miejscu.

Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji, do tragicznego wypadku doszło około południa na terenie zakładu Dino przy ul. Ostrowskiej w Krotoszynie. Wtedy to 38-letni kierowca samochodu ciężarowego, podczas załadunku, został przygnieciony kilkusetkilogramową belą makulatury. – Mężczyzna poniósł śmierć na miejscu – informuje Piotr Szczepaniak z krotoszyńskiej policji. Na miejsce tragedii natychmiast udali się funkcjonariusze, prokurator rejonowy oraz przedstawiciel Państwowej Inspekcji Pracy. – W tej chwili trwają czynności mające na celu wyjaśnienie okoliczności wypadku – informuje rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wlkp., Janusz Walczak. – Niezbędne jest ustalenie przebiegu zdarzeń. Dopiero wtedy będzie możliwa ocena prawna.

Nieszczęśliwy wypadek

Jak udało nam się dowiedzieć z nieoficjalnych źródeł, 38-letni kierowca nie powinien przebywać w pobliżu miejsca załadunku towaru. – Wózkowy, który pakował bele makulatury, mówił mu kilka razy, żeby nie kręcił się koło samochodu – opowiada jeden ze świadków zdarzenia. Mimo to mężczyzna nadal przebywał w pobliżu ciężarówki. – Odgarniał śnieg, a na chwilę przed wypadkiem pomagał wózkowemu łopatką umieścić paletę na przyczepie. Ona się zsunęła i spadła mu na kark – relacjonuje dalej świadek. – Ktoś ściągnął z niego paletę. Miał całą twarz zmiażdżoną. Od razu na miejscu pojawiło się pełno ludzi. To było straszne... Pracownicy firmy twierdzą, że miejsce, w którym zginął 38-letni mężczyzna, jest dla nich szczególnie tragiczne,



Do tragedii doszło w pobliżu magazynów w siedzibie firmy

bo mniej więcej rok temu umarł tam inny człowiek. – To było to samo miejsce. Ten pan był kierowcą z tej samej firmy przewoźowej. Podczas zmieniania opony dostał zawału i umarł. A teraz ten wypadek...

Zakład zostanie sprawdzony

Okoliczności wypadku będzie również badała Państwowa Inspekcja Pracy. Jak tłumaczy rzecznik prasowy PIP w Poznaniu, Jacek Strzyżewski, procedurę wszczynają się automatycznie: – Każdy wypadek jest zgłaszany PIP. Zanim jednak pojawią się jakieś wnioski, minie kilka tygodni. Tu trzeba wykonać szereg badań. W pierwszej ko-

lejności inspekcja sprawdzi, czy 38-letni kierowca był zatrudniony w firmie transportowej, czy miał za sobą wymagane badania medyczne i szkolenia. – Następnie inspektor będzie ustalał, czy spełnione były wszelkie warunki BHP oraz inne wymogi – zaznacza Strzyżewski.

Na temat wypadku nie chcą rozmawiać przedstawiciele zakładu Dino Polska. – Nie zaprzeczamy, ale też nie potwierdzamy, że taki wypadek miał miejsce na terenie naszej firmy. Na chwilę obecną nie udzielamy żadnych komentarzy – mówi rzeczniczka prasowa firmy, Marta Sawicka.

(aga)

Pomoc dla ofiar przestępców

Tegoroczny Tydzień Pomocy Ofiarom Przestępstw, którego organizatorem jest Ministerstwo Sprawiedliwości, obchodzony jest od 20 do 24 lutego. W ramach tej akcji w Prokuraturze Rejonowej w Krotoszynie przy 56 Pułku Piechoty Wlkp. 10a w godzinach od 9.00 do 15.30 dyżuruje prokurator, który udziela bezpłatnych porad.

Ponadto Ministerstwo Sprawiedliwości wyznaczyło dyżury w ośrodkach pomocy dla osób pokrzywdzonych w wyniku przestępstw. Mieszkańcy powiatu krotoszyńskiego mogą zwracać się po porady do placówki funkcjonującej przy Stowarzyszeniu Bezrobotnych i Osób Działających na Rzecz Bezrobotnych Wszyscy Razem – In Corpore, która ma siedzibę w Łodzi na ul. Franciszkańskiej 15 (tel. 42 6397203, 42 6552040). Została ona wskazana przez ministerstwo ze

względu na właściwość terytorialną Sądu Rejonowego w Krotoszynie. Udzielana jest tam pomoc prawna i psychologiczna. od poniedziałku do piątku (10.00 do 18.00) oraz w sobotę (10.00 do 13.00).

Z kolei krotoszyńscy policjanci wspólnie z pracownikami Ośrodka Interwencji Kryzysowej będą pełnili dyżury w dniach od 20 do 24 lutego w godz. 9.00 – 15.30 w Ośrodku Interwencji Kryzysowej w Krotoszynie, os. Sikorskiego 7 (budynek żłobka).

Jak mówi krotoszyńska prokurator rejonowa, Maria Kołodziejczyk, na podstawie doświadczeń lat ubiegłych można stwierdzić, że po pomoc przychodzą również osoby z problemami, których nie można uznać za przestępców. – Informują nas, że źle dzieje się w rodzinie – i w związku z nadużywaniem alkoholu, i z powodu pewnej nieporadności życiowej – wyjaśnia Kołodziejczyk. – Przyjmujemy wówczas

zawiadomienie, piszemy wniosek o skierowanie osoby nadużywającej na leczenie odwykowe i kierujemy pismo do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie.

Po porady przychodzą także pracownicy, którzy uważają, że pracodawcy naruszają ich prawa. W takich przypadkach kierowane są pisma do oddziału Państwowej Inspekcji Pracy w Ostrowie Wlkp., która przeprowadza kontrole. Zdarza się, że po takiej inspekcji PIP składa zawiadomienie o zaistnieniu naruszeń.

Trzecią grupę stanowią osoby zgłaszające konflikty natury majątkowej. – W to nie ingerujemy – mówi wprost szefowa prokuratury. Jak dodaje, często takie sprawy toczą się w sądach i – choć trwają zwykle bardzo długo – nie ma możliwości rozstrzygnięcia ich w inny sposób, jak tylko przed wyrokiem sądownym.

Maria Polak

Radni krytykują selektywną zbiórkę odpadów

Działający od stycznia nowy system selektywnej zbiórki odpadów nie sprawdza się tak dobrze, jakby sobie tego życzyli radni. Niedoinformowanie mieszkańców oraz niedostarczenie worków na śmieci – to główne zarzuty kierowane w stronę firmy zajmującej się zbiórką.

Dotychczas koźminianie bezpłatnie korzystali z pojemników na posegregowane odpady, rozstawionych w mieście i gminie. System ten nie zdał jednak egzaminu. – *Ludzie wyrzucają do kubłów przeznaczonych na szkło jakieś szmaty, pampersy i inne świństwa* – powiedział podczas jednej z sesji rady miejskiej radny Leszek Chojnicki. Podobne zdanie na ten temat wyraził burmistrz Maciej Bratborski. Dlatego od stycznia wprowadzono nowy system. Kontenery zostały usunięte z ulic, a w zamian każde domostwo otrzymało zestaw worków na segregowane śmieci, które co miesiąc odbiera jarociński Zakład Gospodarki Odpadami.

Brak informacji i worków

Minał ponad miesiąc i pojawiły się pierwsze zastrzeżenia. Radny Andrzej Grzelak stwierdził, że firma nie-

wystarczająco dobrze poinformowała mieszkańców o zasadach działania systemu. Zwrócił się również z wnioskiem do burmistrza o wydrukowanie dodatkowych ulotek informacyjnych dla koźminian: – *Ludzie muszą być lepiej uświadomieni w tej materii. Ulotki musiałyby pójść do każdego gospodarstwa*. Marek Witek, przewodniczący Rady Osiedla nr 1, stwierdził, że mieszkańcy często zwracają się do niego z prośbą o wyjaśnienie sposobu funkcjonowania systemu: – *Przedstawiciele jarocińskiego zakładu dotarli z informacjami chyba tylko do połowy koźminian, bo ludzie są zdezorientowani. 75 procent worków nie jest zabieranych, bo nie są wypełnione po brzegi. Może warto dawać mieszkańcom mniejsze?* – zaproponował radny Grzelak. Zdaniem M. Witka, wielu koźminian w ogóle nie otrzymało worków.



Radny Adam Grzelak (z lewej) zaproponował wydrukowanie dodatkowych ulotek informacyjnych

System bardziej restrykcyjny

Zdaniem burmistrza pewne trudności na początku funkcjonowania systemu są naturalne. M. Bratborski przypomniał, że informacje o nowej zbiórce były przekazywane mieszkańcom od października zeszłego roku i większość z nich jest dobrze zaznajomiona z tematem. – *Może jakieś 10 procent koźminian jest niedoinformowanych. To są jednostkowe przypadki. A do tego z każdym workiem była dostarczana ulotka wyjaśniająca, co ma do niego trafić. Co jeszcze można zrobić? Ta zbiórka może jest rzeczywiście bardziej restrykcyjna, ale wcześniej płaciliśmy grube pieniądze za segregację śmieci posegregowanych* – stwierdził.

Firma zrobiła, co mogła

Z zarzutami radnych nie zgadza się przedstawicielka jarocińskiego zakładu, Anna Pieńkowska. Jej zdaniem, firma kładzie szczególny nacisk właśnie na informowanie mieszkańców o zasadach działania selektywnej zbiórki. – *Już w listopadzie odbyło się spotkanie z sołtysami z gminy Koźmin Wlkp. – mówi Pieńkowska. Dodaje, że odbyły się też spotkania w kilku sołectwach, a na stronie internetowej Koźmina umieszczono informację. – Aby przekaz był jeszcze lepszy, zaproponowaliśmy sołtysom poprowadzenie spotkań w sołectwach. Kilku z nich pozytywnie odniosło się do tej propozycji. Na spotkaniach omawialiśmy sposób prowadzenia systemu*

i rozwiewaliśmy wątpliwości zebranych. Oprócz tego dwóch pracowników firmy osobiście docierało do mieszkańców z workami oraz informacjami. Dla przedstawicielki jarocińskiego zakładu zarzuty są niezrozumiałe. – Jesteśmy zdziwieni wątpliwościami przewodniczącego rady osiedla, gdyż w czasie trwania akcji informacyjnej nie wyrażał niezadowolona z naszych działań – stwierdziła. Kobieta zaznacza, że w razie potrzeby zakład jest gotów zorganizować kolejne spotkania informacyjne. – Ponownie moglibyśmy przedstawić na nim zasady segregacji i odpowiedzieć na pytania mieszkańców, które nasuwały się po pierwszej zbiórce.

Agnieszka Marciniak

Nie będzie referendum

Jedenastu radnych powiatowych odrzuciło wniosek o zwołanie referendum w sprawie tzw. małego szpitala w Koźminie. Trzy osoby zagłosowały za przyjęciem wniosku, jedna się wstrzymała. Wnioskowi wytknięto trzy błędy.

Wniosek o zwołanie referendum został złożony na ręce starosty pod koniec stycznia. Wtedy liderka komitetu obrony szpitala, Jolanta Cyunczyk, przyznała, że nie jest pewna, czy wszystkie wymogi ustawowe zostały przez koźminian dopełnione. Komitet miał otrzymać ekspertyzę prawną, do dostarczenia której zobowiązała się posłanka PO Małgorzata Adamczak. Słowa nie dotrzymała. Opinię prawną z Biura Analiz Sejmowych załatwił natomiast inny poseł PO, krotoszyński Maciej Orzechowski. Zawarte są w niej wyjaśnienia, jakie warunki formalno-prawne muszą być spełnione, że z inicjatywą referendum może wystąpić do samorządu co najmniej 15 obywateli. Podkreślono również, że nie można zmienić pytania po zebraniu podpisów.

Powiat miał na udzielenie odpowiedzi 30 dni od daty złożenia wniosku. Rada powiatu powołała do życia komisję ds. referendum, mającą szczegółowo przeanalizować wniosek oraz sprawdzić, czy spełnia on wszelkie wymogi prawne.

Komisja miała zastrzeżenia w sprawie pełnomocnictwa. – *Dostarczono pismo, wskazujące panią Jolantę Cyunczyk do reprezentowania komitetu, jednak tylko przed ra-*



Komisja ds. referendum wskazała trzy niedociągnięcia prawne

dać powiatu. Nie otrzymaliśmy dokumentu o przekazaniu jej pełnomocnictwa w działaniach w sprawie referendum – stwierdziła na spotkaniu komisji prawniczka powiatu, Ewa Lindner-Graf. Jolanta Cyunczyk, uznała, że Lindner-Graf powinna wcześniej przekazać jej informację o braku dokumentu. – *Ja nie jestem urzędniczką i nie muszę takich rze-*

czy wiedzieć. Pani powinna mi powiedzieć, że to pismo, które dostarczyłam, nie wystarczy. Myślałam, że spotykamy się tu, żeby pewne wątpliwości i niedociągnięcia wyjaśnić. Jej wypowiedź natychmiast została skontrolowana przez prawniczkę: – Komisja nie jest od tego, żeby pani podpowiadać.

Nie było informacji w prasie

Kolejne zastrzeżenie komisji dotyczyło braku umieszczenia ogłoszenia o zamiarze zwołania referendum w gazecie codziennej. Ten warunek wyznacza ustawa. – *Członkowie komisji stwierdzili, że komitet nie spełnił wymogów prawnych. Artykułów na temat referendum było w gazecie dużo, jednak były to artykuły prasowe, a nie ogłoszenie w gazecie codziennej* – stwierdziła przewodnicząca komisji, Irena Rękosiewicz. Jolanta Cyunczyk przekonywała, że artykuły publikowane w prasie lokalnej w wystarczającym stopniu przekazywały mieszkańcom powiatu wiedzę o działalności koźminian: – *Dla mnie ten wymóg jest buble. Bo jak to możliwe, że cotygodniowa informacja w gazecie lokalnej jest mniej skuteczna niż jedno ogłoszenie w gazecie codziennej? Członkowie komisji przypomnieli, że ich zadaniem było sprawdzenie, czy koźminianie wypełnili wymogi ustawowe.*

Pytanie bezzasadne

Komisja zaopiniowała negatywnie również pytanie referendalne. Mówiło ono o zobowiązaniu władz powiatu do podjęcia działań w celu wznowienia działalności koźmińskiej placówki. Tymczasem według komisji powiat nie decyduje o istnieniu oddziału. – *Jak ja jako radny mam wznowić działalność małego*

szpitala? Jaki ja mam wpływ na kontrakt z NFZ? – oburzał się Juliusz Począta. – *Dyrektor SPZOZ tłumaczył, że ten oddział nie mógł dalej funkcjonować, bo nie spełniał wymogów technicznych. Decyzja o likwidacji szpitala nie wzięła się z powietrza. Były ku temu przesłanki* – dodała I. Rękosiewicz.

Zdaniem Jolanty Cyunczyk pytanie zostało skonstruowane prawidłowo. – *To właśnie decyzja rady o zmianie statutu SPZOZ przyczyniła się do likwidacji oddziału, więc do kogo mam kierować pytanie?* – skomentowała, po czym stwierdziła, że pytanie, które brzmiałoby *Czy jesteś za przywróceniem działalności oddziału?* niczego by nie zmieniło.

Koźminianka zwróciła się jednak z wnioskiem o dopisanie do pytania dyrektora SPZOZ Pawła Jakubka. – *Chcę więc zobowiązać do działania również dyrektora SPZOZ, który jest władny do podejmowania decyzji w tej sprawie. Członkowie komitetu nie przychyliili się do jej wniosku.*

17 lutego, na sesji Rady Powiatu, radni długo dyskutowali o wniosku referendalnym. W końcu odrzucili go jedenastoma głosami. Trzech radnych było za (Albin Batycki, Henryk Jankowski i Renata Zych-Kordus), a Andrzej Piesyk wstrzymał się od głosu. Za tydzień zamieścimy relację z tych burzliwych obrad.

Agnieszka Marciniak

Do rozbiórki lub na sprzedaż

Stary, niszczący budynek na kobylińskim rynku ma zostać przejęty przez gminę. Kiedyś była w nim restauracja *Kosmos*, później *Kobylińanka*.

Sprawa budynku na kobylińskim rynku toczy się już kilka lat. W sierpniu ubiegłego roku o dalsze losy tej nieruchomości zapytał podczas posiedzenia komisji budżetu, gospodarki i rolnictwa radny Grzegorz Okupnik. Wspominał wtedy, że gmina miała plany oddania budynku na siedzibę klubu seniora. Istniała również koncepcja utworzenia restauracji na dolnej kondygnacji i hotelu na górnej, co jednak wiązałoby się z ogromnymi kosztami.

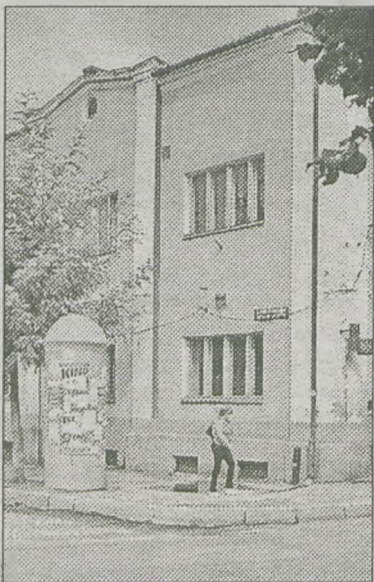
Burmistrz Kobyliny, Bernard Jasiński, w odpowiedzi poinformował, że niebawem uprawomocni się decyzja krotoszyńskiego sądu o przyzna-

niu obiektu gminie.

Od sierpnia minęło już sześć miesięcy, a decyzji jak nie było, tak nie ma. Gmina przyznaje jednak, że przejmie nieruchomość, ponieważ dawni właściciele nie mieli spadkobierców, którzy zajęliby się niszczącym budynkiem. – *Jeśli będzie to własność gminy, to istnieją dwie możliwości. Albo rozbiórka, ponieważ dom jest w osiemdziesięciu procentach niezdany do prowadzenia w nim jakiejkolwiek działalności, albo sprzedaż. Nowy właściciel będzie musiał uzgadniać wszelkie decyzje z konserwatorem zabytków; w rejestrze którego obiekt figuruje. My w przetargu zaznaczymy, że obiekt wymaga takiej opinii konserwatora* – powiedział Mirosław Sikora, sekretarz gminy Kobylin.

– Jeśli będzie to własność gminy, to istnieją dwie możliwości. Albo rozbiórka, ponieważ dom jest w osiemdziesięciu procentach niezdany do prowadzenia w nim jakiejkolwiek działalności, albo sprzedaż. Nowy właściciel będzie musiał uzgadniać wszelkie decyzje z konserwatorem zabytków; w rejestrze którego obiekt figuruje. My w przetargu zaznaczymy, że obiekt wymaga takiej opinii konserwatora – powiedział Mirosław Sikora, sekretarz gminy Kobylin.

(szyn)



Budynek stoi bezużyteczny i niszczy

Młodzież kontra narkotyki

Na początku lutego w kobylińskim Zespole Szkół Zawodowych odbyły się spotkania na temat zagrożenia narkomanią.

Najpierw pogadanki wysłuchali rodzice uczniów klas pierwszych, a następnie nauczyciele. Dominika Manista, przedstawicielka krotoszyńskiego stowarzyszenia *Twoja Alternatywa*, zapoznała zebranych z problemem narkomanii wśród młodzieży. Przedstawiła najbardziej popularne w naszym regionie środki psychoaktywne, objawy, jakie występują po ich zażyciu, oraz sposoby reagowania.

Szczególnie narażone na narkomanię są dzieci i młodzież, m.in. z powodu mody na zażywanie substancji psychoaktywnych, które znośszą stres albo zmęczenie, a przynoszą wesołość, luz i dobre samopoczucie.

Podczas pogadarek D. Manista zwróciła uwagę, że programy profilaktyczne dla młodzieży powinny być ukierunkowane również na zdobywanie przez młodych ludzi nowych umiejętności oraz rozwijanie zainteresowań. – *Poza tym bardzo ważna jest edukacja rodziców. Im więcej rodzic wie o środkach psychoaktywnych, tym łatwiej przekona dziecko o ich szkodliwości* – zapewniała rodziców i nauczycieli. Jednocześnie zastrzegła: – *Nie ma jasnych, prostych i skutecznych recept na to,*

jak uchronić dziecko przed narkotykami, ale jedno jest pewne – im lepszy kontakt z młodym człowiekiem, tym łatwiej ustrzec go przed narkotykami.

Na zakończenie uczestnicy szkoleń zostali poinformowani, gdzie można zwracać się o pomoc.

(szyn)



Podczas szkoleń D. Manista interesująco przedstawiała problem narkomanii

Przyznano dotacje na sport



Reprezentacja „Shodan” Zduny w węgierskim Gyor, gdzie w 2011 r. zdobyła złoto

Na rok 2012 gmina Zduny przyznała klubom sportowym łącznie 71 tys. zł. To tyle samo, co w roku ubiegłym. Czy wystarczy, pokaże najbliższy czas. Nie od dzisiaj wiadomo bowiem, że sport kosztuje.

O pieniądze starało się sześć klubów sportowych. Wszystkie wnioski zostały pozytywnie zaopiniowane pod kątem merytorycznym i wszystkie podmioty otrzymały pieniądze. Najwięcej dostał CKS Zduny – klub pił-

karski, którego zespół gra w lidze okręgowej piłki nożnej. Otrzymał 30 tys. zł, czyli o 2 tys. zł mniej niż w ubiegłym roku.

Burmistrz Zdun tłumaczy to tak: – *Pomniejszyliśmy dotację klubowi,*

bo uznaliśmy, że zarząd powinien również szukać środków z innych źródeł.

Niezbyt zadowolony z podziału środków jest prezes CKS, który nie ukrywa, że większość pieniędzy pochłania utrzymanie stadionu, opłacenie sędziów czy wyjazdy na mecze. – *Liczyliśmy na nieco więcej, ale i tak jest nie najgorzej. Mamy takie możliwości, że dajemy radę* – mówi Marian Kaczmarek.

Kolejne kluby wnioskujące o dotacje otrzymały następujące sumy: UKS *Impuls* – 5,5 tys. zł (w roku 2011 – 5 tys.), UKS *Pionier* – 9 tys. zł (w roku ubiegłym otrzymał tyle samo), UKS *Bila* – 5,5 tys. zł (w roku 2012 – 5 tys.), UKS *Shodan* – 17,5 tys. zł (w roku 2011 – 17 tys.), Stowarzyszenie Kick-boxingu *Pitbull* – 3,5 tys. zł (w roku 2011 – 3 tys.).

W opinii wszystkich trenerów najwięcej pieniędzy pochłania udział w rozgrywkach. Trzeba bowiem opłacić wyjazdy i sędziów.

O zwiększeniu puli na sport nie ma w gminie mowy. – *Naszej gminy nie stać na zwiększenie dotacji. Wcześniej kluby funkcjonowały bez tych środków i dawały sobie radę, to dlatego teraz miałoby być inaczej?* – powiedział nam Zdzisław Malec ze zdunowskiego magistratu.

(szyn)

Czy będzie świetlica?

Świetlica jest potrzebna i wspólnymi siłami będziemy starali się ją uruchomić – mówią jednym głosem kierująca pomocą społeczną Dorota Woźniak i dyrektor domu kultury Mariusz Kaźmierczak.

Przypomnijmy: w związku z nowymi przepisami prowadzona przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie świetlica w Sulmierzycach zaprzestała działalności. Wzorem innych miast, np. Krotoszyna, ciężar prowadzenia placówki może wziąć na siebie stowarzyszenie, ale w Sulmierzycach trudno o taką organizację.

16 lutego, podczas wspólnych obrad komisji gospodarczej i społecznej, pytanie o świetlicę środowiskową, z której korzystało ok. 20 dzieci, zadał radny Daniel Kulawski. – *Czy jest jakiś pomysł rozwiązania tej kwestii?* – zapytał.

Jak przypomniał M. Kaźmierczak, w świetlicy uczniowie mogli korzystać z pomocy przy odrabianiu lekcji i bezpiecznie spędzać czas. – *Rozmawiamy o kwocie minimum 10 tys. zł* – powiedział o środkach potrzebnych na wynagrodzenie osoby mającej pracować z dziećmi. Świeżo upieczony dyrektor domu kultury zadeklarował, że funkcję kierownika placówki mógłby sprawować bezpłatnie.

Jednostka, którą kieruje Dorota Woźniak, mogłaby finansować doży-



Mariusz Kaźmierczak chce reaktywować świetlicę

wianie dzieci ze świetlicy, ale nie ma możliwości prawnych, żeby pokrywać również wynagrodzenie wychowawców. Kwota 10 tys. zł jest sumą wyjściową, ponieważ piecza musi być sprawowana nieprzerwanie, do czego potrzeba kogoś jeszcze. Wcześniej wychowawczyni miała do pomocy osobę na stażu.

Wprawdzie radni i przedstawiciele magistratu opowiadają się za świetlicą, ale żadna konkretna deklaracja nie padła.

(pol)

Marcin Szyndrowski. Tel. 782 722 685

POGORZELA

Sebastian Pośpiech. Tel. 607 344 423

ROZDRAŻEW

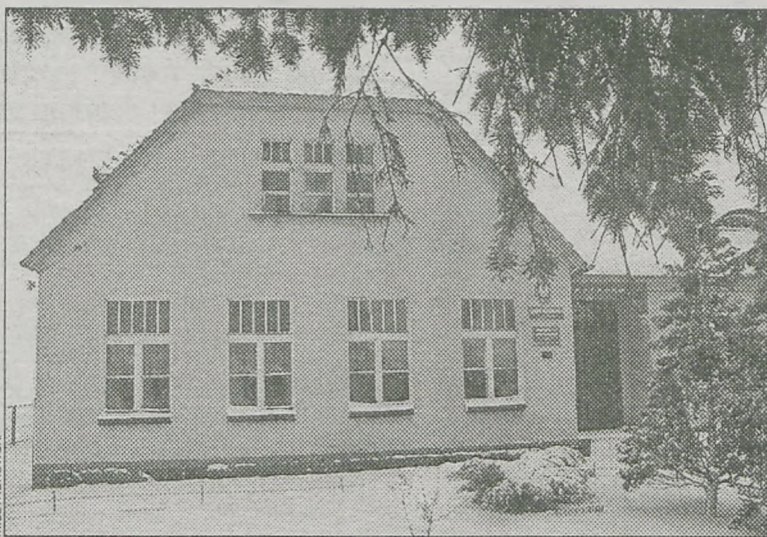
Szkola do likwidacji?

Szkola Podstawowa w Kromolicach od września br. ma zostać zlikwidowana. Zdaniem urzędników jej prowadzenie jest nieopłacalne ze względu na małą liczbę uczniów, a dzieci mogą dojeżdżać do Pogorzeli. Mieszkańcy twierdzą, że to przymiarka do likwidacji placówki.

Szkola Podstawowa w Kromolicach liczy dwa oddziały. To klasa pierwsza i druga. Ze względu na liczbę uczniów (10 dzieci) zajęcia są zintegrowane. W szkole mieści się również oddział przedszkolny, z którego korzysta 17 maluchów.

Trwają przymiarki do likwidacji szkoły, bo jej utrzymanie nazbyt obciąża finanse gminy. – Czy w gminie Pogorzela powinny funkcjonować szkoły filialne, w których klasy liczą pięć osób? – pytał na sesji budżetowej burmistrz Piotr Curyk, czym wywołał wielką dyskusję. Małe szkoły filialne są oprócz Kromolic we Wziąchowie (trzyoddziałowa) i Bułakowie (dwa oddziały). Koszt utrzymania szkoły w Kromolicach to 93 tys. zł rocznie. A ile wynosi subwencja ministerialna na tę szkołę i czy mieści się w tych 93 tys., czy też ta kwota to pieniądze także od gminy?

W związku z planami gminy kierownik szkoły, Andrzej Chmielarz, zwołał zebranie, by poinformować



Szkola Podstawowa w Kromolicach miałaby przestać działać od września

o nich mieszkańców wsi. Kromolicka szkoła ma w tym roku obchodzić 100-lecie istnienia, jeśli jednak radni postanowią ją zlikwidować, będzie to bardzo smutny jubileusz. – Dlaczego gmina szuka oszczędności na najmłodszych?! Z jakiego powodu zamykana ma być szkoła w Kromolicach, a nie te w Bułakowie czy Wziąchowie? – pytali mieszkańcy wsi. – Tam też jest mało dzieci – argumentowali.

Zastanawiali się także nad tym, czy przetrwa ich przedszkole. Z sali padały negatywne opinie o pomysle burmistrza i stanowcze zapewnienia, że szkoła zostanie.

Plan likwidacji denerwuje również sołtysa wsi, Krzysztofa Golińskiego. – Burmistrz mówi, że szkoła jest nierentowna. Zapewnia jednak, że zostawi przedszkole. To mu się będzie opłacać? To groteskowe. Nasze dzieci są równie dobrze uczone, jak dzieci w Pogorzeli. Ich mała liczba to dla nauczyciela komfort pracy. Może więcej czasu poświęcić każdemu z uczniów. Kolejna rzecz to odległość. Nasze dzieci mają od kilku do kilkunastu metrów do szkoły. Dojazd to problem – mówi sołtys.

Jakie będą dalsze losy kromolickiej placówki, pokaże najbliższa sesja rady gminy. Do tematu powrócimy. (szyn)

Bal przebierańców w szkole w Grębowie

Szkola Filialna w Grębowie angażuje się w życie lokalnej społeczności. Ostatnio odbył się tutaj bal przebierańców, a w styczniu dzieci wraz z nauczycielami zaprosiły dziadków.

Podczas ferii dzieci i uczniowie ze Szkoły Filialnej w Grębowie atrakcyjnie mogły spędzić czas. Nauczyciele zorganizowali im m.in. bal przebierańców. Pojawili się na nim księżniczki, rycerze, szeryfowie i inne fantastyczne postaci. Pląsy i tańce urozmaiciły konkursy, które wzbudzały wiele emocji. W przerwach między kolejnymi zabawami mali uczestnicy balu mieli słodki poczęstunek. Po balu wszyscy jego uczestnicy wracali do domów z uśmiechem na ustach.

W ostatniej dekadzie stycznia dzie-

ci z grębowskiej placówki oświatowej podziękowały swoim babciom i dziadkom za czułość i miłość. Z okazji ich święta w szkole odbyła się impreza, na której wszystkie zgromadzone babcie i dziadkowie mieli okazję zobaczyć swoje wnuki. Uczniowie dali popis umiejętności aktorsko-wokalnych. Pociętych przedstawili piosenki, wiersze, tańce oraz inscenizacje. Po części artystycznej dzieci wręczyły dostojnym gościom piękne laurki oraz kwiatki. Zaprosiły również na słodki poczęstunek. (popi)



Mali uczestnicy balu ubrani w piękne stroje

Sebastian Pośpiech. Tel. 607 344 423

CIESZKÓW

Spotkanie z sołtysami

W czwartek, 16 lutego, w restauracji Pod Lipami w Cieszkowie wójt Ignacy Miecznikowski spotkał się z sołtysami gminy Cieszków.

W trakcie swobodnej wymiany zdań poruszono kilka problemów, z których najważniejszym okazał się fundusz sołeczki i tegoroczne zmiany w sposobie wydatkowania zgromadzonych pieniędzy. Wójt omówił zasady tworzenia planu finansowego na 2012 r., przestrzegając obecnych przed zbyt pochopnym wpisywaniem zadań inwestycyjnych. Zachęcał też sołtysów do wprowadzania „elastycznych zapisów”, tak by można było zachować swobodę w dokonywaniu zakupów. Jako przykład Miecznikowski podał ogólnikowy zapis o „zakupie materiałów do utrzymania zieleni”, pod którym to pojęciem kryć się może zarówno zakup narzędzi ogrodniczych, ale też paliwa do samochodów, pojazdów specjalistycznych i np. pił spalinowych.

Sołtysy podzielili się z wójtem uwagami zgłaszanymi przez samych mieszkańców. I tak sołtys Brzeziny D. Zachara domagała się pilnego remontu drogi biegnącej przez wieś, o czym najzwyczajniej w świecie zapomniano w czasie ubiegłorocznych prac drogowych. Z kolei wójt Cieszkowa B. Mujta domagał się egzekwowania od właścicieli posesji obowiązku odśnieżania chodników – w tym przypadku otrzymał on zapewnienie, że problem zosta-

nie zasygnalizowany dzielnicowemu, który może nakładać na leniwych właścicieli posesji mandaty karno.

Dłuższa dyskusja wywiązała się wokół problemu kanalizacji gminy. Sekretarz gminy Z. Musiał poinformował sołtysów Cieszkowa i Biadaszki, że odnotowano fakt pojawienia się ścieków w nowo wybudowanej sieci kanalizacyjnej, mimo iż podpisywanie umów na odbiór ścieków i przyłączenie się do sieci dopiero się rozpoczęło. – Ktoś, kto odprowadził ścieki wbrew umowie, naraża się na bardzo poważne konsekwencje. Przeprowadzimy kontrole, które szybko wskażą, kto złamał prawo. Kara za takie postępowanie jest ścisła, bo może wynieść nawet do 10 tys. zł – przestrzegala sekretarz, którego wsparł wójt Miecznikowski, uznając sprawę tych naruszeń za bardzo poważną.

Zanim wszyscy zasiedli do uroczystego obiadu, podczas którego wójt serdecznie podziękował sołtysom za dotychczasową współpracę, wspomniano również o przypadkach sprzedaży na wolnym rynku węgla przez osoby, które uzyskały pomoc z gminnego ośrodka pomocy społecznej. Wójt zalecił, by takie przypadki zgłaszać w Urzędzie Gminy. (run)

Sebastian Pośpiech. Tel. 607 344 423

CIESZKÓW

Opuszczają stowarzyszenie

Gmina Cieszków jako pierwszy samorząd należący do Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Doliny Baryczy wyraziła zgodę na jego rozwiązanie.

10 lutego na posiedzeniu zarządu Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Doliny Baryczy oprócz wójty Cieszkowa Ignacego Miecznikowskiego uczestniczyli: starosta milicki Piotr Lech (prezes), burmistrz Twardogóry Jan Dżugaj, wójt Jemielna Czesław Polczyk. Blisko dwugodzinna dyskusja zaowocowała apelem do Rady Gminy Twardogóra, by wyraziła zgodę na rozwiązanie stowarzyszenia i przystąpienie do większego Stowarzyszenia Gmin Turystycznych Wzgórz Trzebnickich i Doliny Baryczy, tak jak to już uczynili radni gminy Cieszków, przyjmując stosowne uchwały 23 listopada ub.r. Ponadto uzgodniono harmonogram spotkań z radnymi miejskimi z Milicza i byłym marszałkiem województwa dolnośląskiego, a obecnie posłem Markiem Łapińskim, który 23 lutego w Miliczu ma zaprezentować samorządowcom skupionym w SGTWTiDB główne założenia unijnej pomocy finansowej na lata 2014 – 2020. Jest bowiem bardzo prawdopodobne, że pieniądze z unijnych programów będą w najbliższych latach przydzielane związkom gmin lub powiatów oraz innym wielkim organizacjom skupiającym po kil-



Posiedzenie zarządu: wójt Jemielna Czesław Polczyk, starosta milicki Piotr Lech, Agnieszka Prucnal (sekretarz) i wójt Cieszkowa Ignacy Miecznikowski

ka lub kilkanaście podmiotów.

Wójt Ignacy Miecznikowski ostatnie kroki gminy Cieszków, jak i samo posiedzenie, skomentował: – Można trochę na wyrost powiedzieć, że formuła działania stowarzyszenia wyczerpała się po osiągnięciu najważniejszego celu, dla którego zostało ono powołane do życia, czyli rozpoczęciu kanalizowania trzech gmin: Cieszkowa, Milicza i Żmigrodu. W Cieszkowie prace przy budowie kanalizacji dobiegły końca, sieć została dopuszczona do użytkowania i już w marcu rozpocznie się przyłączanie posesji mieszkańców Cieszkowa i Biadaszki. – Teraz przed gminami i powiatami z północno-wschodniej

części województwa dolnośląskiego, jak i sąsiadującymi samorządami wielkopolskimi, stanęły inne wyzwania, przede wszystkim temat pogłębienia Baryczy i promocji turystycznej regionu. Jestem chłodnym i wyważonym zwolennikiem przystąpienia do większego organizmu, jakim jest SGTWTiDB, bo może to przynieść dobre efekty regionowi, zwiększyć naszą skuteczność – wyjaśnił I. Miecznikowski.

Walnego zgromadzenia członków Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Doliny Baryczy, na którym zapadnie decyzja o jego rozwiązaniu, spodziewać się należy w marcu.

(run)

Drożej za wodę i ścieki!

Od pierwszego kwietnia mieszkańcy gminy Krotoszyn zapłacą więcej za wodę i odbiór ścieków. Ceny wzrosną średnio o 13,5 proc.

Obecnie za metr sześcienny wody dla gospodarstw domowych trzeba zapłacić 2,58 zł brutto. Od 1 kwietnia kwota ta wzrośnie do 2,92 zł, czyli o 14 proc. Zmieni się również comiesięczna stała opłata abonamentowa. W tej chwili obowiązuje jedna stawka dla wszystkich, która wynosi 4,43 zł. Od kwietnia Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej wprowadza trzy rodzaje opłat. Pierwsza (4,98 zł) dotyczy odbiorców rozliczanych za pomocą wodomierzy. Kolejna stawka (2,54 zł) odnosi się do

gospodarstw, gdzie opłata za wodę ustalana jest w oparciu o przeciętne normy zużycia. Ostatnia (2,16 zł) obejmuje odbiorców rozliczanych na podstawie podwodomierzy. – *Wcześniej nie mieliśmy w Krotoszynie tak różnych instalacji do odczytu zużycia wody. One się pojawiły, więc trzeba było rozdzielić opłatę* – tłumaczy prezes PGKiM, Michał Przybylski. To właściciele nieruchomości decydują, jaki rodzaj liczników zamontować. W budynkach jednorodzinnych są tylko wodomierze, a w blokach także podliczniki.

Obecne ceny brutto metra sześciennego wody oraz ścieków w ośmiennych miastach powiatowych

	woda	ścieki
Jarocin	3,58	5,69
Pleszew	2,87	4,97
Gostyń	3,45	4,04
Rawicz	2,65	3,91
Ostrów Wlkp.	2,91	5,88

Cena odbioru ścieków zostanie podniesiona o 13 procent. W tej chwili stawka za m³ wynosi 4,64 zł brutto, od kwietnia wzrośnie do 5,31 zł.

Jak tłumaczy prezes Przybylski, najważniejszą przyczyną wzrostu cen są prowadzone obecnie w Krotoszynie prace nad budową oraz modernizacją kanalizacji deszczowej i sanitarnej. Majątek uzyskany dzięki inwestycji, wart około 30 milionów, gmina przekazuje PGKiM. To spowoduje przymus zwiększenia kosztów amortyzacji. – *Środki amortyzacji są przeznaczone na odtworzenie majątku. W momencie przejęcia kanalizacji musimy ponieść odpowiednie koszty* – komentuje M. Przybylski.

Prezes zaznacza, że Krotoszyn nie jest wyjątkiem, gdyż podobne działania są podejmowane we wszystkich miejscowościach, gdzie prowadzone są tego typu prace. – *W Cieszkowie budowana jest kanalizacja, więc tam też wzrosną ceny. Jak dodaje, za wyższe stawki odpowiada także rosnąca inflacja.* (aga)



Wyższe koszty amortyzacji poniosą wszyscy odbiorcy wody, mówi prezes Przybylski

Sulmierzyce

Szkola robi się za ciasna

O remoncie dachu budynku Zespołu Szkół Publicznych mówi się w Sulmierzycach od lat, ale na doraźnym łataniu dziur się kończy. Innym kłopotem sulmierzyckiej oświaty jest niewystarczająca liczba klas.

– *Od kilku lat mówimy o problemie dachu* – przypominała dyrektor placówki, Beata Koprowska, podczas obrad komisji Rady Miejskiej, które miały miejsce 16 lutego. – *Tymczasem nie mamy nawet dokumentacji. Koszt przygotowania kompletu dokumentów na remont dachu wraz z zagospodarowaniem poddasza na trzy sale lekcyjne i dwie toalety to 40 tys. zł.*

Potrzebę solidnej naprawy, a właściwie wymiany dachu, widzą wszyscy

radni, zwłaszcza że z roku na rok pokrycie budynku coraz bardziej przecieka. Innym problemem jest ciasnota, która spotęguje się w 2014 roku, kiedy wszystkie sześciolatki obowiązkowo pójdą do klas pierwszych. – *Będziemy mieli wówczas cztery klasy pierwsze i nawet zagospodarowanie poddasza nie rozwiąże problemu, i tak będzie dwuzmianowość* – wyjaśniła dyrektor Koprowska. Podsunęła więc radnym pomysł budowy nowej szkoły, prze-

znaczonej wyłącznie do nauczania początkowego. – *Ja jestem za zejściem na ziemię* – stwierdził na to burmistrz Piotr Kaszkowiak.

– *Więc poddasze nie załatwi problemu?* – dopytywał radny Adam Orzeszyński. Usłyszawszy od dyrektora odpowiedź twierdzącą, zaproponował, by rozpatrzyć inne rozwiązania, na przykład dowożenie dzieci do pobliskiego Chwaliszewa. – *Nie wyobrażam sobie, żeby nasze dzieci dojeżdżały do Chwaliszewa* – odparła Koprowska. – *Nasze dzieci będą się uczyć u nas* – dodał burmistrz. – *Ja też tak uważam, ale jak się nie pomieścimy?* – kontynuował Orzeszyński. – *Pomieścimy się, ale będzie dwuzmianowość* – skwitowała dyrektorka. – *Myszę, że warto myśleć o dokumentacji na starych i poddasze, a potem wrócić do dyskusji.*

Radni podzielili opinie, że remont dachu wraz z zagospodarowaniem poddasza jest konieczny. – *Czy orientowała się pani w kwestii dofinansowania zewnętrznego?* – zapytywała radna Agnieszka Gibasiewicz. Koprowska stwierdziła, że nie wie, czy obecnie jest nabór wniosków w ramach jakiegoś programu. Ostatecznie radni postanowili przedyskutować temat remontu ze skarbnikiem miasta.

Maria Polak



Beata Koprowska zasugerowała radnym budowę nowego gmachu szkoły

Twarda woda zdrowa, ale szkodzi sprzętom

Naukowcy twierdzą, że tzw. twarda woda jest dużo zdrowsza od miękkiej, z drugiej jednak strony może powodować usterki urządzeń elektrycznych. Z krotoszyńskich wodociągów do naszych mieszkań płynie woda o dużej twardości.

Według amerykańskiego naukowca, dr. Sari Dawsona z uniwersytetu medycznego w Galves, tam, gdzie występuje woda twarda, ludzie są zdrowsi. Zmniejsza się ryzyko zawałów, nadciśnienia, wysokiego poziomu cholesterolu we krwi innych zagrożeń.

Tak się składa, że woda, która płynie w z kranów w domach mieszkańców gminy Krotoszyn, charakteryzuje się dużą twardością. Joanna Pawlak z laboratorium w krotoszyńskim zakładzie wodociągów i kanalizacji, działającym w ramach spółki g m i n n e j PGKiM, także z a p e w n i a : – *Twardość wody nie wpływa negatywnie na zdrowie człowieka.*

Z drugiej jednak strony taka woda może utrudnić codzienne życie. Podczas jej podgrzewania wytwarza się kamień, który osadza się na ściankach czajników, szklanek czy umywalk. Może powodować znaczne zmniejszenie wydajności, a nawet usterki pralek, zmywarek czy grzejników. Z miękką wodą jest inaczej. Nie uszkadza sprzętów AGD, a wyprane w niej ubrania są bardziej miękkie i przyjemne w dotyku.

W Polsce dopuszczalna norma twardości wody waha się od 60 do 500 miligramów węglanu wapnia na

lit. Testowanie odbywa się raz w miesiącu. W Krotoszynie przeprowadza je laboratorium zakładu wodociągów i kanalizacji. Jak informuje J. Pawlak, w przypadku krotoszyńskich źródeł wynik wynosi około 250. Dla porównania: jarocińskie wodociągi pobierają wodę o twardości 280 miligramów węglanu wapnia na litr, a pleszewskie – 300. – *To zależy, z jakich źródeł czerpana jest woda. We wrześniu tamtego roku*

Dopuszczalna norma twardości wody waha się od 60 do 500 miligramów węglanu wapnia na litr. W Krotoszynie wynosi ok. 250 mg.

mieliśmy na przykład ok. 350 miligramów węglanu wapnia na litr – informuje J. Pawlak. W przypadku przekroczenia limitu zawartości węglanu wapnia zakład musiałby natychmiast go obniżyć, jednak takie sytuacje

zdarzają się bardzo rzadko. – *Gdy woda odbiega od normy, nie uzdatnia się jej, bo koszt urządzenia do zmiękczenia jest bardzo wysoki. Zazwyczaj wodociągi decydują się na pobór wody z innego źródła. Znam tylko jeden przypadek, gdzie testy wychodziły na granicy limitu twardości i miasto zdecydowało się uzdatnić wodę.*

Joanna Pawlak podsumowuje: – *W naszej wodzie nie ma związków chloru. Pod względem bakteriologicznym również jest bardzo dobre. Mamy naprawdę dobrą wodę.* (aga)

Zduny

Jakie zagrożenia czyhają w internecie?



Młodzi internauci z gminy Zduny

Wspólnie odkrywamy cyfrowy świat! Bezpiecznie! – tak brzmiało hasło tegorocznego Dnia Bezpiecznego Internetu. Z tej okazji w zdunowskiej bibliotece oraz jej filii w Konarzewie zorganizowano spotkania dla uczniów klas IV – VI Szkoły Podstawowej w Zdunach i wychowanków Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Konarzewie.

Młodzi użytkownicy cyberprze-

strzeni dowiedzieli się, jakie zagrożenia czyhają na nich w wirtualnym świecie i jak unikać ryzykownych zachowań, mogących skutkować przykrymi konsekwencjami. Spotkaniom towarzyszyły zabawy i projekcje filmów edukacyjnych. Wykłady prowadzili pracownicy biblioteki. W Zdunach był to Szymon Wachowiak, w Konarzewie – Stefania Plewa.

(spm)



Mieszkańcy mówią o licznych ucieczkach norek

Norki czekają na raport

Spółka Farm Equipment International, która w dwóch z trzech swoich ferm norek amerykańskich na terenie gminy Cieszków chce zwiększyć obsadę zwierząt, zobligowana została do opracowania raportu oddziaływania na środowisko naturalne.

O sprawie pisaliśmy przed trzema tygodniami. Spółka z Karska (zachodniopomorskie), której prezesem jest Holender Pierre Leeijen, ma dla ferm w Sędraszycach, Wężowicach i Ujeździe pozwolenie na prowadzenie hodowli norek do wielkości 59 DJP (jedno DJP to 400 sztuk tych zwierząt), zabiega o powiększenie hodowli w Sędraszycach i Wężowicach do 209 DJP, na co nie chcą zgodzić się wła-

dze gminy Cieszków i mieszkańcy okolicznych wiosek, którzy obawiają się przykrego zapachu i szkód, jakie mogą wyrządzić uciekające norki.

Zamiar powiększenia hodowli został zgłoszony w cieszkowskim Urzędzie Gminy. Samorząd, zgodnie z procedurami, poinformował o tym Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska we Wrocławiu, która nakazała firmie sporządzenie raportu oddziaływania na środowisko większej hodowli. Po otrzymaniu raportu gmina będzie mogła przeprowadzić konsultacje społeczne na temat planowanych inwestycji. Na podstawie zebranych w ten sposób informacji wójt wyda decyzję o uwarunkowaniach środowiskowych. Jeśli okaże się negatywna, przedsiębiorstwu będzie przysługiwało odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, a w drugiej instancji do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

Jak dowiedzieliśmy się od prezesa

spółki, zwiększenie pogłowia zwierząt ma nastąpić poprzez zapelnienie dotychczas pustych, a istniejących już klatek. Ani w Sędraszycach, ani w Wężowicach nie jest planowana rozbudowa. Prezes Leeijen zapewnia również, że aby zniwelować zapach odchodów norek, firma dodawać będzie do obornika specjalny preparat redukujący ilość amoniaku i innych substancji.

Kolejnym problemem, którego obawiają się mieszkańcy gminy, są ucieczki norek z ferm, bo norki stanowią zagrożenie dla zwierząt gospodarskich i ptactwa domowego.

W otrzymanym od prezesa firmy liście czytamy, że spółka wprowadziła zabezpieczenia, które uniemożliwiają norkom ucieczkę: *Jeśli norka wydostaje się poza teren naszych ferm, to jest to tylko zła wola człowieka, a nie umiejętność zwierzęcia. W przypadku, kiedy zachodzi prawdopodobieństwo wyrządzenia szkody*

przez norkę (niekoniecznie naszą), staramy się oszacować szkody wynikłe z tego faktu i kierując się przesłankami społecznymi, zadośćuczynić poszkodowanemu bez względu na pochodzenie winowajcy.

Cieszkowski Urząd Gminy czeka na raport środowiskowy, który Farm Equipment International ma dostarczyć. O komentarz na temat zamiarów spółki poprosiliśmy wójta Ignacego Miecznikowskiego. – *Dla mnie zastanawiająca jest jedna kwestia: jeżeli kilka lat temu uzyskano od starostwa w Miliczu pozwolenie na prowadzenie hodowli do 59 DJP (dla tej wielkości nie była potrzebna decyzja o uwarunkowaniach środowiskowych wydawana przez gminę), to w jaki sposób w tych samych przedsiębiorstwach, bez rozbudowy ferm, firma zamierza pomieścić prawie czterokrotnie większą ilość zwierząt?* – pyta Miecznikowski.

(mal)

Załoga Nutricii na zaległych urlopach

Produkcja w zakładzie mleczarskim na ulicy Kobylińskiej w Krotoszynie nadal stoi na skutek wykrycia w nim enterobakterii, które w większych skupiskach mogą przyczyniać się m.in. do chorób u niemowląt i dzieci. Część pracowników przebywa obecnie na zaległych urlopach.

Zakład zatrudnia 84 osoby, które zapewne nie cieszą się z faktu, że produkcja stanęła. Firma wstrzymała produkcję mleka *Bebiko* i kaszki mlecznej z dniem 3 lutego, bo stwierdzono zanieczyszczenia mikrobiologiczne. – *Powszechnie w takich sytuacjach stosowaną przez zakłady pracy praktyką jest umożliwienie pracownikom wykorzystania zaległych urlopów. Część naszej załogi nie wykonuje więc*

swoich obowiązków, odbierając przysługujące im dni zaległego urlopu – informuje Małgorzata Kołodrub z Nutricii Polska.

Inni pracownicy zostali zaangażowani do prac modernizacyjnych. – *W przypadku wszystkich pracowników oznacza to zabezpieczenie ciągłości uzyskiwania wynagrodzenia. Bezpieczeństwo socjalne pracowników razem z pełnym bezpieczeństwem*

i najwyższą jakością naszych produktów to priorytety naszej firmy – dodaje Kołodrub.

Po rozwiązaniu problemu wszyscy pracownicy wrócą na dotychczasowe stanowiska. – *Produkcja będzie musiała ruszyć pełną parą, by zaspokoić bieżące i zaległe zapotrzebowanie na produkty. Nie jesteśmy jeszcze w stanie określić precyzyjnie, kiedy to nastąpi. Liczymy, że jak najszybciej, jed-*

nak nie wcześniej niż po przeprowadzeniu badań jakościowych i bezpieczeństwa. Wyniki tych badań zostaną natychmiast przesłane do Powiatowego Inspektoratu Weterynaryjnego – zakończyła przedstawicielka koncernu.

Do tematu powrócimy.

Marcin Szyndrowski



Sprawdź ceny skupu żywca wieprzowego z 20 lutego (ceny netto)

	waga żywa	bita ciepła (kl. F)		waga żywa	bita ciepła (kl. F)
DUDA Polski Koncern Mięsny SA, Grąbkowo	–	6,50 zł	Zakłady Mięsne SALUS, Golinka	5,15 zł	6,65 zł
Grupa Producentów Rolnych, Koźmin Wlkp.	4,90 zł	6,50 zł	S.C. Patałas, Grębów	5,00 zł	–
Rzeźnia MRÓZ SA, Borzęciczki	–	6,30 zł	Zakłady Mięsne BIERNACKI, Golina	4,70 zł	6,50 zł

PRACA CZEKA

Oferty Powiatowego Urzędu Pracy w Krotoszynie. Obok każdej miejscowości, w której mieści się zakład lub zlecana jest praca. Dane otrzymaliśmy 17 lutego. Szczegółowe informacje pod nr tel. 62 725 44 50, 725 36 84.

- elektryk – pracownik wylęgarni, Koźmin
- spedytor, Koźmin
- kierowca kat. B-E, Koźmin
- brukarz – brygadzysta, Trzebnicko
- przedstawiciel regionalny, Suwałki
- ślusarz – spawacz MIG-MAG, Wróżewy
- spawacz met. TIG, Wróżewy
- operator koparko-ładowarki, Wróżewy
- asystent doradcy finansowo-ubezpieczeniowego, Krotoszyn
- kierownik utrzymania ruchu, Grąbkowo
- pomocnik cieśli – dekarza, Koźmin
- doradca klienta – sprzedawca, Koźmin
- elektryk, Krotoszyn
- pomocnik elektryka, Krotoszyn
- księgowa, Duszna Górka
- elektromechanik, Zduny
- konstruktor maszyn i urządzeń przemysłowych, Baszków
- mechanik maszyn przemysłowych, Krotoszyn
- elektryk, Krotoszyn
- kolporter prasy, Poznań
- malarz – tapeciarz, Krotoszyn
- monter reklam, Krotoszyn
- specjalista ds. sprzedaży, Kobylin
- doradca techniczno – handlowy, Nowa Wieś
- magazynier – sprzedawca, Baszyny
- mechanik pojazdów samochodowych, Mokronos
- lakiernik, Krotoszyn, Wróżewy
- handlowiec w branży budowlanej, Krotoszyn
- serwisant sieci bezprzewodowej, Krotoszyn
- handlowiec – branża IT, Krotoszyn
- spawacz, Koźmin, Witaszyczki
- elektromonter – elektryk, Koźmin
- sprzedawca, Pleszew, Krotoszyn
- technolog, Jutrosin, Grąbkowo
- przedstawiciel handlowy, Krotoszyn
- kucharz, Krotoszyn
- pracownik budowlany lub tynkarz maszynowy, Krotoszyn
- spawacz MIG-MAG, Krotoszyn
- pracownik fizyczny, Krotoszyn
- konsultant handlowy, Złotoryja
- palacz, Poznań, Krotoszyn
- stolarz samodzielny, Krotoszyn
- monter instalacji, Krotoszyn
- pracownik biurowy, Rozdrażew
- dekarz, Krotoszyn

Był pełen sprzeczności...

(wspomnienie o Wojtku Nadstawku)

Wojtek to skomplikowana osobowość. Aby to zrozumieć, dojrzyć we właściwej perspektywie, należałoby się pewnie cofnąć do jego dzieciństwa i czasów młodości. Nie będę jednak tak dalece sięgać, bo wtedy Go nie znałam.

Poznałam go w latach 90., gdy dnia pewnego wkroczyłam na kolegium redakcyjne *Rzeczy Krotoszyńskiej*. Jakie było moje pierwsze wrażenie? Miły i uprzejmy aż do bólu...? Nie, to nie Wojtek. Grubiański, a jednocześnie błyskotliwy, trochę jak serialowy doktor House. Tak, ta laurka zdecydowanie bardziej do Niego pasuje.

Na ludzki szacunek zasłużył swoją bezkompromisową postawą i godnym podziwu uporem. Ja jednak ceniłam go najbardziej za błyskotliwy, niepospolity intelekt. Jak Wojtek brał udział w kolegium redakcyjnym, było wyjątkowo. Tak, wyjątkowo...

Drażnił i prowokował zespół do ożywionej dyskusji. Był błyskotliwie cyniczny. A przy tym bardzo dobry w tym, co robił. I nieważne, co robił – czy był redaktorem graficznym gazety, kierowcą czy szefem firmy. Był dobry... Powiedziałabym, zażywany raz, dwa razy w tygodniu byłby jak lekarstwo dla każdego na szarość i nudę tego świata. Stanowił doskonałą odtrutkę na szerzące się przeciętnactwo, bylejakosć, rutynę i na lukrowane zakalce obyczajów.

Jego egocentryzm był nieskończony. Znadto przystojny, by zajmować się papierkową robotą czy gotowaniem, i nazbyt zajęty sobą, by wyprasować sobie koszulę. Tym, z którymi żył i współpracował, potrafił świetnie manipulować. Nieraz oskarżany był o bezbożność i brak uczuć wyższych.

Wszyscy, którzy tak myśleli, byli w błędzie. Bo nieepatowanie wszem i wobec jest tego oznaką. Boga i miłość ma się w sercu – tak jak Wojtek. I to wystarczy.

Był wrażliwcem kryjącym się za maską cynika, czasem aroganta. Tej umiejętności wielu mu zazdrościło, wielu go za to nienawidziło. A ja właśnie za te cechy polubiłam go od samego początku.

Spotkanie z Wojtkiem wywoływało u rozmówcy przyspieszenie tętna, czasami niepewność siebie, złość czy poczucie bezradności. Nie bez przyczyny. Mówił ludziom prawdę w oczy. Niektórych to bolało, inni przyjmowali ją do siebie i szanowali go za to. Dlaczego? Aby wejść na drogę mądrości, należy uprzednio zdać sobie sprawę z własnych ograniczeń, niewiedzy lub wręcz głupoty. Ale to wymaga pokory, czasem mylonej z arogancją. Nic dziwnego, że genialny redaktor graficzny, człowiek, który kochał dobre samochody i szybką jazdę, papierosy, kwiaty i zieleni, kawę z ekspresu i perfekcyjność w każdym calu, wolne chwile – z braku odpowiedniego dla siebie towarzystwa – najchętniej spędzał samotnie.

Był niezwykle wymagający – tak wobec siebie, jak i innych. Nie wytrwałby u boku kogoś przeciętnego. Wybrał więc kobietę wyjątkową i najlepszą w swoim fachu, taką jak on. Był dumny ze swojej rodziny – żony i synów.

Wojtek był pełen sprzeczności.



W czasie obrad kapituły „Krotoszyńszczyzny Roku” (lata 90.)

Pod koniec życia współpracownicy podziwiali go za kontakt, jaki potrafił mieć z młodzieżą, a nawet z dziećmi.

– Wszyscy słuchali go z otwartą buzią – wspominają dzisiaj. – A to dlatego, że z każdym rozmawiał tak samo – czy to był dorosły, czy dziecko. Umiał nawiązać kontakt. Każdemu też pomógł, jak potrafił, zawsze służył dobrą radą. Jego mądrość życiowa przyciągała do niego wielu najroźniejszych ludzi. Słuchali go, często się z nim nie zgadzając, ale ciągle wracali.

Bo Wojtek był wartościowym człowiekiem o wyjątkowej wrażliwości, który nawet kwiaty nazywał imionami. I takiego właśnie go zapamiętamy – na zawsze. **Jolanta Junatowska**



Po odebraniu nagrody dla „Rzeczy”. Mirka Urbaniak, Wojtek, Jola Junatowska, Zbyszek Cierniewski i Roma Hyszek. Poznań, lata 90.

Rozważania

Pierwsza Niedziela Wielkiego Postu

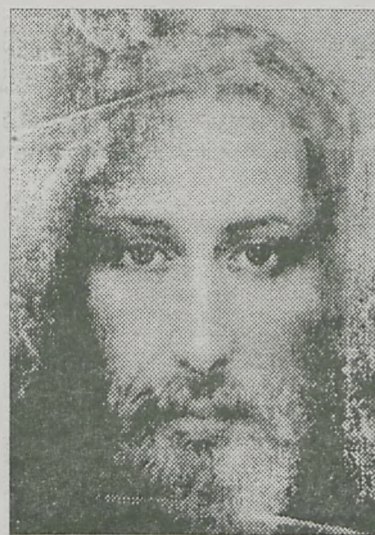
Duch wyprowadził Jezusa na pustynię. Czterdzieści dni przebył na pustyni, kuszony przez szatana. Żył tam wśród zwierząt, aniołowie zaś Mu usługiwali. (...)

Mk 1,12-15

Dobiegł końca czas kamawatu, kiedy to nawet, jeśli nie szaleliśmy od czasu do czasu do rana w gronie przyjaciół, to mieliśmy świadomość, że możemy używać życia! Jeśli czujemy pewien niedosyt i żal, że ten przyjemny czas się już skończył, spróbujmy spojrzeć pozytywnie: Wielki Post nie trwa wiecznie!

Pan Bóg w swojej mądrości daje nam zarówno czas na zabawę, jak i wejście w siebie i wpatwienie się w to, jak żyjemy. Jeśli popatrzymy na okres Wielkiego Postu, jak na dar od Boga, będziemy mieli inną perspektywę – nie będzie to czas, kiedy nic nie wolno, a raczej okazja do odnowienia naszej relacji z Bogiem. A poznać Boga można przez rozważanie tego, ile chciał wycierpieć Jezus, aby nam otworzyć drogę do zbawienia. Dlatego jednym z elementów Wielkiego Postu są Gorzkie Żale.

Zauważmy, że Jezus jest wyprowadzany na pustynię, czyli udaje się tam pod natchnieniem z zewnątrz. Duch, czyli jedna z osób Trójcy Świętej, jest siłą napędową Jego działania. Jest to współdziałanie w szerzeniu Królestwa Bożego na ziemi i do takiej współpracy my też jesteśmy zaproszeni. Czasem może nam się wydawać, że przecież od naszych wyborów nic nie zależy, a jednak, gdy postępujemy zgodnie z Bożą wolą – nasze życie pomnaża dobro w świecie, a naszym otoczeniu, rodzinie. Warto tu może spojrzeć na te momenty, kiedy poszliśmy za głosem Ducha i może kosztem swojego czasu komuś pomogliśmy. Zawsze kiedy działamy pod wpływem Ducha, owocem tego jest pokój, radość. Czy owocem na-



szego działania jest radość?

Pustynia to miejsce odludne, gdzie nie ma wygód. W tę rzeczywistość, kiedy często doświadczamy braków różnego rodzaju, wchodzi szatan. Można się zapytać: dlaczego? Być może był to czas, od którego zależało wytrzymanie próby w dobroć Boga.

W chwilach, kiedy będziemy się czuli słabi – uciekajmy się po radę do Jezusa, który jako pierwszy stoczył walkę z szatanem i nie uległ. Pamiętajmy, że szatan jest sprytny i nasze zwycięstwo często będzie zależało od tego, na ile będziemy przeżywać swoje trudności w postawie zaufania, że to dzięki mocy Boga zwyciężymy. Zrzuc swą troskę na Pana, a On sam cię podtrzyma, jak czytamy w Piśmie Św.

... aniołowie zaś Mu usługiwali – to kolejny, ostatni fragment do rozważania. Odnosi się on do czasu, gdy post minął i Ojciec wynagrodził Mu czas wyrzeczeń. I my taki czas będziemy mieli, jednak tylko wtedy dostrzeżemy, jak wiele Bóg nam daje, jeśli dobrze przeżyjemy te czterdzieści dni.

(madzia)

Wspomnienia i święta

22.02 Święto katedry św. Piotra Apostoła, Środa Popielcowa
26.02 Pierwsza Niedziela Wielkiego Postu

Z głębokim żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

†p.
Mariana Skotarka

Radnego Rady Miejskiej w Krotoszynie,
Prezesa Zarządu Oddziału
Polskiego Związku
Emerytów, Rencistów i Inwalidów.

Rodzinie, najbliższym
i współpracownikom
składamy
wyrazy współczucia

Maciej Orzechowski
Posel na Sejm RP

Cezary Grenda
Natalia Robakowska
Miłosz Zwierzyk
Radni Rady Miejskiej
w Krotoszynie

Tomasz Chudy
Radny
Rady Powiatu
Krotoszyńskiego

Zachęcamy Państwa
do gratisowej publikacji
wspomnień o naszych
śp. Najbliższych.

Jesteśmy w stanie
pomóc
w ich napisaniu.

Prosimy o kontakt
z redakcją.

Centrum Pogrzebowe
Monika Piotrowska
Krotoszyn, ul. Staszica 15b
tel. 62 725 28 12, 515 555 420, 501 078 075

- duży wybór trumien (od 590 zł).
- wiance, wiązanki
- kracie, urny.

Sala ostatniego pożegnania
Komora chłodnicza 35 zł/doba
PŁATNOŚCI Z ODROZCZONYM TERMINEM

Lumpeksy znowu modne

Jeszcze niedawno ubrania z lumpeksów kojarzyły się z czymś tanim, zniszczonym i zazwyczaj mało ciekawym. Teraz sklepy z używaną odzieżą przechodzą swój renesans. W samym Krotoszynie jest ich kilkanaście, a może nawet kilkadziesiąt.

Kiedy kilkanaście lat temu na polski rynek wdarły się lumpeksy, kojarzyły się z zapachem naftaliny i starymi, często podniszczonymi ubraniami. Dlatego wiele kobiet zraziło się do robienia w nich zakupów albo nie przyznawało się do tego publicznie. – *Ludzie się rzeczywiście krepowali. Spotykałam nawet osoby, które najchętniej przyszyłyby do sklepu, gdy jest ciemno, żeby ich nikt nie widział* – komentuje pani Krystyna, która od siedmiu lat pracuje w tej branży. Dzisiaj second handy nie przypominają swoich poprzedników. – *Teraz kobiety nie mają z tym problemów. Ja sama całą moją rodzinę tu ubieram. Ja się tego nie wstydzę. Za 100 złotych jestem w stanie ubrać siebie, męża i dzieci* – zdradza jedna z klientek.

Lumpeksy wyszły z bram czy ciemnych zakamarków na główne ulice, a ubieranie się w nich stało się modne. W zeszłym roku otwarto w Polsce rekordową liczbę sklepów z używaną odzieżą – aż 3.200. Również w Krotoszynie jest ich coraz więcej.

wet wrażenie, że kilka lat temu można było znaleźć lepsze „perelki” niż teraz. Tylko wtedy wszystko było rzucone na jedną stertę i ludzie musieli wybierać. A teraz wszystko stało się bardziej estetyczne. Ubrania nie leżą już w koszach, tylko wiszą na wieszakach – uważa pani Krystyna.

Katarzyna Wasielewska z jednego z lumpeksów jest przekonana, że na popularność wpływają przede wszystkim szczupłe finanse Polaków. – *Wydaje mi się, że chodzi o to, że te rzeczy są o wiele tańsze. Jak ktoś ma trójkę dzieci, musi je przecież ubrać. A w przypadku nowych rzeczy może się pojawić problem* – komentuje krotoszyńska. – *W naszych sklepach rzeczy są o wiele tańsze, a do tego ładne i oryginalne, to ludzie tu przychodzą.*

Kupują wszyscy

Według pracownic krotoszyńskich sklepów z używanymi ubraniami, w odzież używaną zaopatrują się klienci w każdym wieku. Zdarzają się również mężczyźni. – *Wpadają tu do mnie*



W Krotoszynie działa co najmniej kilkanaście lumpeksów

Co jest receptą na sukces?

Dzisiaj kobiety kochają kupować w lumpeksach. Pracownica jednego z nich jest zdania, że to efekt pojawienia się ubrań znacznie lepszej jakości. – *Gatunkowo ubrania są naprawdę dobre. Mamy też dużo odzieży z metkami. Są takie czasy, a nie inne, i ludzie dzisiaj na pewno nie kupią ubrań zniszczonych czy poplamionych. Każdy chce przecież jakoś wyglądać. Inna sprzedawczyni używanej odzieży nie podziela tej opinii. Jej zdaniem jakość zawsze była podobna, tylko dziś właściciele zwracają większą uwagę na wyekspozowanie towaru. – Mam na-*

często licealiści i pytają, czy nie mam nowych bluz. Przychodzą dosłownie wszyscy – od starszych pań po młodzież – mówi jedna ze sprzedawczyń.

Ewa Staszewska z Krotoszyna przyznaje, że ubiera się w second handach od dawna: – *Są w nich rzeczy firmowe, ale tańsze. Po prostu się oplaca. Teraz wszystko jest czyste i estetyczne. Jestem zadowolona. Inna klientka mówi: – Ja mam czas, więc lubię przyjść i poprzebrać sobie w tych rzeczach. Jestem cierpliwa, więc nie przeszkadza mi, że muszę tu spędzić trochę czasu. Mnie to wręcz sprawia przyjemność.*

(aga)

Tłoki z Mahle do reklamacji?



Reklamacja dotyczy tłoków do samochodów fiat fire i aspirato

Jak relacjonują nam pracownicy Mahle, ostatnio w Krotoszynie pojawił się jej przedstawiciel z Niemiec w sprawie reklamacji tłoków do fiata. Posypały się kolejne wypowiedzenia.

Krotoszyńska prokuratura wciąż oczekuje na pismo z Niemiec, które może być kluczowe w sprawie nieprawidłowości w zakładzie. Jeśli okaże się, że informacje od przesłuchiowanych osób (wskazanych przez pracowników, którzy złożyli zażalenie na decyzję prokuratury o umorzeniu postępowania) wnoszą coś nowego, sprawa będzie prowadzona dalej.

Ostatnio jednak coś innego spędza sen z oczu pracownikom Mahle. Chodzi o linię 6415, na której produkowane są tłoki do samochodów fiat fire i fiat aspirato dla włoskiego koncernu. Rzekomo jeden z elementów pierścienia tłoka został źle wykonany. – *Wszyscy, którzy tam robią, boją się teraz. Przyjechał przedstawiciel z Niemiec i okazało się, że do reklamacji poszła większość tłoków – po-*

informował nas jeden z pracowników Mahle. – *Kilka osób już otrzymało wypowiedzenia z dniem 1 marca, ale nie chcą mówić, czy właśnie przez to. My głupi jednak nie jesteśmy i wiemy, że poszło o to.*

Osoby zatrudnione w przedsiębiorstwie nie rozumieją, dlaczego za taki błąd pracę tracą zwykli pracownicy. Ich zdaniem, każdy, kto przychodzi na daną zmianę, ma obowiązek wykonania pomiarów tzw. pierwszej sztuki, która wychodzi z maszyny, i zarejestrowania jej w karcie pracy. Sprawdza pod kątem danych zapisanych w karcie, a zrobione przez siebie pomiary również w niej zapisuje. To nie pracownik kalibruje i ustawia maszynę, tym zajmują się kierownicy i osoby, które znają się na programie. – *Tłoki wychodzą takie, jakie są zamawiane. Jeśli ktoś spartolił robotę, to najprościej jest zwolnić zwykłego pracownika – mówi nasz informator. – To nie wina pracowników. Oni tylko wykonywali pracę przy maszynach i sprawdzali poprawność wykonania z kart. Odpowiadać powinna osoba, która była odpowiedzialna za wymiary tłoków. Wiem, że dwie osoby chcą iść z tym*

do sądu pracy. Kilkanaście osób już wygrało sprawy z „Mahle”. Stracili pracę i już nie mają nic do stracenia.

Skontaktowaliśmy się z firmą Mahle telefonicznie. Jak się okazało, jesteśmy dla dyrekcji firmy wręcz persona non grata. – *Nie mam nic do powiedzenia w tym temacie – powiedziała dyrektor finansowa Mahle, Agata Bocheńska – Wszystko, co piszecie na temat „Mahle”, mija się z prawdą – dodała. Kiedy powiedzieliśmy, że każdą informację zawsze próbujemy zweryfikować w firmie, usłyszeliśmy, że Mahle nie będzie z nami rozmawiać. Nie skierowano nas też do żadnej innej osoby, która mogłaby cokolwiek wyjaśnić. – Słuchacie tylko bzdur pracowników, a nie naszego stanowiska – zakończyła Bocheńska.*

Jeśli tylko piszemy coś na temat Mahle i próbujemy kontaktować się z osobami odpowiedzialnymi za firmę, ich stanowisko od pewnego czasu jest takie samo: – *Nie mam nic do powiedzenia w tym temacie. Jedy- nym źródłem pozyskiwania informacji są dla nas pracownicy tego przedsiębiorstwa.*

Marcin Szyndrowski

Rury pękają częściej

W czasie siarczanych mrozów wodociągi szczególnie są narażone na usterki. Od początku roku na terenie Krotoszyna doszło już do pięciu awarii. Prezes Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Michał Przybylski tłumaczy, że najczęściej dotyczą one przyłączy wodociągowych do gospodarstw domowych. – *Dużo jest przypadków*

zamrażania wody w rurach. Często spowodowane jest to chęcią oszczędności. Mieszkańcy zakręcają zawory i nie ocieplają instalacji tak, jak powinni.

Jak informuje kierownik działającego w ramach PGKiM Zakładu Wodociągów i Kanalizacji Radosław Chlebowski, tylko jedna awaria w tym roku dotyczyła miejskiej sie-

ci wodociągów. Pozostałe cztery wystąpiły na przyłączach domowych. Prezes Przybylski dodaje, że rurociągi miejskie są kładzione poniżej warstwy zamrażania, czyli poniżej 90 cm w głąb ziemi. – *Dlatego też awarie strategiczne na miejskich wodociągach zdarzają się o wiele rzadziej* – komentuje szef PGKiM.

(aga)

Sportowe życie Czesława Roszczaka

Królową sportu zaczął interesować się już jako nastolatek i w wieku 14 lat zapisał się do lekkoatletycznej sekcji znanego klubu *Pafawag*. Przebywał wtedy z rodzicami we Wrocławiu, choć jego rodzinną miejscowością są Łagiewniki pod Kobylinem, w której się urodził w 1941 r. i do której powrócił w 1993.

Czesław Roszczak całe swoje zawodowe życie poświęcił lekkiej atletyce, choć – jak sam przyznaje – z konieczności musiał się nieraz imać różnych zajęć.

Powrót z obczyzny

– *Jestem dzieckiem szczęścia* – mówi. – *Niewiele brakowało, bym tragicznie zginął, jako kilkuletnie dziecko, pod koniec II wojny światowej. Było to podczas naszego zesłania do Niemiec. Podczas ostrzału z samolotu zginęło dwóch Rosjan i ciężko ranny został jego ojciec.*

Powrót do ojczyzny trwał dość długo. Rodzina Roszczaków wraz z innymi zesłańcami wracała pieszo, konno – w zależności od sytuacji. Czesław najbardziej zapamiętał z tego okresu smak sera i masła, gdyż podróżnicy trafili na rozbity przyczep z mleczarni. W kwietniu 1945 r. wrócili do Łagiewnik, gdzie mieszkali niespełna rok, gdyż w styczniu 1946 przeprowadzili się do Wrocławia.

Studia i asystentura

Po ukończeniu szkół przez dwa lata pracuje w placówce handlowej, zarabiając na studia, które rozpoczyna w Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, wybierając kierunek nauczycielski i specjalność trenerską. Będąc studentem, zostaje instruktorem wf w komendzie Straży Pożarnej. Po zakończeniu studiów debiutuje jako trener sekcji rzutów w Śląsku Wrocław, zostaje też trenerem koordynatorem LA na Dolnym Śląsku. W 1967 r. obejmuje stanowisko asystenta w Zakładzie Lekkiej Atletyki na wrocławskiej WSWF. Rozpoczyna również pracę z młodzieżą zrzeszoną w funkcjonującym przy uczelni AZS.

Rozdział wałbrzyski

W 1969 r. rezygnuje z pracy naukowej i przenosi się do Wałbrzycha, gdzie otrzymuje wymarzone mieszkanie i rozpoczyna pracę w *Górniku Wałbrzych* jako trener-koordynator sekcji LA. Po pewnym czasie zostaje również wiceprezesem klubu do spraw szkoleniowych.

Okres wałbrzyski jest bardzo brzemienny pod względem efektów trenerskiej pracy. – *Współpracowałem wtedy z wieloma wspaniałymi ludźmi, m.in. z Aleksandrem Wierietichym, instruktorem biathlonistów, a obecnie trenerem Justyną Kowalczyk. Dużo czasu i energii poświęcałem na organizację lekkoatletycznych imprez, np. mistrzostw Polski juniorów. Udało mi się stworzyć wspaniałą i silną drużynę młodzieżową,*



Roszczak pcha kulę na mistrzostwach Dolnego Śląska w Łagiewnikach

wą, która rekrutowała się z lokalnego środowiska. To nie byli ludzie szukani po całej Polsce, lecz starannie wyselekcjonowani podczas zawodów międzyszkolnych. Moja sekcja znalazła się w dziesiątce najlepszych pierwszoligowych klubów lekkoatletycznych w Polsce. O tym, że była kuznią talentów, świadczy m.in. fakt, iż pierwsze szlify sportowe zdobywały w niej takie osobistości sportowe, jak Krzysztof Wesolowski (rekordzista świata na 3000 m), Krzysztof Krawczyk (mistrz Europy juniorów w skoku wznwyż) czy Urszula Włodarczyk.

Nauczyciel wf

W parze z działalnością sportową szła praca społeczna. Czesław Roszczak wielokrotnie pełnił funkcje kierownicze w okręgowych i centralnych władzach Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Przewodniczył Komisji Młodzieżowej, a także Centralnej Radzie Trenerów i Instruktorów. Nie był zwykłym figurantem, lecz starał się wcielać pomysły, które uważał za ważne i potrzebne. To z jego inicjatywy rozpoczęto w Polsce organizację Małego Memoriału im. Janusza Kusocińskiego w kategorii młodzików. Wprowadził również honorową odznakę *Zasłużony Trener Lekkiej Atletyki*.

Ostatnim etapem w działalności zawodowej była praca w charakterze nauczyciela wf w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Pogorzeli, którą rozpoczął w 1996 r. Zainicjował powstanie UKS *Olimpijczyk* i skupił wokół niego młodzież z lokalnego środowiska. W czasie jego pracy młodzi zawodnicy łącznie zdobyli 22 medale (5 złotych, 5 srebrnych i 12 brązowych) na szczeblu wojewódzkim i znaleźli się w czele powiatu gostyńskiego.

Złamany oszczep

Dziś wiecie spokojne życie w rodzinnych Łagiewnikach. Nie wpisuje się jednak w stereotyp starszego

pana, który przeszedł na zasłużoną emeryturę i odpoczywa po życiowych trudach. Podróżuje po świecie i sam, jako zawodnik, odnosi zwycięstwa podczas mistrzostw świata weteranów w Stanach Zjednoczonych czy na Węgrzech, a nawet organizuje w swojej miejscowości ogólnopolskie zawody.

Chętnie występuje w roli interesującego rozmówcy, który potrafi zajmując i z dużą dozą humoru opowiadać anegdoty związane ze swoim życiem. Oto jedna z nich.

– *Do historii sportu przeszedłem jako pierwszy zawodnik, który złamał rzekomo niezniszczalny oszczep, zaprojektowany przez Franklina Helda (amerykańskiego lekkoatletę). Było to podczas treningu Andrzeja Walczaka, naszego wybitnego oszczepnika. Trenując wraz z nim, poprosiłem go, by choć raz pozwolił mi rzucić tym oszczepem. I oto stała się rzecz zdumiewająca: podczas mojego rzutu oszczep niespodziewanie pękł w powietrzu. Koledzy żartowali ze mnie, że mam nadprzyrodzone możliwości sportowe i powinieniem właściwie je wykorzystać.*

Z Władkiem Komarem

– *Na Mistrzostwach Europy w Rzymie 1978 r. dzieliłem pokój z nieodżałowanym Władkiem Komarem, który tragicznie zginął w wypadku w 1998 r. – opowiada. – Pewnego wieczoru Władek przyprowadził do pokoju dużego psa podarowanego przez znajomych. Oczywiście kolega wykazał dużą dbałość o swój nowy nabytek. Rozebrał się i poszedł wraz z psem pod prysznic. Wykąpał go, ale zapomniał pieszka wytrzeć. Ten wybiegł z łazienki, stanął między naszymi łózkami i otrząsnął się tak gwałtownie, że rzęście krople wody oblały naszą pościel. W takiej sytuacji nie sposób było myśleć o spaniu. Na szczęście Władek był już po rozegraniu swojej konkurencji, więc umilił mi rozmową resztę nocy.*

Alfred Słama

Kolejna premiera literacka

Towarzystwo Miłośników i Badaczy Ziemi Krotoszyńskiej przygotowuje kolejną premierę książki. Tym razem będzie to tom wspomnień i wierszy Joanny Jarczyńskiej-Blandzi *Zapłatało się w pamięci*.

Autorka, urodzona w 1913 r. w Niemczech i zmarła w 2006 roku w Ostrowie, twórczości literackiej poświęciła się w wieku ponad 70 lat. Zapisywane przeżycia, obserwacje i refleksje publikowała m. in. w *Przyjaciółce*, *Zwierciadle*, *Głosie*

Wielkopolskim czy *Rzeczy Krotoszyńskiej*.

Spotkanie odbędzie się w Krotoszyńskiej Bibliotece Publicznej 5 marca o godz. 17.00.

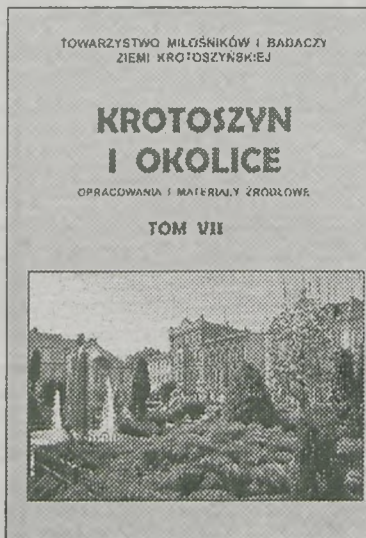
Po jego zakończeniu książkę będzie można nabyć w cenie promocyjnej.

Przypomnijmy, że w ubiegłym roku ukazały się dwa tomy sygnowane przez krotoszyńskie towarzystwo. Były to: tom VII serii *Krotoszyn i okolice* pod red. Józefa Zdunka oraz *Pamiętnik urodzonego Jakuba Filipa Kierzkowskiego przydomku Krzywda*.

W pierwszej pozycji publikują m. in. Stefan Dylewski, Seweryn Grobelny, Zbigniew Hadrych, Edmund Nawrocki, Daniel Szczepaniak, dr Józef Zdunek.

Pamiętnik majora Kierzkowskiego, uczestnika powstań narodowych i wojen napoleońskich, przygotował do druku i opatrzył wprowadzeniem dr Rafał Witkowski. Jest on pracownikiem naukowym Instytutu Historii UAM w Poznaniu, z urodzenia krotoszyńszczykiem.

W najbliższym czasie przedstawimy Czytelnikom prezentację obu pozycji. (red.)



Zza winkla

Zaczyno się liga, a nasi?

Wiecie, Wiara, że życie co poniektórych zaczyna się w lutym o godzinie dwiętnastej, i to przed telewizorami? Z pewnością nasze najbliższe sercu towarzyszyki jednym, rozpaczliwym głosem powiedzą: Nie!

A ja mówię – TAK! Zima zimą, a Legia i Wisła muszą wygrać. Na razie w Lidze Europejskiej. A potem obczymy. Byle nie z nami – *wiarę Lecha*, to znaczy z naszym *Lechem*. I nie o piwsko tu chodzi, ale o tyn nasz kibicowski, wielkopolski klub, a i patriotyzm piłkarski też.

– *Czy ty mnie słuchasz, Kazik, co do cie krzyczę?* – Pelka przedarła się przez rajwach moich wrzasków i telewizyjnego stadionu. – *Felek przyszedł, bo mu antynte urwało, chce mecz oglądać, a ty, jak jakiś opętaniec, nie nie widzisz i nie słyszysz. Włącz mi, ale chybko, tego grota, coś go z działki przywlekl. Mały to wizjograjek, jeszcze kupiony ze składanego łózka na toru, ale odbierzo.*

No tak. Dla Pelki *Barwy szczęścia* zawdy będą ważniejsze od barw naszej wielkopolskiej eki. Na szczęście mały teleklekocik stoł w kuchni. Ino pilota trzeba było użyć, aby go uruchomić.

– *Jak dobrze mieć „rezervy”, Peluś* – aby odrzyknem, chybko załczyłem i... szczęście by sięgło zenitu, jej i moje, gdyby nie te bramki, co to wpadały. Ale na szczęście i im, i nóm, po równo. Rezerwowi wprowadzani do gry też się sprawdzali. Oż do jedenastej przed północą.

Mecze się skończyły, a mnie znówu nachodzić zaczęły wspominki o tych naszych, może nieciekawych politycznie, czasach, ale o radości sportowej pasji na piłkarskim boisku

czy sportowej bieźni. I emocjach kibicowskiego dopingu. Znow widzę dawnych piłkarskich idoli: Wachę od główek, Hajduka od dryblingu, braci Ratajczyków, później Tata-rudę, bramkarzy: Doktora, Kurzawskiego, Bielawnego i wielu, wielu innych. Z dawnego *Kolejorza*, *Astry*, *Zjednoczonych Krotoszyn*, itd., itp. Może to są blybry starego Kazika... Może. Ale jest to tęsknota za tą pasją, która kiedyś nom młodym towarzyszyła, i tęsknota za pełną ofiarnością grą krotoszyńskich piłkarzy, i nie tylko. Za widownią wspomagającą wysiłek sportowców, za pasją i ofiarnością działaczy i sponsorów, którzy odnajdują sens w tym, co służyć może im i naszej krotoszyńskiej wspólnotcie.

– *Kazik! Co tak wrzeszczysz? Coś ci jest?* – słyszę jakby z oddali głos Pelki.

– *Co... Co jest? Stało się coś?* Cołki bułem oblany potem. – *Nic, ino znow bułem na meczu, stadionie, i to nie dzisiaj, ino kiedyś... Ale już wsta-je.*

– *I co?* – zapytała Pelka. – *Przestanieś się dzeć przez sen?*

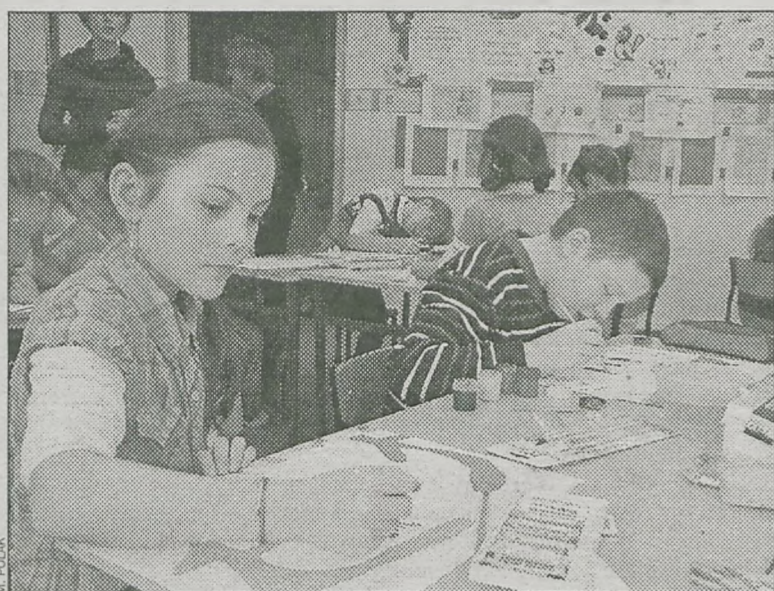
– *Przestane, Peluś, jak nasi z „Asterki” wygrają pierwszy mecz, a nos będzie na stadionie bez liku.*

– *Bez czego?* – zapytała Pelka.

– *No, będzie polny stadion nos, kiboli,... prawie polny... cheba, nie?*

Jan Rosik





Większość uczestników zajęć zdecydowała się na pastele

Galeria plastyczna w Świnkowie

9 lutego Szkoła Podstawowa w Świnkowie była miejscem rywalizacji małych artystów w ramach kolejnej Międzyszkolnej Galerii Plastycznej, adresowanej do przedszkolaków i uczniów szkół podstawowych – nie tylko z powiatu krotoszyńskiego.

Szkoła w Świnkowie już po raz siódmy z rzędu zorganizowała Międzyszkolną Galerię Plastyczną. Tym razem frekwencja zaskoczyła wszystkich, łącznie z obecną na konkursie Małgorzatą Mielcarek z wydziału oświaty i spraw społecznych Urzędu Miejskiego w Krotoszynie. W rywalizacji wzięło udział ponad 70 dzieci.

Po odśpiewaniu hymnu MGP, zatytułowanego *Malarze*, organizatorzy zaprosili uczestników do klas. Najmłodszą grupą wiekową były przedszkolaki. Ich zadanie polegało na stworzeniu pracy plastycznej dowolnie wybraną techniką. Większość zdecydowała się na pastele. Pierwsze miejsce zajął Oliwier Krzywda ze Świnkowa, drugie – Jakub Młynarczyk z Chwaliszewa, trzecie – Oliwia Minta z Benic.

Starsze dzieci miały zadanie trud-

niejsze. Co prawda mogły wybrać technikę, ale tematy prac (trzy do wyboru) były z góry narzucone przez organizatorów. W grupie uczniów klas I – III najlepszą pracę wykonała Ola Palczewska z Łakocin. Na kolejnych pozycjach uplasowały się Julia Zmysłona (SP nr 7, Krotoszyń) oraz Zuzanna Kalak z Gorzupi. Wśród uczniów klas IV – VI pierwsze miejsce zajęła Agata Jańczak z Daniszyna, drugie – Aleksandra Wiśniewska z Łakocin, trzecie – Oliwia Młynarz z Biadek.

W każdej z kategorii jury przyznało również trzy wyróżnienia. Zwycięzcy otrzymali upominki. Jednak żaden z uczestników czwartkowych zmagani nie wyszedł z nich z pustymi rękami, ponieważ dla każdego przygotowano pamiątkowy dyplom.

Maria Polak

Gama w Misiu Uszatku

Przed feriami dzieci z krotoszyńskiego przedszkola *Miś Uszatek* odwiedzili ich starsi koledzy z zespołu muzycznego *Gama* działającego w Zespole Szkół nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi im. H. Jordana. Zespół ten działa po reaktywacji od grudnia 2011 roku. Obecnie występuje w nim 10 uczniów integracyjnej klasy III b. Prowadzi go Mirosław Paździoch, na-

uczycielka ze szkoły na Parcelkach.

Zespół zaprezentował utwory o tematyce dziecięcej. Małym słuchaczom bardzo spodobał się występ – *Cale przedszkole jest wdzięczne dzieciom z zespołu i ich opiekuncie* – mówi Monika Kwiatkowska, przewodnicząca rady rodziców dzieci z *Misia Uszatka*.

(popi)



Młodzi muzycy z zespołu „Gama” wystąpili dla przedszkolaków

Miało być kino, a jest Fabuła

Jeszcze pół roku temu dyrektor KOK Wojciech Szuniewicz twierdził, że klub *Fabula* niedługo zostanie zamknięty, a w jego pomieszczeniach powstanie druga sala kinowa. Okazuje się jednak, że *Fabula* zostaje.

Dyrektor KOK jeszcze we wrześniu zeszłego roku twierdził, że z końcem października klub zostanie zamknięty. Tłumaczył wtedy radnym miejskim, że z powodu wymogów nałożonych na *Przedwiośnie* przez Państwowy Instytut Sztuk Filmowych zmuszony jest otworzyć drugą, mniejszą salę kinową. Przymus wyświetlania co najmniej 30 procent filmów produkcji europejskiej stał według dyrektora w sprzeczności z komercyjnym aspektem istnienia *Przedwiośnia*. – Jak ja mam wybierać pomiędzy amerykańską wielką produkcją a na przykład francuskim filmem? Wiadomo, że więcej ludzi przyjdzie na produkcję z Hollywood – tłumaczył wtedy.

Do zamknięcia klubu jednak nie doszło. Najemca stwierdził, że remont lokalu kosztował go około 200 tysięcy złotych, a w przypadku rozwiązania umowy dzierżawnej miasto musiałoby mu zwrócić część tej kwoty. – My wysłaliśmy swojego rzeczoznawcę, który oszacował koszty remontu na 100 tysięcy. Gdybyśmy rozwiązali umowę najmu, musieliśmybyśmy oddać część wkładu w remont – twierdzi wiceburmistrz Ryszard Czuske.

Nie muszą się godzić na wynajem

Podczas ostatniego posiedzenia komi-

sji społecznej Rady Miejskiej radni opiniowali projekt przedłużenia umowy najmu pomieszczeń w krotoszyńskim kinie na kolejne trzy lata. Jak poinformowała naczelnik wydziału gospodarki przestrzennej Irena Rękosiewicz, miesięczny czynsz za lokal to 1.200 zł. Według radnego Krzysztofa Manisty – suma niewielka. – To naprawdę mało, jak na lokal o takim charakterze. Wpadamy znowu w pułapkę, bo gmina, chcąc utrzymać jakiś lokal, sztucznie obniża koszty. Nie wiem, czy to dobra droga – stwierdził Manista. Paweł Radojewski podkreślił, że miasto nie musiało godzić się na warunki najemcy: – Jest przecież taka umowa, że lokal musi być doprowadzony do stanu, w jakim go właściciel przekazał. Opinię tę poparł Mirosław Gańko: – My możemy wziąć pod uwagę zdanie najemcy w tej sprawie, ale nie musimy. On wiedział, jaki umowa ma termin, i nie mógł mieć pewności, że zostanie przedłużona. Dlatego fakt, czy inwestował, czy też nie, to tylko jego sprawa.

A co się stanie z młodzieżą?

Roman Olejnik zwrócił uwagę, że w przypadku zamknięcia lokalu duża rzesza krotoszyńskiej młodzieży nie miałaby gdzie odpoczywać w weekendy: – „*Fabula*” wypracowała sobie



Klub „Fabula” istnieje od 2009 roku

klientów. Gdzie by poszli w razie zamknięcia? Nie mieliby innego wyjścia i udaliby się do „Browaru”. A to tylko pogorszyłoby sytuację, bo pewnie liczba bójek znacznie by wzrosła. Pod „*Fabulą*” nie ma aż takiego problemu z bójkami. Nie słyszałem, żeby ktokolwiek się skarżył na ten lokal.

Jako ostatni głos zabral radny Ryszard Łopaczyk. – Dyrektor twierdził, że potrzebuje tę salę niezwłocznie. To nagle zmienił zdanie? – zapytał. R. Czuske wyjaśnił, że dyrektor KOK, na mocy porozumienia z najemcą, będzie mógł w razie potrzeby korzystać z lokalu. Radni pozytywnie zaopiniowali projekt przedłużenia umowy najmu.

(aga)

Karnawałowe spotkanie w Zdunach

10 lutego zdunowski Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych zaprosił do siebie uczniów miejscowego gimnazjum oraz przedszkolaków. Gimnazjaliści uczestniczyli w spotkaniach na temat kierunków kształcenia w ZSP, zaś maluchy, siedząc na terapeutycznych pufach, wysłuchały bajki o Czerwonym Kapturku, którą przeczytały im uczennice klasy IV. W pracowni fryzjerskiej goście szkoły, szczególnie dziewczynki, mogli zmienić swoje fryzury. Powstawały fantazyjne warokocze i irokezy. Zorganizowano także konkurs karaoke. Nie zapomniano o słodkim poczęstunku.

(mal)



Podczas słuchania bajki

Donosiciel kulturalny

Krotoszyn (DKF)

Powrót do domu – Argentyna, obyczajowy, 99', 23 lutego, godz. 19.00

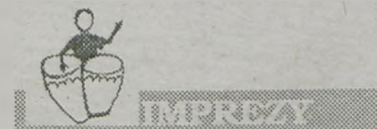


Krotoszyn (Przedwiośnie)

Piękna i bestia – USA, animowany, 90' (dubbing) 3D, 21 – 22 lutego, godz. 10.00 i 17.15

Róża – Polska, dramat, 90', 21 – 22 lutego, godz. 21.00

Człowiek na krawędzi – USA, thriller, 103', 21 – 22 lutego, godz. 19.00



Krotoszyn

23 lutego o godz. 17.00 w galerii Refektarz przy Małym Rynku 1 odbędzie się koncert Zespołu Muzyki

Dawnej *Capella All'antoci* z Zamościa oraz Zespołu Wokalnego *Sine Nomine* z Lublina.

Krotoszyńska Biblioteka Publiczna zaprasza do oglądania wystawy fotograficznej *Co nam zostało z tych lat*. Autorami zdjęć są Roman Górczak i Jerzy Gozdowski

Koźmin

Do 29 lutego w sali kina przy ul. Boeckiej można oglądać wystawę fotograficzną Macieja Urbaniaka *Nasze piękne góry*.

745-lecie Zdun

Tak powstawało miasto

W bieżącym roku Zduny obchodzą 745. rocznicę lokacji. Stało się to dokładnie 16 lutego 1267 r., choć wielu mieszkańców kojarzy dzień narodzin miasta z czerwcem, kiedy to obchodzone są Dni Zdun.

Przy tej okazji tego małego jubileuszu warto przypomnieć kilka najstarszych faktów z jego historii. Nazwa *Zduny* po raz pierwszy pojawiła się w dokumencie z 1377 r., gdzie podano, że miejscowość taka istniała już w 1249 r. Według historyków zapis ten jest niewiarygodny.

Wieś zwana Sduncow

Zduny pojawiają się – bez wątpliwości – w akcie lokacyjnym z 1261 r. W dokumencie tym książę kaliski Bolesław Pobożny upoważnia Lambrechta, sołtysa Sduncow, do lokacji tej wsi, włączając do jej dwie inne: Cescowo i Sdodcowo. Pierwsza nazwa odnosi się do nieistniejącej wsi w okolicach Konarzewa, którą w spolonizowanej formie *Cieszków* użyto po II wojnie światowej do oznaczenia niemieckiego Freyhan. Druga to nic innego, jak dzisiejszy Dziadków, który wcześniej nazywał się Altenau.



Zdonowski rynek w pierwszych latach XX wieku

Lokacja miała odbyć się na prawie niemieckim, a mieszkańców planowano zwolnić przez 12 lat od opłat. Inicjatywa ta musiała być nieskuteczna, skoro do lokacji wsi doszło w 6 lat później.

We władaniu Śląska

5 sierpnia 1266 r. książę Bolesław Pobożny przekazał wrocławskiemu biskupowi Tomaszowi Zduny i Dziadkowo, otrzymując w zamian wieś Murzynowo. Miało to miejsce w katedrze św. Jana we Wrocławiu i być może z tym faktem należy łączyć wizerunek głowy św. Jana w herbie miasta. Dokument, który mówi o tej zamianie, został wystawiony w Poznaniu.

Warto zaznaczyć, że aż do 1357 r. Zduny znajdowały się we władaniu kolejnych biskupów wrocławskich.

Powstanie miasta

Biskup Tomasz, korzystając z przywileju, 16 lutego 1267 r. wystawił w Dankowie drugi akt lokacyjny dla Zdun. Prawo lokacji nadał sołtysowi Lambertowi z Buczkowa (być może temu samemu sprzed 6 lat). Miasto składało się ze stu małych łanów (17 ha każdy). Podobnie jak przy pierwszej lokacji zwolnił mieszkańców od 12-letnich opłat. Później mieli przekazywać od każdego łana po 4 skojce w srebrze, 6 miar owsa, 4 żyta

i 2 pszenicy. Sołtys dostał zaś 4 łany z prawem dowolnego ich wyboru i z możliwością budowy swojej rezydencji.

Sołtys był także wójtem każdej wsi należącej do Zdun oraz czerpał 33,3% kar z sądownictwa wyższego. Miały do niego należeć wszystkie jatki piekarskie, rzeźnicze i szewskie oraz co szósty dom w mieście. Mógł również wybudować 2 młyny na rzece Chachalni.

Lokacja – tak jak za pierwszym razem – miała się odbyć na prawie niemieckim (średzkim). Biskup ufundował również kościół św. Jana Chrzciciela i św. Jadwigi. Zabezpieczył go dziesięcinami ze wsi Baszków, Bonowo, Cieszków, Hermanin, Koźłowice i Golina.

Ważna pozycja

Przy kościele działała również szkoła, a w późniejszych wiekach także szpital. W mieście prawdopodobnie działało kilka karczm, z których korzystali kupcy przemierzający stary szlak handlowy Wrocław – Toruń.

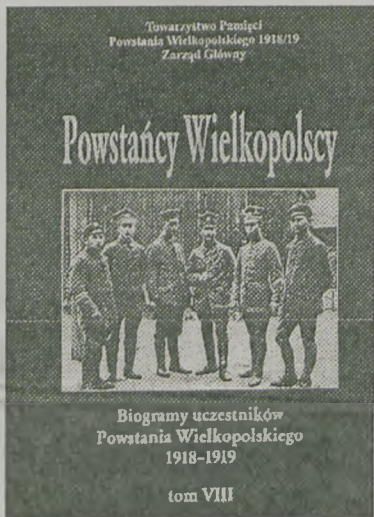
Zduny były jedynym miastem od Starego Grodu po Milicz. Było to dwudzieste na ok. 150 miast powstałych na polskich ziemiach do końca XV w. Ówczesne centrum miasta zajmowało dzisiejszy plac Kościuszki z ulicami do niego dochodzącymi.

Łukasz Cichy, (red.)

Książka o powstańcach napisana z pomocą krotoszyńian

Pod koniec ubiegłego roku ukazał się ósmy tom biogramów uczestników Powstania Wielkopolskiego. Redaktorem serii jest Bogusław Polak, a jej tytuł brzmi *Powstańcy Wielkopolscy...*

Na s. 177-178 opublikowany został artykuł poświęcony Władysławowi Rybakowskiemu, jednemu z przywódców powstania w Krotoszynie, którego postaci *Rzecz Krotoszyńska* poświęciła sporo miejsca w 2010 i 2011 roku. Przypomnijmy zatem, że Rybakowski żył w latach 1885-1952 i zasłynął brańską akcją zdobycia niemieckich koszar. Pozyskał wówczas prawie 2000 karabinów i 300 tys. naboju, co zdecydowało bez wątpienia o losach walk w mieście. Władysław Rybakowski zmarł w Poznaniu, ale jego grób



znajduje się na cmentarzu w Krotoszynie.

Z satysfakcją odnotowujemy, że w bibliografii pod biogramem bohaterkiego krotoszyńianina zostały wymienione trzy artykuły Pawła W. Płocienniczaka, pierwotnie opublikowane w *Rzeczy Krotoszyńskiej*, a także rozprawy z serii *Krotoszyń i okolice* pod red. Józefa Zdunka.

Książkę przy pomocy marszałka województwa wielkopolskiego wydało Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/19. Jej okładka przedstawia powstańców z kompanii opalenickiej, jeszcze w mundurach niemieckich, częściowo przerobionych z 1919 roku.

(skryba)



Władysław Rybakowski

TE DATY POWINNIŚMY ZNAĆ (4)

Kontynuujemy publikację kalendarium krotoszyńskiego, w którym zamierzamy pomieścić najważniejsze daty z historii naszego miasta (głównie). Zdajemy sobie sprawę, że zestawienie, którego autorem jest nasz młody współpracownik, Łukasz Cichy, jest dalekie od doskonałości i ma charakter – pewnego rodzaju – próby. Historyków, osoby posiadające własne materiały, a także Czytelników interesujących się dziejami naszej ziemi prosimy o ewentualne uzupełnienia bądź uwagi.

13 lutego 1958. Przewodniczącym Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Krotoszynie został Franciszek Małecki. Na stanowisku przebywał do 29 marca 1960.

15 lutego 1267. Wrocławski biskup Tomasz II podpisał drugi akt lokacyjny Zdun (pierwszy wystawiony przez księcia Bolesława Pobożnego nie doszedł do

skutku). Sołtysem został Lambert z Buczkowa, a mieszkańców zwolniono z opłat na 12 lat.

16 lutego 1996. Sabina Urbaniak, rzeczniczka osób niepełnosprawnych, otrzymała tytuł *Krotoszyńianin Roku 1995* w konkursie *Rzeczy Krotoszyńskiej*. Gościem uroczystości był prof. Jan Miodek z Uniwersytetu Wrocławskiego.

17 lutego 1918. W Zdunach powstało Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej.

24 lutego 1862. W Poznaniu zmarł smoszewianin, major Jakub Filip Kierzkowski, uczestnik insurekcji kościuszkowskiej i wojen napoleońskich na Elbie i San Domingo, we Włoszech, Hiszpanii i Rosji, a także powstania listopadowego. Był kawalerem Legii Honorowej.

25 lutego 1867. W Krotoszynie urodził się Georg Huth, niemiecki podróżnik i orientalista.

26 lutego 1789. Podczas rabunku plebani katolickiej w Zdunach został postrzelony ks. Jan Chociszewski, który zmarł 5 marca tego samego roku.

26 lutego 1965. Przewodniczącym Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Krotoszynie został Stanisław Węglowski. Na stanowisku przebywał do 13 czerwca 1969.

27 lutego 1998. Barbara Dmochowska, propagatorka profilaktyki raka, otrzymała tytuł *Krotoszyńianin Roku 1997*. Gościem uroczystości była reżyser Izabella Cywińska z Warszawy.

28 lutego 1997. Andrzej Piotrowski, opiekun młodzieży, otrzymał tytuł *Krotoszyńianin Roku 1996*. Przyjacielem Krotoszyna został prof. Władysław Stróżewski, filozof z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Gościem uroczystości był ks. prof. Józef Tischner z Krakowa.



Profesor Jan Miodek gościł u nas w 1996 roku

APTEKI

KROTOSZYN

Dyżur pełnia: apteka *Nowa* (ul. Mickiewicza 35, tel. 62 588 04 33) – do 23 lutego; apteka *Pod Koroną* (ul. Masłowskiego 2a, tel. 62 722 62 21) od 24 lutego do 1 marca.

KOBYLIN

Pod Orlem, ul. Wolności 7 (548 24 12), 8.30 – 13.00, 14.00 – 17.00, sob. 10.00 – 13.00.

KOŹMIN WLKP.

Apteka, ul. Stary Rynek 1 (721 61 32), 8.00 – 18.00, sob. 8.00 – 13.00, *Zamkowa*, ul. Krotoszyńska 6 (721 65 24), 8.00 – 20.00, sob. 8.00 – 13.00, *Esculap*, ul. Jana Pawła II 17 (721 93 82), pn. – pt. 8.00 – 19.00, sob. 8.00 – 13.00.

ORPISZEW

Przy Stawnej, ul. Stawna 1 (721 28 54), pn. – pt. 8.00 – 17.00, sob. 8.00 – 12.30.

ROZDRAŻEW

Prima, ul. Krotoszyńska 9 (722 12 94), pn. – pt. 7.30 – 16.30, sob. 8.00 – 13.00.

SULMIERZYCE

Sulmierzycka, ul. Krótka 1 (722 32 24), pn. – pt. 8.00 – 18.00, sob. 11.00 – 13.00.

ZDUNY

Alifarm, Rynek 19 (721 57 28), 8.00 – 18.30, sob. 9.00 – 13.00.

HOROSKOP



BARAN (21III – 20IV)

Zaskocz Cię niespodzianki i propozycje od osób zupełnie przypadkowych. Może warto oderwać się od codzienności odrobinę zaszaleć?



BYK (21IV – 21V)

Będzie Ci się wydawać, że obowiązki przerastają Twoje możliwości. Spokojnie, to tylko złudzenie. Nie musisz wszystkiego od razu umieć.



BLIŹNIĘTA (22V – 21VI)

Ponieważ los nie zapewni Ci specjalnych atrakcji, popraw sobie samopoczucie. Posłuchaj milej muzyki albo przeczytaj dobrą książkę.



RAK (22VI – 22VII)

Droga do celu, jaka została przez Ciebie wybrana, jest dość kręta, ale cel jest do osiągnięcia. Każdą decyzję dokładnie przemyśl, by nie utracić celu.



LEW (23VII – 22VIII)

Jeżeli widzisz tylko to, co spostrzegają oczy, i słyszysz tylko to, co dociera do uszu, to powinieneś popracować nad wrażliwością.



PANNA (23VIII – 22IX)

Postaw wszystko na jedną kartę, pamiętaj, o tym, by nie obnosić się z uczuciami. Tym samym sprawdzisz, na co Cię naprawdę stać.



WAGA (23IX – 22X)

Pracujesz na tak wysokich obrotach, że nie masz czasu na nic innego. Zadbaj nieco o swoje zdrowie, bowiem lepiej zapobiegać, niż leczyć.



SKORPION (23X – 22XI)

Masz spore ambicje. Pojawiła się szansa na ich zaspokojenie i na napełnienie wyczerpanych zapasów finansowych. Nie przepuść żadnej okazji.



STRZELEC (23XI – 21XII)

Na pochwały i uznanie trzeba dłużej popracować. Czas zabrać się do roboty! Im szybciej, tym lepiej.



KOZIOROŻEC (22XII – 20I)

Poprzez symulowanie, że pracujesz, nie osiągniesz oczekiwanego rezultatu. Spójrz na wszystko z dystansu i zabierz się sumiennie do roboty.



WODNIK (21I – 20II)

Powinieneś raczej nie nadstawiać głowy i zrehabilitować siły. Czeka Cię sprawa wymagająca wysiłku.

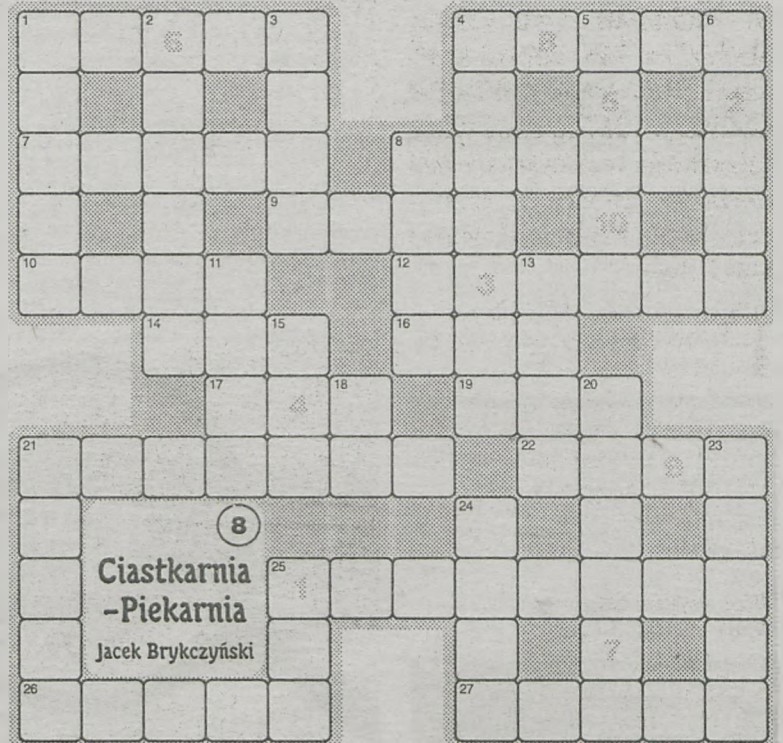


RYBY (21II – 20III)

Niezbyt dobry czas na amory. Odstaw na bok romanse i zabawy. Nie szukaj winnych w nieudanym związku.

KRZYŻÓWKA ZE SMAKIEM

Nagrodę z nr 7 (hasło: FOTOGRAFIA) wylosowaliście dla Marii Jaskulskiej z Krotoszyna. Odbiór nagrody – w piątek. Dziś hasło ma 10 liter. Na rozwiązanie wysyłane pocztą i przyniesione do redakcji czekamy do 23 lutego.



POZIOMO: 1. Nietoperz. 4. nadrzewna małpa czelkowsko kształtna. 7. Słowiański książę polabskich Stodoran. 8. Metalowa obręcz. 9. Część łupu. 10. Mieszanka metali. 12. Winoznawca. 14. Piwodajnia. 16. rasiści w białych kapturach. 17. Rudy i chytry. 19. Potomek Apollina i Kreuzy. 21. Koń chodzący nieprawidłowym kłusem. 22. Marka sportowego obuwia i odzieży. 25. Białko we włosach. 26. Pierwotniak z nibynóżkami. 27. Czerwona lub Zbawienia.

PIONOWO: 1. Janek z „Rudego”. 2. Jednooki olbrzym. 3. Figura płaska na rzutni. 4. Chrupiące do grochówki. 5. Szmaragdowy minerał. 6. Egzotyczna „naścienna” jaszczurka (wspak). 8. Aleksander w piaskownicy. 11. Zebrana ilość nagród. 13. Z gniazdem karabinu maszynowego. 15. Biuletyn informacji publicznej. 18. Jedna z prawnych form spółek. 20. Ideologia golosów. 21. Na wadze sprawiedliwości. 23. Pływa obok skalara. 24. Wojkowa lub danych. 25. Samochód z Korci.

Ożeń się z Rzeczą!



Spędzasz wieczory samotnie przy telewizorze i czasami masz ochotę upić się lub zwariować z rozpaczy? Nie rób tego! Z nami znajdziesz tę jedyną, tego jedynego. Nikt ze znajomych się nie dowie, że szukasz dziewczyny, chłopaka, żony lub męża.

OFERTY

Pani, około 50 lat, pozna pana w odpowiednim wieku do stałego związku, może być zmiana miejsca zamieszkania. Tel. 783 091 823. (2 – nr 15)

Kawaler, lat 39, miły, delikatny o wysokiej kulturze osobistej, mieszkający na wsi, pozna pannę. Cel: stały związek. Tel. 797 871 679. (1 – nr 27)

Gorąca, trzydziestoletnia dziewczyna poszukuje mężczyzny o niebieskich oczach do 40 lat. Tel. 664 597 967. (1 – nr 41)

Wolna, niezależna poszukuje uczciwego pana w wieku około 60 lat (powyżej 170 cm), aby być razem na dalszą drogę życia. (1 – nr 45)

Niezależny finansowo mężczyzna z własnym domem, bez nalogów, spokojny, miły, odpowiedzialny pozna pannę do 38 lat, cel – stały związek. Oferuje możliwość zamieszkania u mnie. (1 – nr 48)

Ja 58/177/85, bez nalogów, finansowo niezależny, aparycja, kultura, wykształcenie średnie, różne umiejętności, otwarty na propozycje milej, wolnej, niezależnej pani w odpowiednim wieku, przy której znajdę odrobinę ciepła i zrozumienia. Tel. 518 813 111 (kontakt telefoniczny lub sms). (1 – nr 49)

Mila, samotna kobieta w średnim wieku pozna sympatycznego i niezależnego finansowo pana w średnim wieku. Możliwa zmiana miejsca zamieszkania. (1 – nr 1)

Miły, opiekuńczy i niezależny finansowo 42-letni pan pozna pannę w wieku od 26 do 30 lat, może być z dzieckiem. Przyjmuję tylko poważne oferty. Telefon: 660 134 101. (1 – nr 7)

Jestem wdową, bezdzietną. Pragnę poznać milego pana do lat 70-ciu, może mieć więcej. Mój numer kontaktowy: 692 572 656. (1 – nr 8)

Dzień dobry, TO JA!



1. Córka Katarzyny i Ryszarda Patałasów z Długołęki, ur. 15 lutego, waga – 3.300 kg, dł. – 55 cm



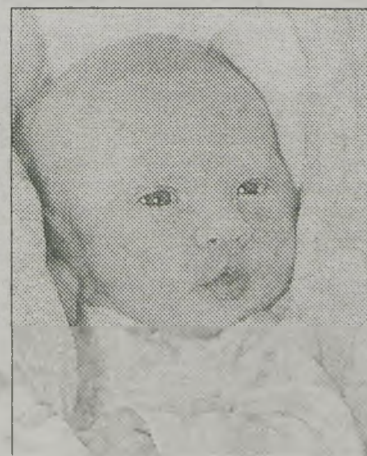
3. Maciej Wawrzyniak, syn Doroty i Jacka z Krotoszyna, ur. 14 lutego, waga – 3.530 kg, dł. – 55 cm

Zdjęcia dzieci urodzonych w krotoszyńskim szpitalu. Rodziców, którzy chcą mieć pamiątkową fotografię, zapraszamy do redakcji po odbiór. Pierwszy egzemplarz wydrukowanego zdjęcia jest bezpłatny.

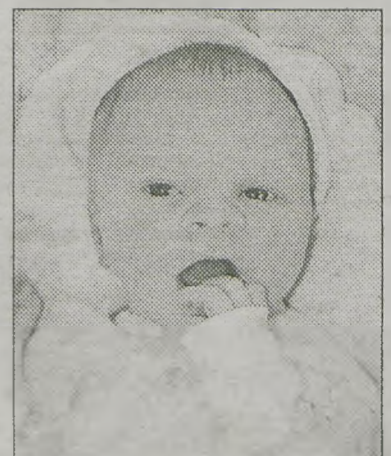
Fot. P.W. Plócienniczak.



2. Magdalena Ratajek, córka Moniki i Tomasza z Krotoszyna, ur. 13 lutego, waga – 3,050 kg, dł. – 53 cm



4. Oliwia Piotrowiak, córka Anety i Piotra z Kobylina, ur. 14 lutego, waga – 3,050 kg, dł. – 53 cm



5. Syn Sylwii i Łukasza Szostaków z Lutogniewa, ur. 16 lutego, waga – 4 kg, dł. – 58 cm



Krotoszyn, ul. Kołtataja 11
(nowy budynek obok Urzędu Miasta)
Tel./fax 62 722 86 30, 509 341 797
Czynne codziennie od pn. do pt.
10.00-18.00 i w sob. 10.00-13.00

Biuro Obrotu Nieruchomościami

www.inwestor.krotoszyn.com.pl



SPRZEDAŻ DZIAŁEK

*Krotoszyn – okolice ul. Łąkowej – Budowlana – pow. 640 m², wszystkie media cena 86.000 zł
*Krotoszyn – Szosa Benicka – Budowlana – 1493 m², wszystkie media cena 86 zł/m²
*Cieszków – budowlana, usługowa pow. 1,1 ha. – woda, prąd – częściowo zalesiona cena 120.000 zł
*Krotoszyn – Szosa Benicka – Budowlana – 1523 m², wszystkie media cena 66 zł/m²
*Krotoszyn – ul. Ostrowska – Budowlana – 7257 m² – wymiary 75 x 96 m cena 1.250.000 zł
*Krotoszyn – Parcelki – Budowlana – 350 m², wszystkie media, cena 65.000 zł
*Krotoszyn – ul. Magazynowa – idealna na dział. Gosp. – pow. 1772 m² cena 265.800 zł
*Krotoszyn – ul. Północna – Budowlana – pow. 2872 m² cena 165.000 zł
*Krotoszyn – ul. Powstańców Wlkp. / Wrzosa – Budowlana – pow. 688 m² cena 200.000 zł
*Krotoszyn – ul. Koźmińska – Pod działaność – pow. 2.631 ha cena 145 zł/m²
*Konarzew – budowlana – atrakcyjna lokalizacja – pow. 934 m² cena 50 zł/m²
*Kozmin Wlkp. – ul. Pleszewska – Budowlana – 3850 m² cena 117.000 zł
*Kobierno – przy głównej drodze – Budowlana – woda, prąd, kan. sanit. – pow. 2268 m² cena 55 zł/m²
*Kobierno – Gacki – Budowlana – pow. 3600 m² – Budowlana cena 50.000 zł
*Chachalnia – Budowlana – pow. 3500 m² media, woda, prąd, gaz, cena: 36 zł/m²
*Chachalnia – las, łąka, łąka – możliwość częściowej zabudowy cena 80.000 zł
*Zduny – ul. I – Maja – Budowlana – pow. 895 m², 950 m², 1945 m² cena 45 zł/m²
*Zduny – budowlana, pozwolenie na budowę, projekt, woda, prąd, gaz – pow. 761 m² cena 55.000 zł
*Smoszew – Budowlana – pow. 900 m² media: woda, prąd, gaz, cena: 60 zł/m²
*Salmia – Budowlana – pow. 842 m² – wymiary 23 x 36,3 m – woda, prąd, cena 55.000 zł
*Salmia – Budowlana – działki o pow. 1220m² cena 50 zł/m²
*Salmia – Budowlana – działki o pow. 1731, 1905, 1953 m² cena 45 zł/m²
*Osusz – Przy „szerokiej drodze” – Budowlana – pow. 900 m² – cena 75 zł/m²
*Osusz – pow. 2400 m² – Budowlana – woda prąd – blisko lasu cena 60 zł/m²
*Wróblew – pow. 3112 m² media: woda, prąd, kanalizacja cena: 171.000 zł
*Konarzew – Budowlana – pow. 3388 m², pozwolenie na budowę stawu – woda, prąd, cena 45 zł/m²
*Jawor – Dolina Baryczy – Budowlana – pow. 1930, 2497 m² – dojazd asfalt – dookoła lasy, łąki cena 16 zł/m²
*Jasne Pole – Budowlana – pow. 1000-2000 m² – przy drodze asfaltowej, media: woda, prąd, blisko lasu cena 30 zł/m²
*Boszków – Budowlana – pow. 640 m² – 280 m od jeziora Dominickiego cena 150.000 zł

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ

*Krotoszyn – Przemysłowa – 63,5 m² kw 3p+K+L+We – Parter cena 190.000 zł
*Krotoszyn – Os. Korczaka – 48 m² kw – 2p+K+L – piwnica – II Piętro cena 120.000 zł
*Krotoszyn – ul. Konstytucji – 34 m² – 2p+K+L+piwnica III Piętro, po kapitalnym remoncie cena 93.000 zł POLECAM!!!
*Krotoszyn – okolice centrum – 41 m² – 2p+K+L – III Piętro cena 105.000 zł
*Krotoszyn – os. Korczaka – 38 m² – 1p+K+L+

balkon – IV Piętro cena 110.000 zł
*Krotoszyn – ul. Świętokrzyska – 36 m² kw – 2p+K+L – Parter – Nowe wykończenie cena 130.000 zł
*Krotoszyn – ul. Kobylńska – 63 m² – 3p+K+L+we – balkon – IV Piętro cena 155.000 zł
*Krotoszyn ul. 56 Pułku Piechoty – 68m² – 3p+K+L+we – II Piętro cena 180.000 zł
*Krotoszyn – os. Sz. Szeregów – 79 m² – 4p+K+L+we – balkon – IV Piętro cena 150.000 zł
*Krotoszyn – ul. Zdunowska – 88 m² – 3p+K+L+garaz – działka – I Piętro cena 200.000 zł
*Krotoszyn – ul. Kaszarska – 113 m² – 2p+K+L+strych cena 105.000 zł
*Zduny – ul. Kolejowa – 52 m² – 2p+K+L+piwnica II piętro, po remoncie cena 119.000 zł
*Zduny – ul. Madalińskiego – 60 m² – 3p+K+L+balkon – I Piętro cena 150.000 zł
*Zduny – ul. Mickiewicza – 63 m² – 3p+K+L+działka – Parter cena 150.000 zł
*Zduny – ul. Mickiewicza – 64 m² – 3p+K+L+pom. Gospod. ogród cena 180.000 zł

SPRZEDAŻ DOMÓW

*Krotoszyn – ul. Plac Szkolny – budynek mieszkalny – 4p+K+L+Kotłownia – działka 1374 m² kw cena 300.000 zł
*Krotoszyn – ul. Osadnicza – budynek mieszkalny – 3p+K+L+poddasze – działka 500m² cena 230.000 zł
*6 km od Krotoszyńska – bud. mieszkalny 3p+K+L+poddasze – garaż, działka 4600 m² cena 370.000 zł
*Krotoszyn – Parcelki – bud. mieszkalny 7p+2k+2l+2 garaże, działka 555 m² cena 380.000 zł
*Krotoszyn – ul. Bołewskiego – osiedle „PRZYLESIE” NOWE BUDOWNICTWO – zabudowa szeregowa – 4p+K+L+2 łazienki + garaż – działka 300 m² cena 260.000 zł
*Krotoszyn – ul. 56 P.P. Wlkp. – budynek handlowo-usługowy o pow. 240 m² cena 150.000 zł POLECAM
*Krotoszyn – okolice Centrum – bud. mieszkalny 8p+2k+L+2 we – garaż – kotłownia + taras, działka 727 m² po kapitalnym remoncie cena 590.000 zł
*Krotoszyn Centrum – budynek mieszkalny składający się z trzech mieszkań – działka 1026 m² cena 430.000 zł
*Krotoszyn – Centrum – kamienica 3 kondygnacyjna o pow. 174 m² – działka 255 m² cena 710.000 zł
*Krotoszyn – ul. Wielkopolska – rozpoczęta budowa budynku mieszkalnego – o pow. domu 200 m² i pow. działki 330 m² cena 190.000 zł
*Krotoszyn – ul. Pukackiego – budynek mieszkalny – 6P+2K+2L – idealnie na dwa mieszkania – działka 505 m² cena 400.000 zł
*Krotoszyn – ul. Sulmierzka – budynek mieszkalny – 5p+K+2 łazienki + bud. Gosp. + garaż – działka 800 m² cena 350.000 zł
*Krotoszyn okolice Centrum – budynek mieszkalny – 4p+K+2 łazienki + bud. Gosp. + garaż – działka 446 m² cena 329.000 zł
*Krotoszyn – ul. Polna – budynek mieszkalny – 5p+K+2L+taras, działka o pow. 450 m² cena: 280.000 zł
*Krotoszyn – Parcelki – budynek mieszkalny – 5p+2K+2L+we – działka 458 m² cena 340.000 zł
*Krotoszyn – Rynek 5 udział w wysokości 1/5 we współwłasności łącznej kamienicy w skład nieruchomości wchodzi lokal mieszkalny, usługowy i handlowy cena 362.800 zł
*Krotoszyn – ul. Staszica – piętrowy bud. mieszkalny po remoncie – działka 723 m² – na działce garaż i wiatra cena 470.000 zł
*Krotoszyn – ul. Krótka – bud. mieszkalny składający się z mieszkania na piętrze – poddasza a także

piwnicy – możliwość adaptacji na lokal handlowy cena 70.000 zł
*10 Km od Krotoszyńska – budynek mieszkalny – 3P+K+L+Poddasze – działka 2600 m² – dodatkowo pomieszczenia warsztatowe cena 300.000 zł
*Kobylin – budynek mieszkalny – 6P+2K+2L+2WC – działka 455 m², dom 150 m², idealnie dla dwóch rodzin cena 165.000 zł
*Zduny – ul. Polna – budynek mieszkalny – 5P+K+L+3Garaże – działka 944 m² cena 400.000 zł
*Boszków – budynek mieszkalny – 6p+K+L+Kotłownia+ dwa garaże – działka 2226 m² cena 300.000 zł
*Boszków – budynek mieszkalny – 6p+K+2l+pralnia + kotłownia cena 235.000 zł
*Wielowieś – budynek mieszkalny + budynek inwentarsko-produkcyjny na działce o pow. 7400 m² cena 500.000 zł
*Cielec – budynek mieszkalny – 4p+K+L+Kotłownia+ poddasze użytkowe działka 2180m² cena 320.000 zł
*Jarocin – Centrum – parter budynku – 4p+K+L+taras – piwnica – działka 1000 m² cena 400.000 zł
*Jarocin – ul. Dunajska – budynek mieszkalny – 6p+2k+2l+we – pralnia – garaż – działka o pow. 653 m² cena 300.000 zł
*Różpole – budynek mieszkalny – 6p+2l+K+Kotłownia + budynek inwentarsko-produkcyjny na działce o pow. 8000 m² cena 500.000 zł Blisko lasu
*8 km od Krotoszyńska – budynek mieszkalny wraz z zabudowaniami inwentarskimi (chlewnia, stodoła, garaż), blisko lasu, cisza, spokój, pow. 8000 m² cena 500.000 zł
*Trzemeszno – bud. mieszkalny – do wykończenia – działka 3627 m² (na działce staw) cena 62.000 zł
*Borek Wlkp. – budynek mieszkalny – 3p+L+we – jadalnia z kuchnią + gabinet z poczekalnią (doskonale lokalizacja na prowadzenie działalności medycznej) działka o pow. 920 m² cena 590.000 zł

GOSPODARSTWA ROLNE – GRUNTY ROLNE – MAGAZYN

*Brzoza – budynek inwentarsko-produkcyjny o pow. 699 m², działka 6900 m² cena 200.000 zł
*Lutogń – budynek magazynowy – usługowy o pow. 495 m² – działka 2440 m² cena 180.000 zł
*Cieszków – grunt rolny położony niedaleko lasu – III i IV Klasa – działka 8,34 ha cena 35.000 zł/ha
*Benice – Bud. magazynowo – produkcyjny – pow. bud. 600 m² – pow. działki 600 m² – idealnie na restaurację lub lokale mieszkalne cena 170.000 zł
*Cieszków – pomieszczenie magazynowo – produkcyjne o pow. 90 m² + 2 garaże o pow. 60 m² cena 75.000 zł

DO WYNAJĘCIA

*Krotoszyn – lokal handlowo-usług. centrum, parter, witrina. Pow: 70 m², cena: 45 zł/m²
*Krotoszyn – lokal handlowo-usług. centrum, parter, witrina. Pow: 35 m², cena: 1400 zł/m-c
*Krotoszyn – lokal handlowo-usług. Parter. Pow: 36 m², parking, cena: 700 zł/m-c
*Krotoszyn – mieszkanie 3 P+K+L pow: 73 m², po remoncie cena 1200 zł/m-c
*Krotoszyn – lokale handlowo-usług. Parter. Pow: 91m², parking, cena: 37 zł/m²
*Krotoszyn – lokal handlowo-usług I piętro 71 m² cena 19 zł/m²
*Krotoszyn – budynek magazynowy o pow. 180 m² czynsz 7 zł/m²
*Lutogń – budynek magazynowo – usługowy o pow. 544 m² – działka 2398 m² Czynsz 3000 zł/m-c



SERAFINIAK
GEODEZIA NIERUCHOMOŚCI FINANSÓW

DZIAŁKI

CHACHALNIA – działki budowlane, decyzja o warunkach zabudowy 1050 m², w atrakcyjnym rejonie, prąd, woda. Cena: 60 zł/m²
SMOSZEW – granica z Krotoszyńskiem, 6 działek o pow. 1249 m², 1 o pow. 1131 m², woda, prąd, war. zabudowy – 60 zł/m²
KROTOSZYN – działka pod zabudowę jednorodzinną o pow. około 850 m². Cena 120 zł/m²
SALNIA – działki budowlane w warunkach zabudowy o pow. 1154 m², 1155 m² i 1910 m², uzbrojenie: woda, prąd, asfalt. Cena 120 zł/m².
kanalizacja. Cena 50 zł/m²
KOBYLIN – działka pod zabudowę mieszkaniową o pow. 1113 m², 990 m², woda, prąd, gaz, cena 70.000 zł
ZDUNY – ul. Kobylńska, działka budowlana z ustalonymi warunkami zabudowy o pow. 1270 m², 926 m², 1907 m², 1287 m² Cena od 40 zł/m²
KOZMIN WŁKP – działka pod zabudowę jednorodzinną o pow. 452 m², zabudowana domem gospodarczym ok. 60 m² (możliwość zamieszkania). Lądnie osiedle!! Cena 100 000 zł DO NEGOCJACJI!!!
BOGDAJ – grunty ome, pastwiska, lasy o łącznej powierzchni 4,59 ha, Cena 150 000 zł.
PERZYCE – działki o pow. od 732 m² do 1191 m². Cena działki to 55 zł/m². POLECAM!!!
KROTOSZYN ul. Ostrowska – Działki z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, pow. 1296 m², 702 m² MEDIA: woda, prąd, telefon. Cena 100 zł/mkw
KROTOSZYN – Działka o pow. 2202 m² zabudowana budynkiem z przeznaczeniem na działalność. Ładna okolica, blisko staw, miejsce rekreacyjne. SZCZEGÓLNE POLECAM!! CENA 250 000 zł – do negocjacji!
KROTOSZYN – blisko rynku, działka zabudowana budynkiem mieszkalnym. Pow. 1084 m², cena 160 000 zł – DO NEGOCJACJI!!! POLECAM!!!
BIADKI działka z przeznaczeniem aktywności gospodarczej (rzemiosło, przemysł, bazy, składy, przetwórstwo) pow. 2,21 ha. CENA 1 000 000 zł. – DO NEGOCJACJI!!!
ZDUNY działka z ustalonymi warunkami zabudowy o pow. 3025 m², cena 60 zł/m².
KROTOSZYN ul. Wiewiórowskiego, działka budowlana o pow. 863 m², cena 100 zł/m².
CHWAŁISZEW – działki budowlane o pow. 2415 m² oraz 2082 m² Media: woda, prąd. CENA 40 zł/m².
CIESZKÓW – działka w planie zagospodarowania przestrzennego ujęta jako usługowo-mieszkalniowa, pow. 1,14 ha – CENA 120 000 zł.
KROTOSZYN – ul. Pszenna – pow. 1050 mkw, cena 90 zł/mkw.
LUTOGNIEW – Baran, działka o pow. 4200 mkw, cena 25 zł/mkw.
KROTOSZYN – Działka mieszkalno-usługowo-handlowa z wydaną decyzją o warunkach zabudowy. Powierzchnia działki 2460 mkw, lokalizacja przy drodze krajowej nr 15 – ul. Zdunowska. IDEALNIE! POD MARIET, BIURA. CENA OFERTOWA 1 230 000 zł. – do negocjacji!!!
BRZOZA – działki budowlane o pow. 1144 mkw, 1258 mkw. – cena 45 zł/mkw.

DOMY/INWESTYCJE

JARACZEWO/NIEDZWIADY – W ofercie sprzedaży działka o powierzchni 8800 mkw. na której znajduje się budynek jednorodzinny w stanie surowym otwartym.
PIWNICA – pow. 150 m² kw. wysokość 2,20 m, wylewka na podłogę, ściany – tynk, rozprawdzona instalacja wodna i elektryczna, okna w otworach okiennych.
PARTER – pow. 150 m² kw. – stan surowy otwarty z rozprawdzoną instalacją wodną i elektryczną. Hala produkcyjna z cegły o pow. 280 m kw. Cena za całość 1 000 000 zł. – do negocjacji!!!
DOMY/INWESTYCJE
KROTOSZYN w stanie surowym zamkniętym budynek mieszkalny w zabudowie szeregowej z garażem o pow. użytk. ok. 110 m kw na działkach o pow. ok. 128 m kw. Uzbrojenie pełne. Cena: 235 000,- zł.
KROTOSZYN – dom wielorodzinny, pow. 300 m², możliwość wyodrębnienia 6 mieszkań. Cena 480 000 zł. – do negocjacji!!!
OSTRÓW WŁKP./ŚWIELGÓW – dom o pow. 90 m², 3 pokoje, kuchnia, łazienka z wc, garaż, działka 600 m². Cena 230 000 zł. – do negocjacji!!!
LUTOGNIEW – dom z dwustanowiskowym garażem. Pow. 120 m², 2 sypialnie, kuchnia, jadalnia, łazienka, spiżarnia. Działka o pow. ok. 1350 m². Cena 250 000 zł.
KROTOSZYN – dom jednorodzinny o pow. 80 m², 3 pokoje, kuchnia, łazienka, możliwość zagospodarowania poddasza. Działka o pow. 1258 m². NOWA CENA 230 000 zł. – DO NEGOCJACJI!!!
BIADKI – dom w stanie surowym otwartym o pow. 171 m², działka o pow. 1100 m². Ładna dzielnica Biadek – osiedle nowych domków jednorodzinnych. Cena 140 000 zł do negocjacji!!!
WIERZBNO – 10 km od Ostrowa Wlkp., 8 pokoi, kuchnia, łazienka z wc i wanną, łazienka z prysznicem, budynek gospodarczy idealnie nadający się na prowadzenie działalności gospodarczej. Pow. działki 1200 m². Cena 350 000 zł – do negocjacji!!!
KROTOSZYN RYNEK – 1/5 UDZIAŁU W KAMIENICY – 6 lokali mieszkalnych o łącznej po-

www.serafiniak.pl

SIEDZIBA: Krotoszyn, ul. Rynek 1/6
tel./fax. 62 722 66 21, 695 432 342, 660 773 051
Czynne od pn. do pt. w godz. 9.00 – 18.00

ZAPEWNIAMY: kompleksowe pośrednictwo i doradztwo w obrocie nieruchomościami, pośrednictwo w finansowaniu klientów indywidualnych oraz firm, wykonawstwo wszystkich rodzajów prac geodezyjno-kartograficznych, usługi ubezpieczeniowe, inwestycyjne, gotowe projekty budowlane.

wierzchni 351,76 m², 4 lokale użytkowe o łącznej powierzchni 160,24 m². CENA 350 000 ZŁ. – DO NEGOCJACJI!!!
BIADKI Dom przy głównej trasie na Ostrow Wlkp. do kapitalnego remontu lub rozbiórki o pow. 50 m². na działce o pow. 3400 m². Cena 160 000 zł – do negocjacji!!!
KOZMIN WŁKP. – dom o pow. 82 m², 4 pok. kuchnia, wc, łazienka, CENA 189 000 ZŁ. – DO NEGOCJACJI!!!
KROTOSZYN – dom o pow. 220 m², 7 pokoi, 2 kuchnie, 2 łazienki, gabinet, piękny ogród na działce o pow. 2050 m². Dwa garaże. CENA 490 000 ZŁ. do negocjacji!!!
SULMIERZCE – dom o pow. ok. 150 m², 5 pokoi, kuchnia, 2 łazienki, działka o pow. 415 m². CENA 260 000 zł. – do negocjacji!!!
Witaszyczki – NIERUCHOMOŚĆ IDEALNIE NADAJĄCA SIĘ NA DZIAŁALNOŚĆ – DOM/BURA/SKLEP/ – przy głównej trasie Poznań-Kalisz. Miejsce parkingowe przed nieruchomością. Dom o pow. 100 m², sklep 100 m², pomieszczenie gospodarcze 30 m². Działka o pow. 2100 m². CENA 590 000 zł. – do negocjacji!!!
ZDUNY – dom o pow. 150 m², budynek gospodarczy o pow. 24 m² Działka 307 m². CENA 290 000 zł.
KROTOSZYN – ul. Ostrowska, pow. domu 80 m² kw. 2 pokoje, kuchnia, łazienka z wc, Działka 633 m² kw. garaż. Cena 230 000 zł. – do negocjacji!!!

LOKALE MIESZKALNE

KROTOSZYN – ul. Zdunowska, lokal mieszkalny w kamienicy beczynszowej, o łącznej pow. 122,29 m² z możliwością zaadaptowania na dwa lokale. Cena 122 000 zł. DO NEGOCJACJI!!!
ZDUNY – wyremontowane mieszkanie o pow. 52 m², 2 pok. + 1 r.k, II piętro, NISKI CZYNŚZ!! CENA 119 000 zł. Do negocjacji.
KROTOSZYN – os. Dąbrowskiego, 74 m² – 4 pokoje, kuchnia, łazienka, we, 4 piętro. CENA 172 000 zł. – DO NEGOCJACJI!!!
KROTOSZYN – ul. Konstytucji 3 Maja, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, 2 piętro. Niski czynsz!! CENA 137 000 ZŁ. – DO NEGOCJACJI!!!
KROTOSZYN, OS. KORCZAKA – 57,8 m², 4 pokoje, kuchnia, łazienka, we, IV piętro. CENA 145 000 zł. – do negocjacji!!!
KROTOSZYN – Konstytucji 3 Maja – 66,5 m² – 3 pokoje, kuchnia, łazienka, I piętro. Niski czynsz!! CENA 148 000 zł. – do negocjacji!!!
ZDUNY – 50,6 m² – 3 pokoje, kuchnia (umeblowana), łazienka, parter – Cena 135 000 zł. Możliwość kupna mieszkania z garażem za ceną 145 000 zł. – do negocjacji!!!
KROTOSZYN – Konstytucji 3 Maja – 37 m² – 2 pokoje, kuchnia, łazienka, II piętro. Niski czynsz!! CENA 123 000 zł. – do negocjacji!!!
KROTOSZYN – Fabryczna – mieszkanie na I piętrze, 48 m², 3 pokoje, kuchnia, łazienka. Cena 137 000 zł.

LOKALE UŻYTKOWE – SPRZEDAŻ

4 km od Kozmina Wlkp. 5 km od Rozdrzewa na działce o pow. 2548 m kw dwupoziomowy budynek produkcyjny, w bardzo dobrym stanie, o pow. 500 m kw z wyremontowanymi mieszkaniami, z pom. socjalnymi oraz stodołą o pow. 350 m kw. Cena: 550 000,- zł. Możliwość zakupu maszyn do produkcji kartonów za cenę 100 000,- zł.
KROTOSZYN – Działka o pow. 2202 m² zabudowana budynkiem z przeznaczeniem na działalność. Ładna okolica, blisko staw, miejsce rekreacyjne. SZCZEGÓLNE POLECAM!! CENA 250 000 zł. – do negocjacji!
BURZYŃ – nieruchomość zabudowana budynkami biurowo-, socjalno-, magazynowo-, produkcyjnymi o pow. ok. 956 m², budynkiem mieszkalnym o pow. ok. 229 m². Działka o pow. 4400 m². Dobry dojazd, pełne media, obiekt w części klimatyzowany. CENA 1 100 000 zł. netto – DO NEGOCJACJI!!! OFERTA GODNA POLECENIA!!!
KONARZEW – Nieruchomość idealnie nadająca się pod działalność gospodarczą – transport, spedycja, handel. Działka o pow. 1919 mkw, częściowo utwardzona, na działce dom z możliwością zagospodarowania na biura, hala o pow. 300 mkw. CENA OFERTOWA 270 000 zł!!!

DZIERŻAWA, NAJEM

DZIAŁKA DO WYNAJĘCIA KROTOSZYN, przy drodze krajowej kienek Poznań, działka 3442 m kw przed stacją benzynową Orlen, uzbrojenie pełne. Czynsz 2000 zł netto/m-c.
KROTOSZYN ul. Zdunowska, lokal handlowy o pow. 40 m² – czynsz 1200 zł. netto miesięcznie.
KROTOSZYN – budynek idealnie pod działalność typu handel, usługi. Zaplecze biurowe, socjalne, hala. Pow. ok. 800 m². Czynsz do uzgodnienia!!!
BURZYŃ – nieruchomość zabudowana budynkami biurowo-, socjalno-, magazynowo-, produkcyjnymi o pow. ok. 956 m², budynkiem mieszkalnym o pow. ok. 229 m². Działka o pow. 4400 m². Dobry dojazd, pełne media, obiekt w części klimatyzowany. CZYNŚZ 11 000 ZŁ. netto. – DO NEGOCJACJI!!!

KUPIĘ, NAJME

KROTOSZYN, kupię w samym centrum, rynek, lokal handlowy – usługowy.
KROTOSZYN, KOZMIN WŁKP, KUPIĘ MIESZKANIE DO 50 000 ZŁ!!!! GOTÓWKA!!!

SPRZEDAM profile aluminiowe

średnica 70 mm i kwadratowe średnica 55 mm.

Tel. 62 722 71 42 do godz. 16.00

Regały magazynowe stalowe, wózki do przewożenia towaru.

Tel. 62 722 71 42
(do godz. 16.00).

ATIZ POŻYCZKI GOTÓWKOWE

- minimum formalności
- szybka wypłata (1 dzień)
- dla każdego

Krotoszyn, ul. Garncarska 5
czynne pon.-pt. 11.00 – 17.00
tel. 62 722 66 66, 608 301 885

Przedsiębiorstwo „BIS”

skupuje jałowice hodowlane od 2 do 5 m-ca cielności, bezrogie, wydajność matki powyżej 6 tys. kg mleka oraz jałowice hodowlane i użytkowe powyżej 7 miesięcy cielności.

Zgłoszenia: 65 57 38 631
pon.-pt. 8.00 – 16.00

Kupię bydło rzeźne

krowy (do 5,60), byki HF (do 7,20), MM (do 7,70) oraz bydło na ubój z konieczności, płatność gotówką lub przelew 1 dzień. Jałowki hodowlane i użytkowe od 6 m-c cielności.

Tel. 508 223 035
lub 65 575 18 48.

Skup żywca

Byki, krowy, jałowki
Tuczniki, maciory, knury
Ubój z konieczności
Gotówka lub przelew w 1 dzień

Tel. 693 078 333

Kupię bydło rzeźne i pourazowe

GOTÓWKA
LUB SZYBKI PRZELEW.

Tel 601 429 231

Pilnuj psa, bo dostaniesz mandat

Problem waleśających się psów dotyczy całego kraju. Niektóre z tych zwierząt są niebezpieczne, innym brakuje dozoru właścicieli. Z powodu braku pożywienia i opieki blakające się psy mogą być agresywne. Winę ponosi człowiek.

– Jeśli decydujemy się na posiadanie psa, bierzemy odpowiedzialność za jego wychowanie i utrzymanie. Ponośmy też konsekwencje jego zachowania – mówi komendant Straży Miejskiej w Krotoszynie, Waldemar Wujczyk. – Dość często otrzymujemy zgłoszenia o psach przywiązanych do drzew. Gdyby nie nasza interwencja, zwierzę by zamarzło, bo jego właściciel pozbył się go w okrutny sposób. Takie zwierzęta trafiają do krotoszyńskiego schroniska, które i tak ma dość psów na utrzymaniu.

Zdarzają się jednak i sytuacje wynikające z niedopilnowania czworonogów. Takie zgłoszenie w lutym Straż Miejska również odnotowała. – 7 lutego około godziny 11.00 otrzymałem telefoniczne zgłoszenie o psie wędrującym szosą z Bożęcina do Krotoszyna – mówi komendant. Zwierzę stwarzało zagrożenie dla ruchu drogo-

wego, bo zmuszało kierowców do zwalniania i omijania. Na spotkanie z czworonogiem pojechał patrol straży z weterynarzem oraz pracownikiem schroniska. Ekipa okrążyła owczarkę i przegoniła go w stronę zabudowań. Chodziło o uniemożliwienie zwierzęciu ucieczki, aby strażnik mógł podać lekarstwo usypiające z karabinka-aplikatora. Strażnik Grzegorz Niedbala zaaplikował psu środek przygotowany przez lekarza. Po około dziesięciu minutach od strzału pies położył się. Pracownik schroniska mógł mu wtedy założyć tzw. sztywną smycz i zaprowadzić do samochodu. – Owczarek przebywa obecnie w schronisku. Do tej pory nie zgłosił się po niego właściciel – informuje Wujczyk.

Posiadacze psów powinni zabezpieczyć swoje posesje. Za waleśające się zwierzę grozi mandat. – Psy wydają się z podwórek. Należy robić wszystko, żeby im to uniemożliwić, ponieważ mogą zagrażać ludziom. Często tracą orientację w terenie, szczególnie, gdy jest śnieg i mróz. Stają się wtedy nieufne i mogą reagować agresywnie. Dlatego apeluję o pilnowanie zwierząt – kończy komendant.

Marcin Szyndrowski

Cieszków

Stowarzyszenie poprowadzi szkołę?



Spotkanie odbyło się w sali gimnastycznej szkoły

14 lutego w szkole podstawowej w Pakosławsku odbyło się spotkanie mieszkańców z wójtem Cieszkowa – Ignacym Miecznikowskim. Mówiono o możliwości utworzenia tam stowarzyszenia, które od września 2013 r. przejęłoby od gminy prowadzenie szkoły.

Takie rozwiązanie dla tamtejszej podstawówki, w której uczy się 98 dzieci, zaproponował wójt gminy. To jeden z elementów planu, który miałby przynieść oszczędności w oświacie. Drugim byłoby utworzenie z cieszkowskiej szkoły podstawowej i gimnazjum jednego zespołu szkół.

W spotkaniu w Pakosławsku uczestniczyło ok. 70 osób. Wójt zapewnił, że szkoła prowadzona przez stowarzyszenie będzie mogła być finansowana z subwencji oświatowej, dotacji gminnej oraz pieniędzy pozyskiwanych z zewnątrz. – Zachęcam i proszę o zastanowienie się nad założeniem stowarzyszenia, które mogłoby przejąć szko-

łę. Zobaczcie, jak działają takie szkoły, i wtedy podejmijcie decyzję. Mówię o tym teraz, z wyprzedzeniem, żeby do tematu podejść na spokojnie i bez emocji – tłumaczył Miecznikowski.

– A jak pomysł ze stowarzyszeniem się nie uda, to co wtedy? Dlaczego my mamy zakładać stowarzyszenie i prze-

jąć kadre nauczycielską i zarządzanie na wysokim poziomie – stwierdził wójt. Dodał, że jeśli nie dojdzie do zmiany, w przyszłości może się okazać, że gmina będzie zmuszona do zlikwidowania szkoły i dowożenia dzieci do Cieszkowa. Wszystko dlatego, że do pakosławskiej podstawówki w porównaniu z innymi szkołami gmina dopłaca najwięcej. – Nigdy nie byłem i nie jestem za likwidacją waszej szkoły. Dlatego spotykam się państwem, by wcześniej przemyśleć, co należy zrobić, by utrzymać jej istnienie – powiedział I. Miecznikowski.

Gdyby szkołę przejęło stowarzyszenie, inaczej wyglądałoby zatrudnianie nauczycieli, których nie chroniłaby już Karta Nauczyciela. – Nie jestem przeciwnikiem stowarzyszenia, ale trzeba sobie wyraźnie powiedzieć, że grupą, która może najbardziej stracić na przejęciu szkoły przez stowarzyszenie, nie będą dzieci, ale pracownicy. Może dojść do przesunięcia kadrowych czy zwolnień, dlatego trzeba byłoby w skali gminy stworzyć taki system, który zapewniłby zatrudnienie nauczycielom – powiedział z kolei dyrektor szkoły.

Uczestnicy spotkania domagali się od wójta, by nie doprowadził do takiej sytuacji, w której restrukturyzacja dotknie szkołę w Pakosławsku,

a w Cieszkowie nie zostanie utworzony zespół szkół. – Oba działania muszą być podjęte jednocześnie – podkreślił Miecznikowski i zadeklarował, że jeśli w Pakosławsku powstanie stowarzyszenie, zostanie jego członkiem i jako osoba prywatna będzie wspierał je finansowo.

Sławek Pałasz

Podatkowe to i owo

Ulga rehabilitacyjna

Zapraszamy do nowej rubryki poświęconej problematyce podatkowej. Wiadomo, że podatki płacić musi każdy, ale większość spośród nas niewiele wie na temat obowiązujących przepisów. O przybliżeniu tej tematyki poprosiliśmy pracowników Urzędu Skarbowego w Krotoszynie.



Ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych daje prawo do skorzystania z wielu ulg. Jedną z nich jest ulga związana z wydatkami na cele rehabilitacyjne z tytułu używania samochodu osobowego.

Korzystać z niej mogą m. in. osoby niepełnosprawne (I lub II gr. inwalidzka), które posiadają na własność bądź współwłasność samochodów osobowych. Aby nabyć prawo do ulgi, podatnik musi korzystać z niezbędnych zabiegów leczniczo-rehabilitacyjnych. Ustawodawca nie wymaga dokumentowania poniesionych na te cele wydatków, ale wyraźnie wskazuje, że na żądanie organów podatkowych podatnik musi przedstawić dowody niezbędne do ustalenia prawa do odliczenia. W szczególności chodzi o dokument potwierdzający zlecenie i odbycie zabiegów.

Ulgę przysługuje w wysokości nieprzekraczającej w roku podatkowym 2.280 zł. Nie jest to zatem tzw. ulga ryczałtowa. Należy ona do tzw. ulg limitowanych i zależy od wielkości poniesionych wydatków, i nie może przekroczyć 2.280 zł. Oznacza to, że w przypadku poniesienia wydatków w kwocie niższej, ulga ulega obniżeniu do kwoty poniesionych wydatków. A więc osoba niepełnosprawna (I lub II gr. inwalidzka), będąca właścicielem lub współwłaścicielem samochodu osobowego, posiadająca dokumenty potwierdzające zlecenie i odbycie niezbędnych zabie-

gów leczniczo-rehabilitacyjnych, ponosząca wydatki związane z koniecznym przewozem na te zabiegi w kwocie co najmniej 2.280 zł. w roku podatkowym – nabywa prawo do odliczenia od podstawy opodatkowania pełnej kwoty ulgi.

Należy pamiętać, że w/w wydatki podlegają odliczeniu od dochodu, jeżeli nie zostały sfinansowane (dofinansowane) ze środków zakładowego funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych, zakładowego funduszu aktywności, Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych lub ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia, zakładowego funduszu świadczeń socjalnych albo nie zostały zwrócone podatnikowi w jakiegokolwiek formie.

Jeśli wydatki te były częściowo sfinansowane (dofinansowane) z tych funduszy (środków), odliczeniu podlega różnica pomiędzy poniesionymi wydatkami a kwotą sfinansowaną (dofinansowaną) z tych funduszy (środków) lub zwróconą w jakiegokolwiek formie.

Bogdan Bartosik
(p.o. Naczelnika US Krotoszyn)

Artykuł jest informacją niewiążącą organu podatkowego, jak również podatnika. Interpretacje wiążące organy podatkowe, w formie pisemnej na wniosek podatnika, wydaje wyłącznie Minister Finansów.

Gdyby szkołę przejęło stowarzyszenie, inaczej wyglądałoby zatrudnianie nauczycieli, których nie chroniłaby już Karta Nauczyciela.

mować szkołę, a nie robią tego w Cieszkowie? – to tylko niektóre pytania, jakie padły z sali. – Jest wiele przesłanek przemawiających za tym, że u was może się udać – macie wyremontowany budynek, bardzo dobrą

szkołę, a nie robią tego w Cieszkowie? – to tylko niektóre pytania, jakie padły z sali. – Jest wiele przesłanek przemawiających za tym, że u was może się udać – macie wyremontowany budynek, bardzo dobrą

RZECZ PRAWNA

Jestem nauczycielem dyplomowanym. Pracuję w bibliotece w szkole podstawowej. Dyrektor chciałby mnie przenieść do świetlicy. Moje obowiązki uległyby niewielkiej zmianie. Czy dyrektor może to zrobić bez mojej zgody? Jaki będzie tryb zmiany stanowiska? Czytelnik Zgodnie z prawem nauczyciel może być przeniesiony na własną prośbę lub z urzędu za jego zgodą na inne stanowisko w tej samej lub innej szkole, w tej samej lub innej miejscowości, na takie samo lub inne stanowisko. Dotyczy to nauczycieli, którzy są zatrudnieni na podstawie mianowania. Skorzystanie z trybu przeniesienia nie powoduje rozwiązania dotychczasowego stosunku pracy. Po przeniesieniu nauczyciela jego stosunek pracy na nowym stanowisku stanowi kontynuację poprzedniego. W Kartie Nauczyciela określono tygodniowy wymiar zajęć dotyczący poszczególnych stanowisk. Wyróżnia się m.in. stanowiska nauczycielskie w różnych rodzajach

szkół, np. nauczyciele przedszkoli, szkół podstawowych, wychowawcy w świetlicach, itp. Stanowisko wychowawcy w świetlicy szkolnej wiąże się z 26 godzinami pracy tygodniowo. Można przenieść na nie nauczyciela dyplomowanego na podstawie Karty Nauczyciela. Zgoda nauczyciela na zmianę stanowiska jest konieczna wówczas, gdy wiąże się to przede wszystkim ze zmianą wymiaru jego godzin pracy. W Pańskim przypadku następuje taka zmiana, więc wymagana jest Pańska zgoda. Przeniesienie na inne stanowisko może nastąpić na wniosek nauczyciela albo z inicjatywy dyrektora. Warunkiem przeniesienia jest także wyrażenie zgody na przeniesienie przez dyrektora szkoły, w której nauczyciel pracuje, i uprzednie zasięgnięcie opinii organu prowadzącego szkołę (wójta, burmistrza, prezydenta miasta, starosty, marszałka województwa). W związku z tym przeniesienie, jeżeli jest dokonywane na wniosek nauczyciela, powin-

no zawierać jego prośbę o przeniesienie na inne stanowisko z podaniem stanowiska poprzedniego i nowego. Konieczne jest także podpisanie przez dyrektora i nauczyciela porozumienia lub informacji w tym zakresie. Powinno to nastąpić w formie pisemnej.

Krzysztof Raczyński

Szanowni Czytelnicy! Zachęcam do aktywności we współtworzeniu tej rubryki, która powstała, by pomagać w rozwiązywaniu Waszych problemów prawnych. Pytania bądź propozycje z tematami artykułów można wysłać mailem (rzeczprawna@onet.eu), telefonując pod numer 62 725 33 54 lub listownie (redakcja Rzeczy Krotoszyńskiej).





Największą atrakcją dla dzieci była zabawa z bohaterami popularnych bajek

Bajeczne ferie w Koźminie

Zgodnie z tradycją, biblioteka publiczna w Koźminie podczas ferii zimowych zorganizowała dla dzieci z terenów miasta i gminy półkolonie. Tegoroczny zajęcie odbywały się pod hasłem *Bajeczne ferie* i trwały od 13 do 17 lutego. Jak relacjonuje Karolina Mączka z koźmińskiej biblioteki, podczas zajęć uczestnicy zajęć mieli okazję rozwiązywać krzyżówki, łamigłówki oraz brać udział w zabawach, grach planszowych i konkursach.

– Dzięki nim dzieci rozwijały swoje zdolności literackie i plastyczne – komentuje bibliotekarka. Największą atrakcją dla młodych koźminian była jednak zabawa z różnymi bohaterami bajek, takich jak chociażby Czerwony Kapturek czy Kot w Butach. – Dla dzieci przyszykaliśmy również słodycze, a na zakończenie ferii wszyscy uczestnicy zajęć otrzymali zakładki do książek – kończy K. Mączka.

(aga)

Ulubiony Sprzedawca

Joanna Gaszyńska

W cyklu tym prezentujemy sprzedawców z powiatu krotoszyńskiego, którzy zostali docenieni przez klientów. Nasi Czytelnicy mogą zgłaszać swoich kandydatów bezpośrednio w redakcji, a także telefonicznie (62 725 33 54) lub drogą mailową.

Joanna Gaszyńska (34 l.) jest sprzedawczynią w sklepie spożywczym *Almar* w Zdunach od sześciu miesięcy. To wystarczyło, żeby jej pracę docenili Czytelnicy naszej gazety. Klienci podkreślają olbrzymią cierpliwość i rzetelność pani Joanny. – Dokładnie i skrupulatnie podchodzi do każdego klienta. Znosi cierpliwie ich zachcianki, potrafi doradzić i nie pogania, jak to się czasami w sklepach zdarza – mówi pani Bożena, która chętnie kupuje w tej placówce handlowej. Inni klienci dodają, że sprzedawczyni zawsze jest pogodna i serdeczna, czego poniekąd jej zażdroszczą, bo trudno w dzisiejszych czasach znaleźć osobę tak radosną.

Praca to podstawowe zajęcie w tygodniowym grafiku pani Joanny. Na co dzień sprzedawczyni jest kochającą matką czteroletniego Patryka. – Staram się poświęcać synkowi jak najwięcej czasu. To z nim spędzam każdą wolną chwilę – mówi. Mottem życiowym pani Joanny są słowa *Carpe diem* (z łac. – chwytaj dzień, korzystaj z każdego dnia), co – jak twierdzi – dobrze odzwierciedla jej naturę. Dla relaksu lubi obejrzeć dobry film lub posłuchać muzyki, co odpręża ją po ciężkim dniu pracy.

Gdy odwiedziliśmy sklep,

przebywała tam siostrzenica pani Joanny – Kornelia, która w ramach ferii podgląda, jak ciocia sprzedaje w sklepie – Ciocia jest naprawdę dobra. Też w przyszłości chciałabym być sprzedawczynią – mówi z uśmiechem.

– Nie przypuszczałam, że znajdę się wśród osób z kącika „Ulubiony Sprzedawca”. Po cichu trochę na to liczyłam, ale nie spodziewałam się. Dziękuję wszystkim za wyróżnienie i zapraszam częściej na zakupy – kończy Joanna Gaszyńska.

Marcin Szyndrowski



Kaczka dla Rzeczy!

15 lutego Zarząd Powiatowy LOK w Krotoszynie zorganizował ósme zawody strzeleckie redaktorów pism lokalnych o kaczkę dziennikarską. Po raz pierwszy zwyciężyła drużyna *Rzecz Krotoszyńskiej*!

Organizator zaprosił redakcje wszystkich gazet krotoszyńskich (nie skorzystały z zaproszenia *Gazeta Krotoszyńska* i *Informacje Samorządowe*) oraz pism z Odolanowa, Milicza, Rawicza, Jarocina i Ostrowa. Niestety, silne opady śniegu uniemożliwiły dojazd ekip dziennikarzy.

Najpierw odbył się trening w strzelaniu z karabinka pneumatycznego i rzucaniu lotkami do tarczy. Potem rozpoczęto współzawod-

nictwo. Rozegrano dwie konkurencje – strzelanie z karabina pneumatycznego i dwie serie rzutów lotkami.

Po emocjonujących i prowadzonych w miłej atmosferze zmaganiach sportowych podsumowano klasyfikację drużynową i indywidualną. Drużynowo pierwsze miejsce zajęła *Rzecz Krotoszyńska* w składzie: Agnieszka Marciniak, Artur Paterek i Sebastian Pospiech, gromadząc łącznie 410 punktów. Druga lokata przypadła *Gońcowi Koźmińskiemu* (Hanna Banaszak, Adam Niedziela, Hanna Plewińska) – 395 pkt., a trzecie zespołowi *Informacji Krotoszyńskich* (Małgorzata Krupa, Wojciech

Miller i Iwona Szulc) – 304 pkt. Nagrodą za zwycięstwo była tytułowa kaczka dziennikarska w postaci statuetki.

Indywidualnie w kategorii *open* wygrał nasz pracownik Artur Paterek, zdobywając dla *Rzeczy* 150 pkt. Drugie miejsce zajęła Hanna Plewińska z *Gońca* (149 pkt.), a trzecie nasza koleżanka redakcyjna Agnieszka Marciniak (135 pkt.).

Oddzielną konkurencję redaktorów naczelnych wygrała Małgorzata Krupa z *Informacji Krotoszyńskich*.

Na zakończenie prezes LOK w Krotoszynie, Antoni Azgier, wręczył dyplomy i nagrody rzeczowe.

(popi)



Strzela Agnieszka Marciniak

Zaopiekuj się mną

Kto chce Bube?

W cyklu prezentujemy zwierzaki, które potrzebują naszej pomocy. Ich adopcja to wspólny pomysł krotoszyńskiego schroniska i naszej gazety, która postanowiła wspierać tę szczytną akcję. Mamy nadzieję, że większość spośród prezentowanych na łamach gazety zwierząt znajdzie w końcu upragniony dom.

Buba jest młodą, niespełna dwuletnią suczką, która w schronisku przebywa od roku. To ulubienica wolontariuszy, pies grzeczny i zdyscyplinowany, a jednocześnie pełen pozytywnej energii, którą zaraża wszystkich wokół. Buba chce być blisko człowieka, to psiak bezgranicznie oddany, gotów zrobić wszystko, by zaskoczyć na chwilę uwagi i zainteresowania. Bardzo szybko się uczy, wykazując przy tym ponadprzeciętną inteligencję i zaskakując nią wolontariuszy.

Buba potrzebuje domu, który zapewni jej sporą dawkę ruchu, bo uwielbia spacerować i zabawę. Doskonale dogaduje się z innymi psami. Może mieszkać w domu, w którym są dzieci. Nie nadaje się do kojca, ona chce być cały czas blisko człowieka, dlatego szukamy dla niej miejsca, w którym będzie traktowana jak czło-

nek rodziny.

Buba należy do psów średniej wielkości, w kłębie ma 55 cm. Jest zaszczepiona, zaszczepiona, wysterylizowana. Ma książeczkę zdrowia.

Osoby zainteresowane adopcją proszone są o kontakt (tel. 603 551 309 – Monika, 606 133 847 – Magdalena). Psa można zaadoptować tylko osobiście, za okazaniem dowodu tożsamości. Adoptującym musi być osoba pełnoletnia. Przed wydaniem zwierzęcia podpisana jest umowa. Dane osobowe osób adoptujących są chronione, tzn. można je udostępniać osobom trzecim tylko w celach i na zasadach przewidzianych prawem. Za małego lub średniego psa należy zapłacić 40 zł, a za dużego 60 zł. Adopcja kota kosztuje 30 zł. Jeśli ktoś jest zdecydowany na przygarnięcie zwierzątka, wybierając się do schroni-



ska powinien zabrać ze sobą smycz, obrozę lub transporter. Od momentu zabrania psa lub kota każdy jest odpowiedzialny za jego los. Musi o niego dbać, regulaminie karmić, zapewnić przebywanie na świeżym powietrzu, regulaminie odwiedzać lekarza weterynarii, a przede wszystkim traktować jak członka rodziny. Krotoszyńskie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami kontroluje warunki, w jakich przebywa zabrane ze schroniska zwierzę.

Marcin Szyndrowski

13 lutego, czyli w pierwszy dzień ferii, szkoła w Benicach tętniła życiem. Nauczyciele przygotowali wiele atrakcji, z których uczniowie skorzystali z dużym zainteresowaniem.

Nocne życie szkoły w Benicach ...

Pierwszą z nich były warsztaty *decoupage'u*. Ich uczestnicy uczyli się techniki ozdabiania przedmiotów, która polega na przyklejaniu na odpowiednio spreparowaną powierzchnię wzorów wyciętych z papieru. W ten sposób powstawały małe dzieła sztuki, a ich autorzy mieli przeświadczenie, że w pełni zasługują na miano artystów!

Dla najmłodszych uczniów przygotowano ponadto wodne atrakcje na krytej pływalni *Wodnik*. Na tym nie koniec. Dla kinomanów z klasy II gimnazjum zorganizowany został

I Maraton Filmowy.

Wzięło w nim udział 14 dziewcząt i chłopców, którzy od wieczora 13 lutego do rana 14 lutego oglądali filmy na ekranie multimedialnym. Celem spotkania było przygotowanie młodych ludzi do istnienia w kulturze, do jej twórczego odbioru i kształtowania. W przedsięwzięciu tym chodziło o to, by zwrócić ich uwagę na ogromne znaczenie edukacji filmowej, a także na to, by do przekazów audiowizualnych podchodzić z zainteresowaniem, ale również krytycznie.



Uczennice w trakcie zajęć z „decoupage'u”



Przez całą noc oglądano ciekawie zestawione filmy

W czasie maratonu panowała świetna atmosfera, ciekawy, bo zróżnicowany był też dobór filmów. Wśród nich znalazły się także utwory *oscarowe*, o których następnie rozmawiano, analizując poszczególne sceny. Na początku młodzi kinomani wysłuchali refleksji na temat przeobrażeń kina, którymi podzielił

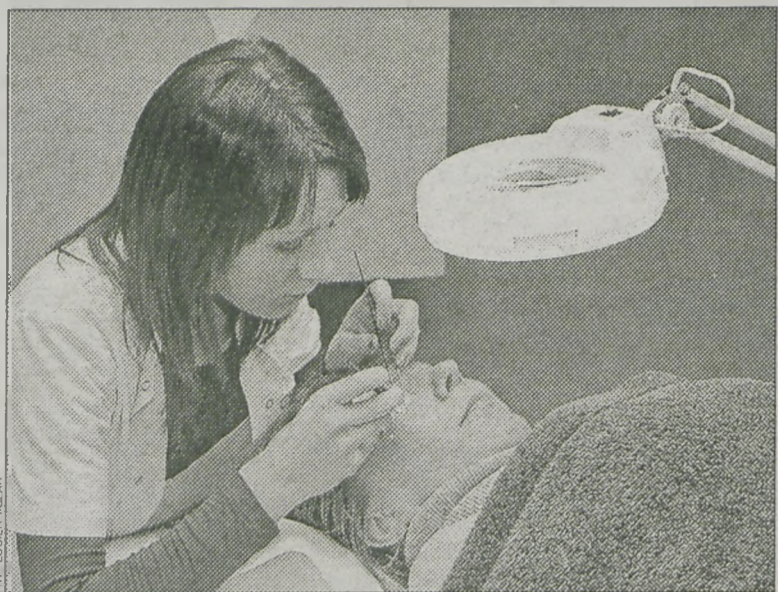
się z nimi dr Janusz Urbaniak, niegdyś filmoznawca na Uniwersytecie Wrocławskim. Potem przyszedł czas na kultowe filmy: *Życie jest piękne*, *Filadelfia* czy *Stowarzyszenie umarłych poetów*. Uczniowie wykazali się dobrymi manierami, świetnym humorem i wytrwałością, tak więc I Maraton Filmowy w Benicach za-

kończył się niemal *oscarowo*.

W tym czasie gimnazjaliści z I klasy urządzili sobie klasowe *Piżama party*, które w szkole ma już swoją tradycję. Na uczniów czekały *nocne* atrakcje – gry i zabawy sportowe, smażenie kiełbasek przy ognisku oraz walentynkowe wróżby.

(red.)

Brylantowa Gwiazda dla Efektu



Salon zgłosił do plebiscytu anonimowy klient

9 lutego krotoszyńskie Studio Urody *Efekt* zostało uznane za jeden z trzystu najlepszych salonów kosmetycznych w Polsce w plebiscybie *Brylantowe Gwiazdy – Clients Choice Awards*, zorganizowanym przez firmę *Princess Polska Investment*.

Jak tłumaczy właścicielka salonu, Anna Kobus-Potarzycka, nie była świadoma, że bierze udział w konkursie. – *Ja się nie zgłosiłam. Musiał to zrobić jakiś klient. Wciąż jestem zaskoczona – tłumaczy.*

Plebiscyt był dwuetapowy. Po rekomendacji klientów i nominacji do tytułu *Brylantowa Gwiazda* wytypowany salon odwiedzał tzw. sekretny klient, czyli ekspert, firmy organizują-

cej konkurs, który weryfikował jakość świadczonych usług. – *Do dziś nie wiem, kto to był. Ta osoba mogła u mnie być na przykład miesiąc temu, może w zeszłym roku. Nie mam pojęcia i nawet nie próbuję zgadywać – komentuje A. Kobus-Potarzycka.*

Pod uwagę brano dbałość o komfort i zadowolenie klienta, profesjonalizm, uciechowość, pracowitość i ciepłość pracowników. Po zakończeniu

obu etapów komisja wybierała 300 najlepszych polskich salonów. – *Kiedy otrzymałam telefon z informacją, że biorę udział w takim konkursie, to myślałam, że ktoś sobie ze mnie żartuje – opowiada właścicielka krotoszyńskiego Studia Urody. Informacja okazała się jednak prawdziwa. 9 lutego pani Anna na uroczystej gali, która odbyła się w stołecznym Pałacu Kultury i Nauki, otrzymała statuetkę *Brylantowa Gwiazda* oraz certyfikat jakości usług. Nagrodę odebrała z rąk prowadzącego imprezę Krzysztofa Ibisza.*

Właścicielka *Efektu* podkreśla, że zdobycie tytułu jest zasługą wszystkich pracowników salonu. – *Nie mogę przypisywać go tylko sobie. Bez pomocy moich pracowników nie udało mi się tyle osiągnąć. Bardzo się cieszę z tej nagrody. Chciałabym złożyć wszystkim klientom serdeczne podziękowania za okazane zaufanie i docenienie naszych usług. Zawsze staramy się wykonywać je jak najbardziej profesjonalnie.*

Anna Kobus-Potarzycka otworzyła studio *Efekt* pięć lat temu – po ukończeniu studiów magisterskich w Wyższej Szkole Zawodowej Pielęgnacji Zdrowia i Urody. W tej chwili w zakładzie pracują oprócz niej trzy osoby. – *Zawsze wiedziałam, że chcę pracować w tej branży. Wyobrażałam sobie siebie jako osobę otwierającą swój własny zakład albo pracującą w czyimś gabinecie – kończy pani Anna.*

(aga)

Walentynki i bajkowy bal

Członkowie stowarzyszenia *Razem z Krotoszyńska* aktywnie spędzają czas. Ostatnio zorganizowali imprezę walentynkową i bal bajek.

14 lutego członkowie stowarzyszenia *Razem* bawili się w krotoszyńskim barze *Bartosz*. Jak zwykle, przy dobrej muzyce i kuchni śpiewali, tańczyli i uczestniczyli w konkursach. Jednym z nich był konkurs *Zgadnij, kto to jest*, w drugim wybierano najładniejszy strój na wiosnę.

– *Myśleliśmy, że teraz zaczniemy ostro trenować nordic walking, a tu zi-*

*ma trzyma – powiedziała po imprezie Elżbieta Gaszka, prezes stowarzyszenia, która obiecała w zamian zajęcia z aerobiku, aby członkowie *Razem* nie zastygli.*

Z kolei 17 lutego w Krotoszyńskiej Bibliotece Publicznej odbył się Wielki Bal Bajek z udziałem bajkowych postaci i Królowej Zimy. W zabawie uczestniczyli dorośli i dzieci. Czytano bajki, a za udział w zgadywankach dzieci otrzymywały słodycze.

Razem zaprasza też na 27 lutego o godz. 16.00 do biblioteki na prelekcję i występ swego kabaretu.

(popi)



W walentynki bawiono się w „Bartoszu”

Kobylińska spartakiada LZS

12 lutego w hali śródowniskowo-sportowej w Kobylinie odbyła się Zimowa Spartakiada Ludowych Zespołów Sportowych. Wzięły w niej udział reprezentacje czterech gmin powiatu krotoszyńskiego – Kobylińska, Koźmina, Krotoszyna i Rozdrażewa.

Imprezę otworzył burmistrz Kobylińska, który przywitał wszystkich gości, życząc rywalizacji w duchu fair-play oraz dobrej zabawy.

Pierwszą konkurencją była piłka nożna. Najpierw spotkały się reprezentacje gospodarzy i gości z Krotoszyna. Mecz zakończył się wynikiem 0:0, a w rzutach karnych Kobylińscy wygrali 4:3. W finale kobyli-

lotką. Ostatnią konkurencją spartakiady było przeciąganie liny, w którym bezkonkurencyjni okazali się zawodnicy z Rozdrażewa.

Turniej wygrała reprezentacja Kobylińska, która zdobyła łącznie 89 pkt. Drugie miejsce przypadło krotoszyńskiemu (82 pkt.), trzecie ekipie z Rozdrażewa (81 pkt.). Tuż za podium znalazł się Koźmin z 78 pkt.



Zwycięska drużyna z Kobylińska w piłce nożnej

nianie rywalizowali z koźminianami. Po raz kolejny górą byli kobylińscy, zwyciężając 1:0. Dzięki temu ekipa z Kobylińska (Kamil Jagodziński, Mateusz Ciółko, Jakub Szlągowski, Radosław Wicherek, Hubert Kowalski, Maciej Dyba, Patryk Błaszowski, Bartłomiej Knula i Jakub Szymanowski) wygrała piłkarskie zmagania.

Następnie licznie zebrana publiczność obejrzała wielobój rekreacyjny, składający się z rzutu do kosza, strzelania z wiatrówki i rzutu

W trakcie zawodów, na mocy uchwały Rady Wojewódzkiej LZS w Poznaniu, za zasługi dla rozwoju LZS w naszym województwie odznaczony został Jacek Więcek, dyrektor produkującej świece firmy *Bolsius* z Zalesia Małego. Złote Honorowe Odznaki LZS otrzymali Mateusz Kandzieski i Zenon Klemens, a Brązowymi Honorowymi Odznakami LZS wyróżniono Tomasza Kusia, Patryka Sworę, Krzysztofa Sworę, Adriana Małeckiego i Dawida Robaszyńskiego. (szyn)

Piłkarze zagrali dla Pawła Olszewskiego

Siedem drużyn piłkarskich wzięło udział w odbytym w niedzielę, 22 stycznia, turnieju charytatywnym. Zebrane pieniądze posłużą na leczenie byłego zawodnika CKS-u, Pawła Olszewskiego.

Zawody rozegrano w sali sportowej Zespołu Szkół w Zdunach, przy ul. Łacnowej. Po zaciętych meczach w finale zmierzyły się drużyny OSP Baszków i CKS Zduny. Goście z Baszkowa okazali się najlepsi, ale o wyrównanym boju niech świadczy fakt, że musieli to udowodnić w konkurencji rzutów karnych, w których zwyciężyli jedną bramką.

Jak jednak podkreślał prezes CKS w Zdunach Marian Kaczmarek, wyniki i zwycięstwa nie były najistotniejszym elementem turnieju. Głów-

ny cel to zebranie funduszy dla walczącego z ciężką i przewlekłą chorobą byłego zawodnika CKS Pawła Olszewskiego.

Zbiórkę rozpoczęli sami zawodnicy, którzy przekazali Pawłowi 525 zł. W rywalizacji wzięły udział drużyny z OSP Baszków, OSP Zduny I i OSP Zduny II, OSP Perzycy I i OSP Perzycy II, OSP Chachalnia oraz CKS Zduny. Turniej zorganizowali wspólnie CKS Zduny i miejsko-gminny Zarząd OSP w Zdunach. (szyn)



W turnieju wystartowało siedem drużyn z gminy Krotoszyna

Kobierno najlepsze w halówce

11 lutego w Szkole Podstawowej w Kobiernie rozegrano Turniej Halowej Piłki Nożnej Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. Niekwestionowanymi mistrzami zostali chłopcy z OSP Kobierno.

Rywalizowano o puchar prezesa miejsko-gminnego oddziału Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Krotoszynie. W rozgrywkach

wzięło udział 7 drużyn z gminy Krotoszyna.

Turniej pokazał kawałek dobrego futbolu. Miał wyłonić najlepszych, ale też przypomnieć, że ochotnicza straż to nie tylko działania ratowniczo-gaśnicze, ale również upowszechnianie kultury fizycznej i sportu.

Pierwsze miejsce przypadło drużynie OSP Kobierno. Na kolejnych uplasowały się ekipy OSP Orpiszew,

OSP Biadki, OSP Gorzupia, OSP Chwaliszew, OSP Brzoza i OSP Tonnice.

Puchary i dyplomy wręczył Jerzy Kalak, prezes zarządu oddziału miejsko-gminnego ZOSP. Zwycięzcy z Kobierny będą reprezentowali gminę Krotoszyna w rozgrywkach powiatowych, które odbędą się 25 lutego w Rozdrażewie. (szyn)

W 2012 roku znów chcę być najlepszy

W kolejny rok Towarzystwo Atletyczne Rozum z Krotoszyna weszło jako najlepszy klub sumo w kraju. Teraz czas na kolejne sportowe zmagania.

Krotoszyńscy sumocy w ubiegłym roku pokazali, że są znaczącą siłą w sumo nie tylko na poziomie krajowym, ale i światowym. – *Będziemy robić wszystko, by utrzymać i jednocześnie podnosić obecnie prezentowany poziom* – mówi Dariusz Rozum, prezes klubu.

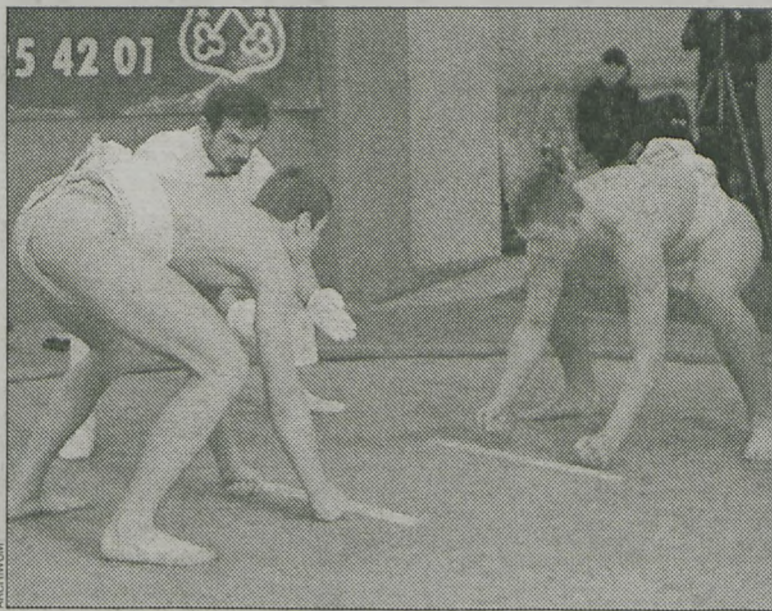
Rok 2011 obfitował w sukcesy. Udań występy mają za sobą młodzieżowcy oraz seniorzy, którzy sięgnęli po 12 medali mistrzostw kraju. Najlepszym zawodnikiem obwołano Marcina Rozum, który okazał się bezkonkurencyjny w kategoriach +115 kg oraz *open*. Dwa razy na najwyższym stopniu podium stawał Aron Rozum (młodzieżowcy – kat. do 85 kg, seniorzy – kat. do 85 kg). Spośród młodzieżowców złoto zdobył również Mateusz Konieczny (do 70 kg). Niestety, w trakcie późniejszej rywalizacji seniorskiej obiecujący sumoka zerwał więzadło krzyżowe i wrócił do treningów dopiero pod koniec roku.

Na mistrzostwach kontynentu w Bułgarii Polacy również mocno się zapisali. Młodzicy, kadeci i juniorzy zdobyli łącznie 8 medali. Młodzicy sięgnęli po dwa krążki. Do finału w kategorii do 45 kg dotarła Aleksandra Rozum, która zajęła ostatecznie drugą pozycję. Medal brązowy zdobył walczący w wadze do 60 kg Bartłomiej Nowaczyk. W grupie kadetów bardzo dobrze radzili sobie Marek Durak (55 kg) i Gracjan Matyla (65 kg). Obaj stanęli na najniższym stopniu podium. Srebro w kategorii do 80 kg wywalczył Michał Blecha, a na trzeciej pozycji sklasyfikowano Kewina Rozum. W wadze do 60 kg trzeci był Eryk Gola, a dorobek mistrzostw zamknął brązowy medal Natalii Talarczyk, będącej ważnym ogniwem drużynowej reprezentacji dziewcząt.

Istotnym wydarzeniem poprzedniego roku był wyjazd do Las Vegas na zaproszenie federacji amerykańskiej. Na mocy umowy do tego miasta, w którym zorganizowano Międzynarodowe Mistrzostwa USA, udali się Wojciech Począ, trener Paczków oraz członek zarządu klubu Krzysztof Sikora. Wojciech Począ, mimo sporej

gorii do 70 kg. Medal z brązu wywalczył Patryk Konrady. Aron Rozum (85 kg), Wojciech Począ (115 kg) oraz Marcin Rozum (*open*) solidarnie obsadzili trzeci stopień podium.

W Rosji, gdzie odbywał się Drużynowy Puchar Europy, Aron i Marcin Rozumowie zostali sklasyfikowani na szóstej pozycji.



Zawodnicy TAR zdobyli 12 medali mistrzostw kraju

konkurencji, zdobył złoty medal w kategorii do 115 kilogramów, pokonując po drodze wielu znanych zawodników.

W Międzynarodowych Mistrzostwach Estonii z powodzeniem uczestniczył Michał Blecha, który wrócił do domu z brązowym medalem.

Druga część roku upłynęła pod znakiem organizacji Międzynarodowych Mistrzostw Polski Poland Open 2011. Reprezentanci krotoszyńskiego klubu stanęli na pudle 6 razy. Łukasz Walkowiak wygrał zmagania w kate-

Zamykającym rok 2011 startem były przeprowadzone w Krotoszynie zawody w ramach Pucharu Polski. Kadeci oraz młodzieżowcy zdobyli na nich 15 krążków.

Prezes Rozum tak podsumowuje rok: – *Zakończyliśmy kolejny udany etap rozwoju klubu. Mam nadzieję, że kolejne lata będą jeszcze bardziej obfitowały w sukcesy, bo w przyszłym roku odbędą się więcej ogólnopolskich imprez, z mistrzostwami globu na czele. Jestem pewien, że nasi zawodnicy znowu sięgną po medale.*

Marcin Szyndrowski

Drugi bramkarz pilnie poszukiwany



„Piast” szuka drugiego bramkarza

Niewiele ponad miesiąc czasu pozostało do rozgrywek w piće nożnej. III-ligowy **Piast Kobylin** nie zwalnia tempa. Wytrwale trenuje i rozgrywa kolejne sparingi. Trener szuka też drugiego bramkarza dla ekipy.

Sparing z trzecioligową **Wartą** Sieradz nie doszedł do skutku. W trybie awaryjnym kobylinianie rozegrali jednak spotkanie z drużyną **OKS Ostrów**. Również w tym meczu szkoleniowiec **Piasta** dał szansę gry młodemu zawodnikowi, którzy aspirują do pierwszego składu. Nie zawiedli pokładanych w nich nadziei. Zwyciężyli wysoko, bo aż 9:0. Bramki dla **Piasta** strzelili: Jakub Krycia, Konrad Rusek, Paweł Frąckowiak, Jakub Borowczyk (2), Klaudiusz Kaźmierczak (2) i Maciej Samulski (2). Na boisku w barwach **Piasta** zaprezentował się

również były piłkarz **Jaroty** Jarocin, 21-letni Paweł Majusiak.

– Na chwilę obecną szukamy drugiego bramkarza, który byłby wzmocnieniem dla naszej drużyny. Chętnych chłopaków zapraszam do nas na treningi. Poza tym wciąż pracuję nad nowymi ustawieniami taktycznymi, wzmacam boki i środek pola gry – tak, żeby mój zespół jak najlepiej zaprezentował się wiosną. Myślę, że uda się to wypracować – podsumował kolejny tydzień przygotowań Marcin Kałuża.

(szyn)



Trener obiecuje, że piłkarze **Białego Orla** zostawią na boisku serca

Utrzymać się w IV lidze

Po wyborze nowego prezesa w koźmińskim **Białym Orle** założenia są wciąż takie same – zrobić wszystko, żeby utrzymać ekipę w rozgrywkach ligowych.

Nowy prezes, Wiesław Chyliński, do tej pory pełnił w klubie funkcję przewodniczącego komisji rewizyjnej. Plany zarządu są identyczne, jak miesiąc temu – utrzymać zespół w IV lidze i nakłonić do współpracy jak największą liczbę lokalnych przedsiębiorców.

Zespół **Białego Orla** wytrwale trenuje pod okiem Macieja Dolaty, który chce go wzmocnić piłkarzami z Jaraczewa. Zdaniem szkoleniowca za wcześnie jest mówić o poprawie elementów techniczno-taktycznych. – Na razie testujemy zawodników. Po

kilku grach sparingowych i wewnętrznych będziemy wiedzieli, jaka jest drużyna – mówi Dolata.

Frekwencja na treningach jest wysoka, pojawia się na nich od 18 do 26 piłkarzy.

Okres przygotowawczy ma spowodować, że wiosną zobaczymy koźminian walczących do ostatnich minut meczów. – To będzie zespół, który pozostawi na boisku serce, zdrowie, zaangażowanie. Jestem przekonany, że się na chłopakach nie zawiodę – kończy szkoleniowiec.

(szyn)

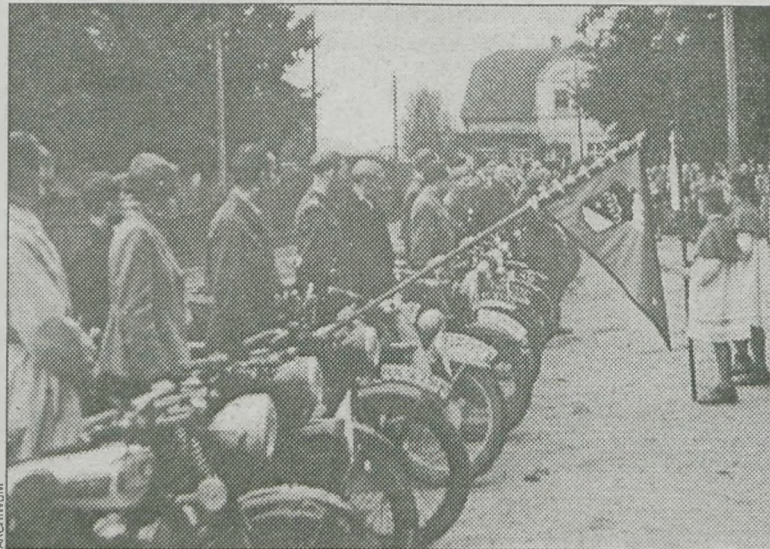
Kto pamięta żużlowe dni?

W świątecznym wydaniu *Rzeczy* opublikowaliśmy tekst Sławka Palasza, przypominający żużlowy rozdział Krotoszyna. Autor zestawil w nim najważniejsze fakty, składające się na działalność **KS Gwardia Krotoszyn** w latach 1949-1954.

Dziś postanowiliśmy przypomnieć naszym Czytelnikom kilka archiwalnych zdjęć, które udostępnił redakcji pan Jerzy Rogacki, znany krotoszyński zegarmistrz i fan niecodziennych dyscyplin sportowych w naszym mieście.

Ci spośród Państwa, którzy mogliby prezentowane fotografie opatrzyć szczegółowymi podpisami, proszeni są o kontakt z *Rzecz*.

(red.)



Tenisowe mistrzostwa hufców

Krotoszyński Środowiskowy Hufiec Pracy zorganizował 8 lutego mistrzostwa w tenisie stołowym. W zawodach wzięło udział ośmiu uczniów **Gimnazjum z Oddziałami Przysposabiającymi do Pracy** w Krotoszynie oraz dwóch z **Zasadniczej Szkoły Zawodowej** w Kobylinie.

Celem zawodów było promowanie aktywności i sportowego trybu życia, a także wyłonienie mistrza **SHP** w tenisie, który uzyska prawo reprezentowania naszej jednostki na Wojewódzkich Mistrzostwach **OHP**.

W wyniku losowania zawodnicy podzieleni zostali na dwie grupy. W grupie A znaleźli się Dariusz Faferko, Filip Rieskie, Marcin Sobczak i Szymon Spychała z **Gimnazjum z Oddziałami Przysposabiającymi do Pracy** oraz Kamil Sikora z Kobyliny. W grupie B rywalizowali Paweł Kmiecik, Krzysztof Swora, Piotr Sobczak i Robert Walkowiak z **gimnazjum** oraz Karol Hałas ze **Szkoły Zawodowej** w Kobylinie. W grupach rozgrywano mecze systemem każdy z każdym do dwóch wygranych setów, a do dalszych rozgrywek kwalifikowało się po trzech najlepszych zawodników.

Turniej wygrał Robert Walkowiak, drugie miejsce zajął Kamil Sikora, na trzecim uplasował się Karol Hałas.

Pierwsze trójka otrzymała nagrody

rzeczowe ufundowane przez Wojewódzką Komendę **OHP** z Poznania. Zwycięzca będzie reprezentował naszą jednostkę na zaplanowanych na 16

marca wojewódzkich mistrzostwach w tenisie stołowym, szachach i warcach, które odbędą się w Próchnowie.

(szyn)



Rozgrywki stały na wysokim poziomie

Zespół Szkół nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi mieszczący się na krotoszyńskich Parcelkach znany jest z doskonałego przystosowania technicznego i pedagogicznego do nauki dzieci niepełnosprawnych.

Receptą na sukces jest zgrany zespół, pracujący na rzecz dzieci i podnoszący jednocześnie jakość pracy szkoły. – *Kadra jest kompetentnie przygotowana do nauczania osób wymagających szczególnej troski* – mówi wicedyrektor Anna Kaźmierczak. Ważne jest również zaangażowanie rodziców w działalność szkoły. – *Współpracujemy z lokalnym środowiskiem i rodzinami naszych uczniów* – opowiada. – *Wszyscy jesteśmy wspierani przez dyrektora Zbigniewa Kurzawę, który jest świetnym menadżerem, dbającym o swoich pracowników i szkołę. On potrafi integrować całe grono pedagogiczne i motywować je do działania.*

Fundamentalna zasada placówki polega na prowadzeniu wspólnych zajęć uczniów zdrowych oraz niepełnosprawnych. Zdaniem pedagogów, taki sposób edukacji przynosi korzyści każdej ze stron. – *My staramy się, żeby dzieci specjalnej troski były w naszej*

szkole anonimowe. To znaczy, żeby nie czuły się wyeksponowane. Dzięki wspólnym lekcjom mają one możliwość poczuć się normalnie – wypowiada się wicedyrektor. – *Natomiast pozostałe dzieci uczą się tolerancji i bezinteresownej pomocy osobom niepełnosprawnym.* Szkoła prowadzi również szeroko zakrojone działania integracyjne. Co roku w ferie prowadzona jest tzw. biała szkoła. Polega ona na organizacji zajęć podczas wakacji zimowych, jak i kolonii wyjazdowych. – *Dzieci co roku wyjeżdżają z nauczycielami do Bielic. Mają okazję nauczyć się wtedy jazdy na nartach. Koszt wycieczki dla uczniów uboższych pokrywany jest w części przez radę rodziców* – tłumaczy Anna Kaźmierczak. Placówka organizuje również zieloną szkołę, dzień osoby niepełnosprawnej oraz tydzień integracji.

W tym roku grono pedagogiczne wraz z dyrekcją planuje wysłać dzieci specjalnej troski na turnus rehabilitacyjno-wypoczynkowy. W celu uzyskania środków finansowych na to przedsięwzięcie, szkoła kilkanaście dni temu zorganizowała koncert charytatywny z udziałem m.in. samorządowców. Zebrano na nim około 7 tysięcy złotych. – *Wiemy, że ta kwota nie jest wystarczająca, ale my będziemy nadal zbierać potrzebne pieniądze. Wierzymy, że nam się uda i dzieci pojadą na ten turnus* – komentuje wicedyrektor.

W tej chwili szkoła rusza również

Szkoła z klasą



Uczniowie szkoły na Parcelkach podczas „Dnia Integracji”

z nowym programem treningów dla dzieci i młodzieży z problemami w nauce o nazwie *EEG Biofeedback*. Jak informuje wicedyrektor, szkoła na Parcelkach jest pierwszą niespecjalistyczną placówką, która będzie prowadziła takie treningi. Ich podstawą jest wykorzystywanie plastyczności mózgu do trwałych przekształceń funkcjonal-

nych. Dzięki nim doskonalą się i usprawniają jego funkcje. A. Kaźmierczak zaznacza, że treningi te są przeznaczone dla wszystkich dzieci, które mają problem z edukacją. Mowa tu między innymi o dysleksjach, dysgrafikach oraz dzieciach, które mają problem z koncentracją, rozumieniem czytanego tekstu, nerwicą, brakiem

motywacji do nauki czy zaburzeniami lękowymi. – *Treningi wspomagają niwelowanie tych dysfunkcji umysłowych* – komentuje wicedyrektor. – *Bardzo wiele sławnych osób korzystało z tego programu. Jak na przykład nasi wielcy sportowcy – Adam Małysz i Justyna Kowalczyk.*

(aga)

Możesz jeszcze pomóc

Stowarzyszenie Przyjaciół
Szkoły na Parcelkach
ul. Jagiełły 4, 63-700 Krotoszyn

nr konta:
11 1090 1157 0000
0001 1497 7385

wpłaty z dopiskiem:
turnus
rehabilitacyjno-wypoczynkowy
dzieci klas integracyjnych

REKLAMA

WYNIKI NA SPRAWDZIANIE

NASZA KADRA:
SURDOLOGOPEDA, 5 LOGOPEDÓW,
2 TYFLOPEDAGOGÓW,
30 OLIGOFRENOPEDEGOLOGÓW,
PEDAGÓG, 2 N-LI Z UPRAWNIENIAMI
DO TERAPII BIOFEEDBACK,
2 TRENERÓW II KL.,
5 INSTRUKTORÓW SPORTU

**INTEGRACJA TO NASZ
"KONIK" - 15 LAT
DOŚWIADCZEŃ**

**KLASY SPORTOWE
OBOZY SPORTOWE**

**PREŻNIE DZIAŁAJĄCE
STOWARZYSZENIE
PRZYJACIOŁ SZKOŁY
NA PARCELKACH**

**ZESPÓŁ SZKÓŁ NR 1
z Oddziałami Integracyjnymi
Im. Henryka Jordana
63-700 Krotoszyn, ul. Jagiełły 4
tel. 62 725 27 85**

**BIAŁE I ZIELONE
SZKOŁY
OBOZY DLA DZIECI
NIEPEŁNOSPRAWNYCH**

BIOFEEDBACK

**EEG
NOWOCZESNA METODA
MONITOROWANIA I TRENOWANIA
AKTYWNOŚCI MÓZGU**

**TWORZYMY ZGRANY ZESPÓŁ
ZŁOŻONY Z "ZERÓWKI"
SZKOŁY PODSTAWOWEJ
I GIMNAZJUM**

**WYNIKI NA EGZAMINIE
CZĘŚĆ MATEMATYCZNO-
PRZYRODNICZA**

**WYNIKI NA EGZAMINIE
CZĘŚĆ HUMANISTYCZNA**

**WYNIKI NA EGZAMINIE
JĘZYK NIEMIECKI**

opracowanie graficzne: K. Grzempowski



www.rzeczkrotoszynska.pl

Naszą stronę co tydzień odwiedza ponad 3000 internautów • Tu możesz dowiedzieć się, o czym piszemy lub skomentować nasze publikacje • Polecamy internetowy serwis ogłoszeń, rubrykę **Dzieje się!** oraz codzienną **prognozę pogody** • Wyniki plebiscytu **Krotoszyńszanin XX wieku** • Bogaty serwis gości **Rzeczy** oraz tytułu **Krotoszyńszanin Roku** i **Przyjaciel Krotoszyna** • Archiwum gazetowe od 2003 r.



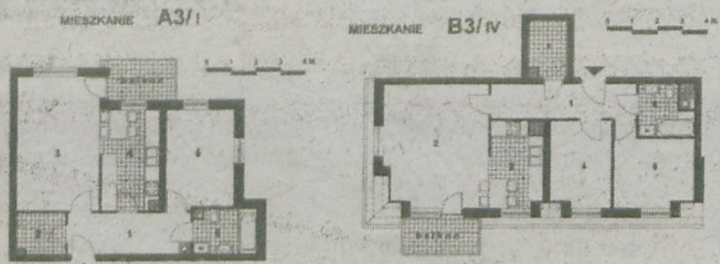
OSIEDLE ROBIŃSKICH
KROTOSZYN



NOWE MIESZKANIA

OFERUJEMY PAŃSTWU:

- * KOMFORTOWE MIESZKANIA 2 I 3 POKOJOWE, POŁOŻONE BLISKO TERENÓW ZIELONYCH,
- * PIĘKNE WIDOKI NA PANORAMĘ MIASTA I POBLISKIE STAWY
- * 10 MINUT SPACEREM DO CENTRUM



BIURO BUDOWY: OS. ROBIŃSKICH KROTOSZYN,
CZYNNE WTÓREK I PIĄTEK OD 10.00 DO 13.00
KONTAKT: ŁUKASZ NOWAK 690 009 999, PON.-PT. OD 9.00 DO 17.00
ADRES SIEDZIBY: JPM DOM S.C., UL. DOLNA 9, 63-000 ŚRODA WLKP
TEL. 61 285 03 87



www.jpmdom.pl

biuro@jpmdom.pl

JARSAT

Telewizja - Internet - Telefon

Darmowe przeniesienie numeru

Wkrótce Telewizja Cyfrowa!

**Telewizja pakiet Rozszerzony
(59 kanałów)**

w pakiecie z internetem 4Mb/s

tylko 49,90 zł

Internet już od 17 zł!

Zadzwoń

627202020

BOK Jarsat 58 7365 001

www.jarsat.pl



**Nowe mieszkania
na sprzedaż**

ZK Teomina S.A. Krotoszyn, ul. Ceglarska 1, tel. 602 380 510

125 000 zł* mieszkanie **36** m²

* Podana kwota jest ceną brutto

189 000 zł* mieszkanie **56** m²

* Podana kwota jest ceną brutto

236 000 zł* mieszkanie **70** m²

* Podana kwota jest ceną brutto



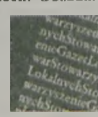
Budynek znajduje się na wydzielonej działce 1430 m².
Jest zlokalizowany niedaleko centrum, w pobliżu m.in. apteka,
przedszkole, sklep spożywczy i basen.

W cenie zapewniamy panele, płytki do kuchni, łazienki i korytarza, telewizor LCD 30",
kuchenkę elektryczną, zmywarkę, pralkę, umywalkę,abinę prysznicową oraz sedes.
Korzystne warunki zakupu: spłata w ratach do końca 2012 r. (lub kredyt) przy wpłacie
25% kwoty do końca lutego 2012 r.

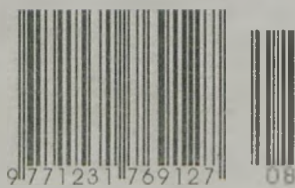
Jeżeli wpłata całości nastąpi do 30.06.2012 r., to udzielamy 3% upustu od całości.

RZECZ KROTOSZYŃSKA. TYGODNIK LOKALNY. PISMO POWSTAŁE Z RUCHU SOLIDARNOŚCI. Adres redakcji: 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a, box 35. Redaktor naczelny: Sebastian Pośpiech. Wydawca: Lumino Press, 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a. Druk: Norpol-Press (Wrocław). Tel. 62 725 33 54, 62 722 71 42, faks 62 722 71 42, e-mail: sekretariat@rzeczkrotoszynska.pl, reklama@rzeczkrotoszynska.pl. Konto: 67 8410 0003 2001 0003 8625 0001. Nakład: 5000 egz. Tygodnik zrzeszony w Stowarzyszeniu Gazet Lokalnych w Warszawie.

Jednoaktówka w dwudziestu czterech odsłonach, grywana regularnie co wtorek. Premiera: 20 marca 1990. Scenariusz: zespołowy, reżyseria: Sebastian Pośpiech. Obsada: Romana Hyszek, Agnieszka Marcińska, Marcin Szynkowski. Fotodekoracje: Paweł Piórcienniczak. Suflerka: Beata Polańska-Wiatr. Artysty występujący gościnnie: Artur Deckert, Radosław Korzecki, Dominika Krotoska, Mariusz Marzyński, Sławomir Palasz, Marja Polak, Jan Rosik, Anna Szule, Ferdynand Woźny. Zastrzegamy sobie przyjemność opracowywania lub skracania nadesłanych tekstów. Niektórym nadajemy piękne tytuły, niektóre nieco skracamy. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także nie zwracamy. Wzory i elementy graficzne nie będące własnością reklamodawcy należą wyłącznie do nas. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy. Wszystkich Czytelników kochamy... i zapraszamy w nasze niskie progi od 8.00 do 16.30, od poniedziałku do piątku. Tych, którzy są bardzo ciekawi, informujemy, że łamie nas Artur Paterek.



Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych



9 771231 769127 08